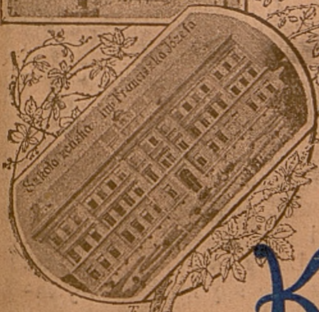






Z TARNOWA



„Tarnowianin"

Kalendarz

na rok

1900.

Rocznik XXI.

Cena 30 cnt.

TARNÓW.
Drukiem i nakładem Józefa Pisza.
1900.

Kawa zwyczajna — to wróg.

Kawa zwyczajna ukrywa w sobie jednę z najniebezpieczniejszych trucizn (kofeinę), która przy stałem używaniu musi na nasze zdrowie wywierać swe szkodliwe działanie. Stwierdziła to, nie zostawiając żadnej wątpliwości, umiejętność przez bardzo ścisłe badania u ludzi i zwierząt, i każdy lekarz przekonał się o tem w licznych wypadkach praktycznych. Najważniejsze organa człowieka doznają nadwerężenia przez tę trującą podnietę, jak serce, system nerwowy i przyrządy trawienia. W swem ostatecznem działaniu podobna do arszeniku, opium, tytoniu, wkrada się trucizna kawowa tylko powolniej i bardziej po zdradziecku do naszego przywyknienia, aż w końcu staje się potrzebą, której wyrzec się nie chcemy, nawet wtedy, gdyśmy poznali jej szkodliwe właściwości.

Któż nie myśli z przerażeniem o swych pierwszych próbach palenia i picia! Przy pierwszem użyciu kawy nie jest też z pewnością inaczej, tylko sobie tego nie przypominamy, gdyż kawą raczono nas już w pierwszych latach dziecięcych, dając ją nam bardzo słabą. Jest to, jak w bajecznym kraju, gdzie wszyscy chodzą na kulach i nie mogą zrozumieć obcego, który tam przybywa na własnych nogach! Dla nas temi kulami jest kawa zwyczajna; nasze przepadanie za nią będzie się kiedyś wydawać również bajecznem.

Naturalnie skutki tego trującego podniecania występują tylko powoli; dopiero pomału łączą się one w obraz choroby. Drżenie rąk, ból głowy, nerwowy niepokój, bicie serca, bezsenność, to są pierwsze zjawiska; jeżeli się kawy nie zaniecha, przychodzi do ciężkiego nieżytu jelit, silnej migreny, osłabienia wzroku, hypochondryi — występują nawet kurcze i oznaki porażenia, co jednak przypisują najczęściej innym przyczynom. Że szczególnie silne natury dłużej się opierają tym szkodliwym wpływom, o to się chyba nikt nie zechce sprzeczać.

Lekarze i profesorzy hygieny prowadzili z tego powodu od dawna i z rzadką zgodnością walkę przeciw kawie zwyczajnej. Ale wciąż daremnie — przywyknienie okazało się zbyt silnem. Wtem pojawiła się Kathreinera kawa słodowa. Ta okoliczność, że ten wytwór posiada tak ulubiony zapach kawy zwyczajnej bez jej szkodliwych własności, ułatwiła obronę i umożliwiła to, że tak szkodliwe używanie kawy zwyczajnej tam, gdzie jej zupełnie wypędzić nie chcą, przynajmniej ograniczono.

Kathreinera kawy słodowej używają jako dodatku do kawy zwyczajnej, bez żadnego uszczerbku dla jej smaku, przez co dla każdego przejście do naturalniejszego sposobu odżywiania się jest możliwe. To używanie lekarze już powszechnie wyraźnie polecają, szczególnie zaś na to także usilnie zwracają uwagę, żeby dzieci już wcale nie przyzwyczajać do kawy zwyczajnej, lecz dawać im zupełnie czystą (samą) Kathreinera kawę słodową, ażeby w ten sposób uszły skłonności do przyszłej nerwowości, słabości serca i całego szeregu zboczeń w trawieniu, jak błednicy, niedokrwistości, zołz i t. d. W tym sensie jest chyba Kathreinera kawa słodowa niezawodnie powołaną do tego, aby wywierać pełne błogosławieństwa działanie na siłę i zdrowie dorastającego pokolenia.

Dlaczego jest jeszcze tak wiele ludzi, którzy nie używają Kathreinera Kneippowskiej kawy słodowej, chociaż ona jest tak smacznym i zdrowym napojem kawowym?

Ponieważ jeszcze nie wszyscy wiedzą, jakie wielkie zalety ma Kathreinera kawa, która przez wyciąg z rośliny kawowej otrzymuje zapach i smak kawy zwyczajnej, nie przejmując jednak jej dla zdrowia szkodliwych własności. Łączy ona więc w sposób korzystny cenne własności swojskiego wytworu słodowego z ulubionym smakiem kawy zwyczajnej.

Wprawdzie Kathreinera Kneippowską kawę słodową piją już miliony i u niezliczonych rodzin z korzyścią dla zdrowia. Ale życzyćby sobie należało i to w interesie wszystkich, ażeby ta rzeczywista kawa domowa dla swych wybornych zalet także wszędzie znalazła przystęp, a szczególnie do każdej rodziny.

Kathreinera Kneippowska kawa słodowa służy najczęściej za dodatek do kawy zwyczajnej, której smak czyni ona łagodniejszym i dla podniebienia przyjemniejszym. Nadaje ona napojowi kawowemu apetyczny kolor, a znane, zdrowiu szkodliwe działanie kawy zwyczajnej niweczy prawie zupełnie. Zaleca się rozpocząć jedną trzecią częścią Kathreinera kawy słodowej na dwie trzecie kawy zwyczajnej, a powoli przejść do pół na pół.

Niezrównana zaleta Kathreinera Kneippowskiej kawy słodowej polega na tem, że po krótkiem przywyknieniu wybornie smakuje pita także jako czysta (sama). Gdzie kawa zwyczajna jest zupełnie zakazana, kawa słodowa zastępuje ją najlepiej, i bywa polecana dla kobiet, osób słabych i chorych jako łatwa do strawienia, krew tworząca i wzmacniająca. Według zdania lekarzy, dorastającej młodzieży, a szczególnie młodym dziewczętom nie powinno się dawać innego napoju kawowego.

Przez zaprowadzenie Kathreinera Kneippowskiej kawy słodowej nawet w najmniejszem gospodarstwie domowem można osiągnąć znaczną oszczędność. Jedna próba przy starannem przyrządzeniu prowadzi wszędzie do stałego używania.

Kathreinera Kneippowska kawa słodowa nie powinna **nigdy** być sprzedawana jako towar **otwarty!** Jest ona **prawdziwą tylko** w znanych białych **oryginalnych paczkach** z popiersiem księdza proboszcza Kneippa jako znakiem ochronnym i nazwiskiem **»Kathreiner«**.


Kathreinera
Kneippowska
kawa słodowa.
Prawda dziadusiu jakie smaczne!

„TARNOWIANIN“

KALENDARZ

POLSKI, RUSKI i ŻYDOWSKI

astronomiczny, gospodarski i domowy

wypracowany na południk tarnowski

z zastosowaniem czasu średnio-europejskiego

na rok zwyczajny

1900.

ROCZNIK XXI.

TARNÓW.

Drukiem i nakładem Józefa Pisza.

1899.

Tablica wschodu i zachodu słońca,

długość dnia i godzin, które zegar nasz według czasu średnio-europejskiego czyli zegaru kolejowego pokazywać winien w chwili prawdziwego południa, wskazanego przez kompas czyli zegar słoneczny na widnokręg tarnowski.

Miesiące	Dni	Wschód słońca G.	Wschód słońca M.	Zachód słońca G.	Zachód słońca M.	Długość dnia G.	Długość dnia M.	Godzina połud. G.	Godzina połud. M.
Styczeń	1	7	22	3	34	8	12	11	18
	10	7	19	3	44	8	25	11	21
	20	7	13	3	58	8	45	11	25
Luty	1	7	1	4	16	9	6	11	26
	10	6	47	4	33	9	48	11	31
	20	6	30	4	47	10	17	11	38
Marzec	1	6	15	5	—	10	45	11	27
	10	5	55	5	15	11	20	11	35
	20	5	36	5	29	11	53	11	22
Kwiecień	1	5	10	5	47	12	37	11	18
	10	4	53	5	59	13	6	11	16
	20	4	36	6	12	13	36	11	14
Maj	1	4	13	6	30	14	17	11	11
	10	3	57	6	44	14	48	11	10
	20	3	46	6	57	15	11	11	11
Czerwiec	1	3	35	7	9	15	44	11	12
	10	3	30	7	16	15	56	11	13
	20	3	20	7	22	15	58	11	15
[illegible]	1	3	34	7	20	15	46	11	17
	10	3	40	7	16	15	36	11	18
	20	3	50	7	6	15	16	11	18
[illegible]	1	4	5	6	53	14	48	11	19
	10	4	18	6	37	14	19	11	17
	20	4	31	6	20	13	49	11	15
[illegible]	1	4	47	5	59	13	12	11	13
	10	5	—	5	40	12	40	11	10
	20	5	14	5	50	12	6	11	7
Październik	1	5	29	4	57	11	28	11	3
	10	5	42	4	38	10	56	11	—
	20	5	56	4	20	10	24	10	58
Listopad	1	6	16	3	50	9	43	10	57
	10	6	31	3	45	9	14	10	57
	20	6	46	3	44	8	48	11	—
Grudzień	1	6	59	3	22	8	23	11	—
	10	7	10	3	23	8	13	11	6
	20	7	19	3	25	8	6	11	12
	30	7	22	3	32	8	10	11	17

A więc jeżeli np. dnia 10. lutego kompas pokazuje południe czyli godzinę 12, to zegarek nasz wskazywać winien podług rubryki przez godzinę południową oznaczonej, godz. 11 m. 31., zaś w czasie południa przez kompas wskazanego, np. dnia 10 listopada zegarek nasz wskazywać winien g. 10 m. 57 itp.

Dlaczego rok 1900 nie jest przestępnym?

Jeszcze w 45 roku przed Chrystusem z rozporządzenia Juliusza Cezara uporządkował Sossigenes rok słoneczny, ustanawiając długość roku zwyczajnego na 365 dni. Że jednak rok astronomiczny jest o 5 godzin 48 minut i 51 sekund dłuższy. (co dla równej rachuby wzięto za pełne 6 godzin) przeto postanowił Cezar co 4 lata wyrównywać narosłą różnicę, która z końcem 4 roku już około 23 godzin wynosi, przez dodawanie do tegoż czwartego roku jednej zaległej doby. Taki, co cztery lata do roku kalendarzowego dodany dzień, wstawiono między 23 a 24 lutego, przez co zamiast 28, liczy miesiąc luty co 4 lata dni 29, rok taki nazywa się rokiem przestępnym, bo ma dni 366 — a kalendarz w ten sposób ułożony nazwano kalendarzem Juliańskim.

Ponieważ atoli owa różnica między czteroleciem astronomicznem a czteroleciem Cezara wynosi tylko 23 godzin, przeto nowa powstała niedokładność w rachubie, gdyż dodając każdemu rokowi przestępnemu o jednę godzinę, przyczyniało mu się niesłusznie o 15 m. 24 sek. (nadwyżka czasu bowiem narosła przez 4 lata wynosiła tylko 44 m. 36 sek.) W ten sposób w każdych 128 latach narastała nowa doba, z którą nie można sobie było dać rady.

Ażeby tym kłopotom matematycznym w rachubie czasu raz na zawsze położyć tamę, postanowił papież Grzegorz XIII. w r. 1582 zreformować kalendarz juliański w ten sposób, że przyrosłe do jego czasów 10 dni z rachuby juliańskiej od razu z kalendarza wykreślił, tak, iż po czwartku 4 października. pisano zaraz w piątek 15 października; — a nadto ustanowił, że w każdych 400 latach ma się trzy dni przestępne opuszczać. Dlatego to rok 1700 i 1800, jakkolwiek latami przestępnemi być powinny, uważano za lata zwyczajne i z tego samego powodu trzecią setkę rachuby Grzegorza XIII. stanowiący rok 1900, również za rok zwyczajny o 365 dniach uważać należy.

W tak zreformowanym kalendarzu Gregoryańskim dopiero rok 2000 będzie rokiem przestępnym, a znowu rok 2100, 2200 i 2300 latami zwyczajnemi.

Rachubę czasu wyż wytłómaczoną przyjął kościół rzymski, — natomiast wyznawcy greckiego obrządku zatrzymali kalendarz starego stylu t. j. kalendarz juliański i tym sposobem aż do lutego r. 1900 pozostają wstecz o dni 12, t. zn. że kiedy w kalendarzu rzym.-kat. przypada dnia 13go, to u nich jest dopiero 1go.

Że zaś według rachuby Cezara rok 1900 jest rokiem przestępnym, i luty będzie miał dni 29, (podczas gdy u nas tylko 28 liczyć będzie,) przeto już o 1 marca 1900 r. różnica między kalendarzem Juliańskim a Gregoryańskim wzrośnie o 1 dzień, czyli, że 1go marca według starego stylu przypadnie dopiero na 14ty marca według nowego stylu, a zatem, że od tego czasu różnica rachuby wyniesie już dni 13, — w r. 2100 wzrośnie do dni 14tu. itd. chyba, że kościół wschodni przyjmie projekt wielu uczonych rosyjskich, dowodzący konieczności zaprowadzenia kalendarza Gregoryańskiego.

Rok 1900

jest pod względem astronomicznym i fizycznym rokiem zwyczajnym, mającym 365 dni. Jako rok kalendarzowy rozpoczyna się dnia 1 stycznia 1900 r. o północy w chwili wstąpienia słońca w znak zodyakalny koziorożca tj. przy przesileniu zimowem.

Dzieli się na 4 pory astronomiczne, jako to: na wiosnę, lato, jesień i zimę, które rozpoczynają się:

Wiosna	d. 20 marca	o g. 3 rano	w chwili wstąpienia słońca	w znak barana (wiosenne zrównanie dnia z nocą).
Lato	„ 21 czerwca	o „ 11 rano	„ „	„ w znak raka (letnie przesilenie dnia z nocą).
Jesień	„ 21 września	„ 1 w nocy	„ „	„ w znak wagi (jesienne zrównanie dnia z nocą.)
Zima	„ 22 grudnia	„ 8 rano	„ „	„ w znak koziorożca (zimowe przesilenie dnia z nocą.)

Wyż wyszczególniony rozkład astronomiczny czyli kalendarzowy, nie zgadza się jednak z rzeczywistym stanem atmosfery i ciepłoty w Galicyi, która położona w strefie umiarkowanej, ale w pasie kontynentalnym, ma temperaturę nieco chłodniejszą, skutkiem czego właściwe rozpoczynanie się i trwanie pór roku przedstawia się następująco:

Za początek	wiosny	uważaną bywa	2-ga	lunacya	w kwietniu
„ „	lata	„ „	2-ga	„	w czerwcu.
„ „	jesieni	„ „	1-sza	„	we wrześniu.
„ „	zimy	„ „	2-ga	„	w listopadzie.

Kalendarz żydowski. Żydzi liczą czas od stworzenia świata, uwzględniając rok księżycowy, który ma dni 354 i miesiące po 29 i 30 dni. Kalendarz swój układają w ten sposób, ażeby Pascha czyli Wielkanoc przypadła dnia 15go miesiąca Nissan (który w bieżącym roku 1900 przypada d. 14 kwietnia) poczem po upływie dni 163 następuje rok nowy.

W ten sposób na każdy rok ery chrześcijańskiej przypada u żydów druga część roku bieżącego ery żydowskiej i pierwsza część roku nowego.

Na bieżący rok ery chrześcijańskiej 1900 przypada większa część roku **5660,** który się rozpoczął dnia 5 września 1899 miesiącem Tiszri, a skończy się dnia 24 września 1900 miesiącem Elul -- i mniejsza część roku **5661**, który się zacznie dnia 24 września 1900 miesiącem Tiszri i będzie rokiem zwyczajnym, mającym 355 dni.

Aby zgodzić swój rok księżycowy z rokiem słonecznym, mają żydzi od rabina Hillel Hanafi jeszcze w IV. wieku (po Chrystusie) przepisaną formę, podług której co 19 lat dodają do roku 13-ty miesiąc i taki rok ma 384 dni, jak to było w r. 1896.

Planetą panującą w r. 1900 jest Merkury.

W nauce kosmografii występuje Merkury w systemie planetarnym słońca jako najbliższa tegoż planeta grupy wewnętrznej. Ponieważ z ziemi wcale dokładnie wolnem okiem dostrzedz go można, znany był już w starożytności Babilończykom, Egipcyanom, Grekom i Rzymianom.

Merkury oddalony jest od słońca tylko 8 milionów mil geogr., czyli 120 milionów mil takich, jakie my liczymy. Wielkość jego średnicy jest 14 razy mniejsza od ziemi, a do dokonania jednego obiegu dokoła słońca

potrzebuje 87 dni, 23 godzin i 30 sekund. Na stropie niebieskim przedstawia się on jako mała gwiazdka o czerwonawem świetle, którą ujrzeć można albo zaraz po zachodzie, albo tuż przed wschodem słońca.

Astrologowie starożytni, którzy bardzo wielką wagę przywiązywali do panujących płanet, przepowiadali, że dzieci, które się w roku królowania Merkurego narodzą, będą roztropne i mądre, ale chytre i niestałego charakteru, łatwe w obrotach językowych, muzykalne, sposobne do czynienia wynalazków, ale często skłonne do przywłaszczania sobie cudzej własności.

Wróżby te osnuli astrologowie zapewne na tle wierzeń starożytnych, że bożek noszący miano Merkurego czyli Hermesa, uważany był za najsprytniejszego mieszkańca Olimpu; on to był głównym bogów posłańcem, on załatwiał wszystkie ich sprawy na ziemi, on wynalazł miarę i wagę, tkactwo i grę w kości, jemu przypisują pierwsze wiadomości z astronomii i umiejętność wykładania tekstów (hermeneutyka), — on wreszcie miał sporządzić pierwszy na świecie instrument muzyczny, z pieluszek bowiem z jaskini arkadyjskiej Killene zaraz po urodzeniu wyszedłszy, na znalezionej skorupie żółwia rozciągnął struny i sporządził sobie lirę. On wreszcie był opiekunem kupców, którzy do dziś dnia uskrzydlonego Merkurego z czarodziejską laseczką owitą dwoma wężami za symbol stanu swego uważają,— on w końcu przeprowadzał cienie zmarłych do Hadesu.

Długoletnie doświadczenia gospodarskie stwierdziły, że rok, w którym króluje Merkury, bywa suchy i zimny. Urodzaje dosyć wydatne, szczególniej jęczmień, groch i owies. Jesienna siejba bardzo- udatna, lecz strzedz się trzeba siejby późnej, bo chybi urodzaj na rok przyszły.

Drzewa średnio obrodzą, wino bardzo kiepsko. Ryb w lecie będzie mało, dopiero pod jesień więcej. Największym nieprzyjacielem urodzaju będą bardzo mnogie w tym roku myszy i wołki zbożowe, do tępienia których zawczasu przygotować się należy.

Dla bydła bywa rok panowania Merkurego bardzo niebezpieczny, albowiem od częstych chorób gęsto padać będzie.

Zaćmienia przypadające w roku 1900.

W roku 1900 przypadają dwa zaćmienia słońca i jedno zaćmienie księżyca, z których tylko pierwsze zaćmienie słońca w naszych okolicach widzialne będzie.

I. Zaćmienie słońca dnia 28. maja, zaczyna się o godzinie 1 popołudniu, a kończy się o godzinie 6 minut 25. — Widzialne będzie w północnej i środkowej Ameryce, w północnej części Oceanu antlantyckiego i w graniczących z tymże częściach północnego morza lodowatego, w północno zachodniej Afryce, w Europie i w zachodniej Azyi.

II. Zaćmienie księżyca dnia 13. czerwca, zaczyna się o godzinie 4 minut 11 rano, a kończy się o godzinie 4 minut 18. — Widzialne będzie w zachodnich stronach Europy, w zachodniej Afryce, na Oceanie atlantyckim, w Ameryce, z wyjątkiem północno-zachodnich stron, w południowo-zachodniej stronie Oceanu wielkiego i w południowych okolicach podbiegunowych.

III. Zaćmienie słońca dnia 22. listopada, zaczyna się o godzinie 5 minut 7 rano, a kończy się o godzinie 11 minut 7. — Widzialne będzie

w południowej Afryce, na Oceanie indyjskim, w Australii i na Archipelagu sundajskim.

Święta ruchome.

Na koncylium nicejskiem w r. 325 przyjęto, ażeby Wielkanoc obchodzoną była w pierwszą niedzielę po pełni księżyca, po zrównaniu wiosennem. Ponieważ ta niedziela nie co rok na ten sam dzień powraca, wynika stąd, że święta, które w stałych terminach od Wielkiejnocy przypadać powinny, muszą się razem z nią przenosić i dlatego „świętami ruchomemi“ się zowią.

Wielkanoc przypaść może najwcześniej 22 marca, a najpóźniej 25 kwietnia. W tym wypadku na św. Marka przypada Wielkanoc, na dzień św. Antoniego Zielone Świątki, a na dzień św. Jana Chrzciciela Boże Ciało.

Rok kościelny zaczyna się z pierwszą niedzielą adwentu.

Niedziel adwentowych jest cztery, chociaż adwentu nie zawsze bywa cztery tygodnie.

Jeżeli d. 30 listopada czyli św. Andrzeja przypada w niedzielę, ta niedziela jest pierwszą adwentu. Jeżeli św. Andrzeja przypada w dzień powszedni, wtedy ta z dwóch niedziel uważa się za pierwszą adwentową, która jest bliższą św. Andrzeja, tj. niedziela idąca po dniu 26. listopada.

W Adwencie, a mianowicie 18. grudnia obchodzi kościół święto Oczekiwania Niep. Pocz. Najświętszej Maryi Panny.

W drugą niedzielę po Trzech królach obchodzi się święto Im. Jezus.

Jeżeli Zwiastowanie NMP., zwykle d. 25. marca przypadające, nie dochodząc kwietniej niedzieli zbiega się z jaką niedzielą wielkiego postu, wtedy z niedzieli przenosi się nazajutrz, tj. na poniedziałek. Jeżeli zaś d. 25 marca przypada w ciągu tygodnia, czyli w dzień powszedni Wielkiego postu, byle przed kwietnią niedzielą, wtedy uroczystość Zwiastowania obchodzi się w swoim właściwym dniu, to jest 25 marca. Gdy zaś to święto zbiega się z niedzielą kwietnią, lub gdy przypada w Wielkim tygodniu, albo w tygodniu po Wielkiejnocy, wtedy przenosi się na poniedziałek po Przewodniej niedzieli.

W piątek przed niedzielą kwietnią obchodzi się 7 boleści N. M. P.

W drugą niedzielę po Wielkiejnocy święto Grobu Chrystusowego.

W trzecią niedzielę po Wielkiejnocy, Opieki św. Józefa.

Czterdziestego dnia po Wielkiejnocy przypada Wniebowstąpienie Pańs.

Dnia pięćdziesiątego Zielone świątki.

W tydzień po nich w niedzielę obchodzi się uroczystość św. Trójcy.

We czwartek po niej Boże Ciało.

Nazajutrz po oktawie Bożego Ciała obchodzi się święto Serca Jezusa.

Gdy na d. 8 maja przypada Wniebowstąpienie Pańskie, uroczystość św. Stanisława przenosi się na dzień następny.

W drugą niedzielę maja obchodzi się NMP. Łaskawej

W niedzielę przed św. Janem Chrzcicielem święto M. Boskiej nieustającej pomocy.

W niedzielę po oktawie św. Piotra i Pawła przypada św. Jana z Dukli.

W niedzielę po 23 lipca obchodzi się św. Kunegundy.

W niedzielę po Wniebowzięciu N. M. Panny przypada św. Jacka.

W niedzielę drugą po oktawie Wniebowzięcia N. M. P. św. Joachima.

W niedzielę po Narodzeniu N. M. P. przypada święto Imienia N. M. P.
W niedzielę po św. Mateuszu (po 21. wrześ.) św. Ładysława z Gielniowa.
W pierwszą niedzielę października obchodzi się NPM. Różańcowej.
W drugą niedzielę października przypada św. Wincentego Kadłubka.
W czwartą niedzielę października św. Jana Kantego.
Jeśli dzień zaduszny przypadnie w niedzielę, wtedy Zaduszki przenoszą się nazajutrz, to jest na poniedziałek czyli na dzień 3 listopada.
W drugą niedzielę listopada obchodzi się święto Opieki N. M. Panny.
W niedzielę po 12 listopada święto św. Stanisława Kostki.

W r. 1900 tablica świąt ruchomych przedstawia się następująco:

Uroczystość Imienia Jezus 14 styczn., — Starozapustna 11 lutego, Popielec 28 lutego, — 7 boleści N. Panny Maryi. 6 kwiet., — Wielkanoc 15 kwietnia, — Opieki św. Józefa 6 maja, — Wniebowstąpienie Pańskie 24 maja, — Zielone święta 3 czerwca, — Św. Trójcy 9 czerwca, — Boże Ciało 14 czerwca, — Serce Jezusowe 22 czerwca, — Błogosł. Jana z Dukli 8 lipca, — Św. Aniołów Stróżów 2 września, — Imienia N. P. Maryi 9 września, — Różańca św. 7 października, — Poświęcenie kościoła 21 października, — Opieki N. P. Maryi 11 listopada, — Św. Stanisława Kostki 18 listopada, — Niedziela pierwsza adwentu 2 grudnia.

Litera niedzielna G.

Wigilie.

a) Do Zielonych Świątek.
b) Do św. Apostołów Piotra i Pawła
c) Do Wniebowzięcia Najśw. M. P.
d) Do Wszystkich Świętych.
e) Do Niepokal. Poczęcia N. M. P.
f) Do Bożego narodzenia.

Wigilia przypadająca w niedzielę, bywa przenoszoną na poprzedzającą sobotę.

Posty nakazane.

1. Wielki post, trwający od środy popielcowej do Wielkanocy.
2. Post adwentowy, w środę, piątek i sobotę po 1-szej niedzieli adwentowej, do Bożego narodzenia.

Dni normowe.

Kościelne:

Trzy ostatnie dni wielkiego tygodnia: 12, 13 i 14 kwietnia.

Dzień Bożego Ciała d. 14 czerwca.

Wigilia Bożego Narodzenia 24 grudnia.

Dworskie:

28 czerwca: wigilia rocznicy skonu cesarza Ferdynanda I.
18 sierpnia: urodziny Najj. Pana.
10 września: rocznica śmierci cesarzowej Elżbiety (małżonki panującego cesarza).
4 października imieniny Najj. Pana.

W niedziele: Wielkanocną i Zielonych Świąt i w dzień Bożego Narodzenia 25 grudnia, przedstawienia teatralne mogą być dawane tylko na cele dobroczynne i za zezwoleniem Zwierzchności. W dnie te bale publiczne są zabronione.

Dni krzyżowe.

W poniedziałek, wtorek i środę przed Wniebowst. Pań. 21, 22 i 23 maja.

Suchedni.

Suchedni przypadają co kwartał we środy, piątki i soboty, cztery razy do roku, a to: pierwsze po 3-ciej niedzieli adwentu, drugie po 1-szej niedzieli wielkiego postu, trzecie po niedzieli Zielonych świątek, czwarte po święcie podwyższenia św. Krzyża.

W r. 1900 przypadają suchedni:

a) W marcu w dniach 7, 9, 10	*c)* We wrześniu: w dn. 19, 21, 22.
b) W czerwcu „ 6, 8, 9.	*d)* W grudniu „ 19, 21, 22.

Ferye sądowe.

Dla katolików: Wszystkie niedziele i święta uroczyste: od Bożego narodzenia do Trzech Króli, od niedzieli kwietniej do poniedziałku Wielkanocnego; Dni krzyżowe tj. 21, 22 i 23 maja; od 15 lipca do 25 sierpnia.

Dla żydów: Nowy rok 2 dni; Święto pojednania 1 dzień; Święto Kuczek 2 pierwsze i 2 ostatnie dni; Wielkanoc 2 pierwsze i 2 ostatnie dni; Zielone święta 2 dni.

Dwanaście znaków zwierzyńca niebieskiego.

Znaki wiosenne:		Znaki letnie:	
Baran	♈	Rak	♋
Byk	♉	Lew	♌
Bliźnięta	♊	Panna	♍
Znaki jesienne:		**Znaki zimowe:**	
Waga	♎	Koziorożec	♑
Niedźwiadek	♏	Wodnik	♒
Strzelec	♐	Ryby	♓

Genealogia domu cesarskiego.

Franciszek Józef I. (Karol), syn arcyks. Franciszka Karola Józefa i arcyks. Zofii Fryderyki Doroty bawarskiej, cesarz Austryi, król Węgier i Czech, W. Ks. Siedmiogrodu itd., urodzony 18 sierpnia 1830 r., wstąpił na tron Austryi 2 grudnia 1848 r. na mocy abdykacyi stryja Ferdynanda I., koronowany królem Węgier 8 czerwca 1868. — Żona jego:

Elżbieta, Amalia Eugenia, córka Maksymiliana Józefa, księcia bawarskiego Wittelsbach z Linii Dwóch Mostów-Birkenfeld ur. dnia 24 grudnia 1837, zmarła dnia 10 września 1898 w Genewie.

Dzieci:

1) Zofia, Fryderyka, Dorota, Marya, Józefa, ur. w Wiedniu 5. marca 1855 r. zmarła 29 maja 1857 r.

2) Gizela, Luiza, Marya, ur. 12 czerwca 1856 r. w Luxemburgu, zaślubiona 20 kwietnia 1873 Leopoldowi ks. Bawarskiemu (ur. 9 lutego 1846 r.)

3) Arcyksiążę Rudolf, Franciszek, Karol, Józef, ur. 21 sierpnia 1858, zmarł 30 stycznia 1889 w Mayerling. Małżonka jego Stefania, Klotylda, Luiza, Hermina, Marya, Karolina, córka króla Belgii Leopolda II., ur. 21 maja 1864 *) Z małżeństwa tego pozostała córka **Elżbieta**, Marya, Henryka, Stefania, Gizela, ur. 2 września 1883.

4) Marya, Walerya, Matylda, Amalia, ur. w Budzie 22 kwietnia 1868 r. zaślubiona 31 lipca 1890 arcyks. Franciszkowi Salwatorowi (ur. 21 sierpnia 1866 r.)

Bracia Jego Cesarskiej Mości:

1) Maksymilian I. Ferdynand Józef, cesarz Meksyku, ur. 6 lipca 1832. † 19 czerwca 1867. (Żona jego Karolina, córka króla Belgii Leopolda I., ur. 7 czerwca 1840, zaślub. 27 lipca 1858).

2) Karol Ludwik, Józef, Marya, ur. 30 lipca 1833, † d. 19 maja 1896. Z drugiego małżeństwa z Maryą, Annuncyatą księżną Sycylii († 4 maja 1870) pozostało 4 dzieci:

Franciszek Ferdynand, arcyks. d'Este, ur. 18 grudnia 1863.

Otto Franciszek Józef, ur. 21 kwietnia 1865, ożeniony z Maryą Józefiną, księż. saską.

Ferdynand Karol Ludwik, ur. 27 grudnia 1868.

Małgorzata Zofia, ur. 13 maja 1870, zaśl. ks. Albertowi Wirtembergskiemu.

Z 3-go małżeństwa z Maryą Teresą, córką Dom Miguela, króla Portugalii pozostało dwoje dzieci:

Marya Annuncyata, ur. 31 lipca 1876.

Elżbieta, ur. 7 lipca 1878.

3) Ludwik Wiktor, ur. 15 maja 1842.

---

*) Arcyksiężna-wdowa Stefania z powodu powtórnego wejścia w związek małżeński z hr. Lyonayem, zrzekła się wszelkich praw dynastycznych.

Styczeń, Januarius, Henwar, ma dni 31.

Dni		Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Prosiniec, Ledzień. Słowiańskie	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.
1	P.	**Nowy Rok.** Obrz. P. Jez.	20 Ihnatyja	Mieczysław	
2	W.	Makarego opata	21 Julyanny mucz.	Strzeżysław	
3	Ś.	Genowefy panny	22 Anastazyi	Władysmiła	Nów dnia 1 o g. 2 m. 49 po poł. Pogodnie i mroźno.
4	C.	Tytusa biskupa	23 10 mucz. w Kreti	Dobromir	
5	P.	Telesfora	24 Jewhenyi †	Władysbór	
6	S.	**Trzech Króli K. M. B.**	25 **Rożd. Chrysta**	Bojomir	
1.		Ew. u Łuk. św. w R. 2. O Chryst. w 12 latach.	Isus uchodyt do Ehyptu. Mat. 2.		
7	N.	**G. 1 po 3 Kr.** Walentego	26 **Sobor P. Boh.**	Świętosław	Pierw. kwadra d. 8 o g. 6 m. 37 rano. Burza z śnieżycą.
8	P.	Seweryna opata	27 **Stefana Mucz.**	Mścisław	
9	W.	Marcyanny panny	28 2000 Mucz.	Władymira	
10	Ś	Pawła pustelnika	29 S. S. Młodańciw	Dobrosław	
11	C	Higiniusza	30 Anysyi m.	Krzesimir	
12	P	Honoraty panny	31 Melanyi Rym.	Czesława	
13	S.	Hilarego biskupa	1 **Henwar 1900**	Bogomir	Pełnia dn. 15 o g. 8 m. 5 wiecz. Śnieg.
2.		Ew. u Jana ś. w R. 2. O godach w Kanie galilej.	Joan prepowidajet wopust. Mark. 1.		
14	N.	**2 po 3 Kr.** *Im. Jez.* Fel.	2 **N. pr. Boh. Hl. 5.**	Radogost	
15	P.	Maura opata	3 Malachyja pr.	Domosław	
16	W.	Marcelego I. pap.	4 Sobor 70 Apost.	Włodzimirz	Ostat. kwadra d. 24 o g. 12 m. 50 rano. Mroźno.
17	Ś.	Antoniego pustel.	5 Fteopemta	Rościsław	
18	C.	Pryski panny	6 **Bohojawl. Hosp.**	Jaropełk	
19	P.	Ferdynanda	7 Sobor św. Joana	Ratymir	
20	S	Fabiana i Sebast.	8 Hryhorya pr.	Sebastyan	
3.		Ewang. u Mat. ś. w R. 8. O uzdrow. trędowatego.	Josyf opuszczajet Nazaret. Mat. 4.		Nów d. 31 o g. 2 m. 20 rano. Mroźno i wietrzno.
21	N.	**3 po 3 Kr.** Agnieszki.	9 **N. 1 po Boh. Hl. 6.**	Jarosława	
22	P.	Wincentego m.	10 Hryhorya ep.	Witysław	
23	W.	*Zaślubienie NPM.*	11 Fteodozya pr.	Wrócisława	*Przepowiednie według kalendarza 100-let.*:
24	Ś	Tymoteusza	12 Tatianny mucz.	Chwalibóg	
25	C.	Nawrócenie ś. Pawła	13 Ermyla i Str.	Miłosz	Styczeń: Mrozy trwają przez cały prawie miesiąc; ku końcu wietrzno lecz łagodnie.
26	P.	Polikarpa b.	14 SS. Otec w Synai	Skarbimir	
27	S.	Jana Chryzostoma	15 Pawla Ftew	Przybysław	
4.		Ew. u Mat. św. w R. 8. O łódce Chrystusa.	O śliporożdennom. Łuk. 18.		
28	N.	**4 po 3 Kr.** Karola W.	16 **N. 2 po Boh. Hl. 7.**	Radomir	
29	P	Franciszka Salez.	17 Antonya weł.	Zdzisław	
30	W.	Martyny panny	18 Aftanazya pr.	Dobrogniew	
31	Ś	Piotra Nolaski	19 Makarya	Spitogniew	

Kalendarz żydowski. 1-go stycznia 1-go Szebat 5660. — 31-go stycznia 1-go Adar.

Kalendarz myśliwski i rybacki. *Polować* wolno na: zające, lisy, kozły (rogacze), jarząbki, cietrzewie, głuszce, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne. *Łowić* wolno wszystkie ryby. Nie wolno łowić raków, ani samców ani samic.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Luty, Februarius, Luteń, ma dni 28.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie (Siczeń, Luty)	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.
1 C.	Ignacego bisk.	20 Ewfymija Wel.	Żegota	
2 P.	**NPM. Gromnicznej**	21 Maksyma ep.	Miłosława	☽
3 S.	Błażeja bisk.	22 Tymofteja ap.	Błażej	Pierwsza kwadra dnia 6 o godz. 5 m. 20 wieczór. Deszcz i śnieg.
5.	Ew. u Mat. św. w R. 13. O dobrem nasieniu.	O Zakhei. Łuk. 19.		
4 N.	**5 po 3 Kr.** Weroniki	23 **N. 3 po Boh. Hł. 8.**	Witosława	
5 P	Agaty panny	24 Xenyi prep.	Dobrochna	
6 W.	Doroty panny	25 Hryhorya	Bohdana	○
7 Ś.	Romualda opata	26 Ksenofonta	Sulisław bł	
8 C.	Jana z Matty	27 Jana Chryz.	Gniewomir	Pełnia dnia 14 o godz. 2 min. 47 wieczór. Pogoda i łagod.
9 P.	Apolonii panny	28 Jefrema	Gorysław	
10 S.	Scholastyki p.	29 Ihnatya mucz.	Tomiła bł.	
6.	Ew. u Mat. św. w R. 20. O robotnikach w winnicy.	O Mytari i Farysei. Łuk. 18.		
11 N.	**Starozap.** Łucyusza	30 **N. Trech Swiat.**	Świętochna	☾
12 P	Eulalii p. m.	31 Kyra i Joana	Radzyn św.	Ostatnia kwadra dnia 22 o god. 5 m. 41 wieczór. Deszcz z śniegiem.
13 W.	Katarzyny Ricci	1 **Fewr.** Tryfona	Jordan św.	
14 Ś.	Walentego b.	2 **Stritenje Hosp.**	Niemir	
15 C.	Faustyna m.	3 Symeona i Anny	Szczęsław	
16 P.	Julianny panny	4 Izydora prep.	Milada bł.	
17 S.	Konstancyi panny	5 Ahaftyi mucz.	Świętorad	—
7.	Ew. u Łuk. św. w R. 8. O nasieniu i wielor. roli.	O obłudnom syni. Łuk. 15.		
18 N.	**Mięsopost.** Flawiana	6 **N. o obł. syni.**	Wielosława	
19 P.	Konrada pust.	7 Partaftenija	Czcisława	*Przepowiednic według kalendarza 100-let.:*
20 W.	Nicefora męcz.	8 Fteodora S.	Ludomił	
21 Ś.	Eleonory królowej	9 Nykyfora m.	Onosława	
22 C.	Piotra katedry	10 Charłampyja	Wrócisława	Luty: Z początku pochmurno i łagodnie, od 3 do 6 zimno, 8 pięknie potem deszcz, od 13 śniegi i ostre mrozy.
23 P.	Romany panny	11 Wasya mucz.	Przedzisław	
24 S.	Macieja apost.	12 Meletya arch.	Bogusz	
8.	Ew. u Łuk. św. w R. 18. O uzdrowieniu ślepego.	O strasznom sudi. Mat. 25.		
25 N	**Zapustna.** Anastazyi	13 **N. Miasop. Hł. 6.**	Sławobój	
26 P.	Wiktora z Ar.	14 Kiryła	Mirosław	
27 W.	Aleksandra bisk.	15 Onysyma	Wiarosława	
28 Ś.	*Popielec.* Romana †	16 Pamfya mucz.	Chwalibóg	

Kalendarz żydowski. 13 lutego. 14 Adar. Purim mały.

Kalendarz myśliwski i rybacki. *Polować* wolno na: kozły, rogacze, lisy, cietrzewie i głuszce, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

Łowić wolno wszystkie ryby. Nie wolno łowić raków.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		kor.	gr.	kor.	gr.

Marzec, Martius, Mart, ma dni 31.

Dni		Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Kazidroga, Suchyj Słowiańskie	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.
1	C.	Albina biskupa	17 Fteodora m.	Budzisław	
2	P.	Symplicyusza	18 Lwa pap. rym.	Radosław	Nów dnia 1 o g. 12 m. 22 wiecz. Deszcz i śnieg.
3	S.	Kunegundy ces.	19 Archyppa	Sławomiła	
9.		Ew. u Mat. św. w R. 14. O czarcie kuszącym Jezusa.	O posti i miłostyni. Mat. 6.		
4	N.	**1. Wstępna.** Kazimierza	20 **N. Syrop. Hł. 4.**	Kazimirz	
5	P.	Fryderyka opata	21 Tymofteja	Pakosław	Pierwsza kwadra dnia 8 o godz. 6 m. 32 rano. Deszcz i zimno przy silnym wietrze.
6	W.	Kolety panny	22 S. S. Mucz. w E.	Wojsław	
7	Ś.	*Such.* Tomasza †	23 Połykarpa	Bogowit	
8	C.	Jana Bożego	24 Obr. hł. ś. Joana	Miłogost	
9	P.	Franciszki p. †	25 Tarasia arch.	Mścisława	
10	S.	40 męczenników †	26 Porfyrya	Bożesław	
10.		Ew. u Mat. św. w R. 17. O przemienieniu Pańsk.	O Naftanaiły. Joan. 1.		
11	N.	**2. Sucha.** Konstantyna	27 **N. 1 Post. Hł. 5.**	Ludosława	Pełnia dnia 16 o g. 9 min. 09 rano. Śnieg z wiatrem.
12	P.	Grzegorza Wielk.	28 Wasyłya	Swatosz	
13	W.	Rozyny i Fryderyka	29 Kasyana	Niecisław	
14	Ś.	Matyldy panny	1 **Marta.** Jewdokii	Bożena	
15	C.	Longina męcz.	2 Fteodota	Długomir	Ostatnia kwadra dn. 24 o godz. 6 m. 34 rano. Burza z deszcz.
16	P.	Lubina męcz.	3 Ewtropia	Ojcosław	
17	S.	Gertrudy panny	4 Harąsyma	Zbigniew	
11.		Ew. u Łuk. św. w R. 11. O wyrzuceniu dyabłów.	O rozsłabłennom w Kafarnaumi. Mark. 2.		
18	N.	**3. Głucha.** Edwarda	5 **N. 2 Post. Hł. 6.**	Boguchwał	Nów d. 30 o g. 9 m. 28 wieczór. Pogodnie i zimno.
19	P.	Józefa Oblub.	6 42 mucz. w S.	Bohdan	
20	W.	Eufemii i Klaudyi	7 Wasyłya mucz.	Polemir	
21	Ś.	Benedykta opata	8 Fteofyłakta	Lubomira	
22	C.	Oktawiana	9 SS. 40 mucz.	Godysław	
22	P.	Wiktora męcz.	10 Kondrata	Zbisław	
24	S.	Gabryela arch.	11 Sofronya	Lubomir	
12.		Ew. u Jana św. w R. 6. O nakarmieniu 5000 ludzi.	O hradenyi po Chrysti. Mark. 8.		*Przepowiednie według kalendarza 100-let.:*
25	N.	**4. Srod. Zwiast. NPM.**	12 **N. 3 Post. Hł. 7.**	Wieńczysław	Marzec: 6, 8 i 9 nieprzyjemnie, mokro, 13 do 15 deszcz, 18 do 20 gołoledź, potem pięknie, ciepło, 30-go zimno.
26	P.	Emanuela	13 Nykyfora	Świętosław	
27	W.	Ruperta	14 Wenedykta	Bohdar bł.	
28	Ś.	Sykstusa pap.	15 Ahapia mucz.	Krzesław	
29	C.	Cyryla dyakona	16 Sawyna m.	Czcimisław	
30	P.	Kwiryna męcz.	17 Ałeksa pr.	Szukosław	
31	S.	Balbiny panny	18 Kyryła arch.	Dobromira	

Kalendarz żydowski. 2 marca 1 Weadar. 14 marca 13 Weadar, Post Estery. 15 marca 14 Weadar, Purim czyli Haman. 16 marca 15 Weadar, Szuszan Purim. 31 marca 1 Nisan.

Kalendarz myśliwski i rybacki. *Polować* wolno na: słonki, cietrzewie, głuszce, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

Łowić wolno wszystkie ryby aż do 15-go, poczem ochraniać bolenia, lipienia, i głowacic. Raków łowić nie wolno.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Kwiecień, Aprillis, Aprillyj, ma dni 31.

Bereazol, Łżykwiat-Brzezień

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

Dni		Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie	
13.		Ewang. u Jana św. w R. 8. O żyd. chcąc. ukam. Jezus.	O sciłenii nimoho. Mark. 9.		
1	N.	**5. Czarna.** Hugona	19 **N. 4 Post. Hł. 8.**	Zbigniew	
2	P.	Franciszka z P.	20 Prep. Otec	Sudomir	
3	W.	Ryszarda biskupa	21 Jakowa	Włatysław	Pierw. kwadra d. 6 o g. 9 m. 52 wieczór. Pogodnie.
4	Ś.	Izydora biskupa	22 Wasyłya	Mnożysław	
5	C.	Wincentego Ferer.	23 Nykona prep.	Bożywój bł.	
6	P.	*7 boleści NPM.* Celes.	24 Zacharyi prep.	Świętobór	
7	S.	Hermana	25 **Błah. P. Bohor.**	Przesław	
14.		Ew. u Mat. ś. w R. 21. O wjeździe Jez. do Jeroz.	O synach Żewedowych. Mark. 10.		Pełnia d. 15 o g. 1 m. 59 rano. Dżdżysto i wietrzno.
8	N.	**6. Kwietn.** Dyonizego	26 **N. 5 Post. Hł. 1.**	Radosław	
9	P.	Maryi Egip.	27 Matrony Selun.	Dobrosława	
10	W.	Ezechiela pror.	28 Iłaryona pr.	Gorysław	
11	Ś.	Leona Wielkiego	29 Marka i Kir.	Jaromir	
12	C.	*Wieczerza P.* Juliusza	30 Joanna Łyst.	Lubosław	
13	P.	*Wielki Piątek.* Justyna	31 Ipatya ep.	Przemysław	Ostat. kwadra d. 22 o g. 3 m. 31 po poł. Pogodnie.
14	S	*Wielka Sobota.* Waler.	1 **Apryl.** Maryi	Myślimir	
15.		Ew. u Marka św. w R. 16. O zmartwychwst. Jezusa.	O hriadenii Isusa wo Jeruzałem. Joan 12.		
15	N.	**Wielkanoc.** Anastazyi	2 **N. 6 Cwit. Hł. 2.**	Wacław bł.	
16	P.	**Poniedz. Wielk.** Lamber.	3 Nikity Fteod.	Nosisław	
17	W.	Rudolfa biskupa	4 Josyfa prep.	Krasisław	
18	Ś.	Apoloniusza m.	5 Fteodula	Gościsław	Nów d. 29 o g. 6 m. 20 rano. Deszcz i wiatr.
19	C	Emmy wdowy	6 Czetwer wełyki	Włodzimierz	
20	P.	Agnieszki Polic.	7 **Piatok wełyki**	Czesław m.	
21	S	Anzelma bisk.	8 Subota wełyka	Drogomił	
16.		Ew. u Jana św. w R. 20. O ukazaniu się Jez. uczn.	O bożestwi Isusa. Joan 1.		***Przepowiednie według kalendarza 100-let.:***
22	N.	**1. Biała.** Sotera i Kaja	9 **Woskres. Hosp.**	Strzeżymir	
23	P.	Wojciecha biskupa	10 **Poned. Woskr.**	Wojciech św.	Kwiecień: Zimno i sucho aż do 15go, tak, że kwiatki wiosenne umarzają, od 25 do końca pogoda i ciepło.
24	W.	Jerzego męcz.	11 **Wtorok Woskr.**	Jerzy św.	
25	Ś.	Marka ewang.	12 Wasyłyja	Jarosław	
26	C.	Kleta i Marcelina	13 Artemona	Spitymir	
27	P.	Peregryna wyzn.	14 Martyna	Bogufał	
28	S.	Witalisa męcz.	15 Arystarcha	Żywisław	
17.		Ew. u Jana św. w R. 10. O Chryst. dobrym pasterzu.	O newirnom Ftomi. Joan 20.		
29	N.	**2 po Wiel.** Piotra m.	16 **N. 1 Antyp. Hł. 1.**	Sogosław	
30	P.	Katarzyny Sen.	17 Symeona pr.	Chwalisława	

Kalendarz żydowski. 14 kwietnia 15 Nissan **Początek Wielkanocy.** 15 kwietnia 16 Nissan **Drugie święto Wielkanocy.** 20 kwietnia 21 Nissan **Siódme święto Wielkanocy.** 21 kwietnia 22 Nissan **Koniec Wielkanocy.** 29 kwietnia 1 Ijar.

Kalendarz myśliwski i rybacki. *Polować* wolno: na słonki, cietrzewie, głuszce, a tylko do 15-go pardwy, dropie, ptactwo błotne i wodne.

Łowić wolno wszystkie ryby prócz bolenia, lipienia, świnki, wyrozuba, sandacza i czopów. Raków łowić nie wolno.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Maj, Majus, Mai, ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie (Trawnyj, Maj)
1 W.	Filipa i Jakóba	18 Joanna prep.	Lubomir
2 Ś.	Zygmunta króla	19 Joana Weł.	Witymir
3 C.	*Znalezienie ś. Krzyża.*	20 Fteodora Tr.	Świętosław
4 P.	Floryana i Malwiny	21 Januaria	Wieńczysław
5 S.	Piusa V. papieża	22 Fteodora Syk.	Chocisław
18.	Ew. u Jana św. w R. 16. O odejściu Chr. do ojca.	O Myronosnyciach. Mark. 15.	
6 N.	**3 po Wiel.** Jan w Ol. Op. ś. Józ.	**23 N. 2 Myron H. 2.**	Gościwit bł.
7 P.	Domiceli panny	24 Sawwy mucz.	Ludomiła
8 W.	Stanisława bisk.	25 Marka ewang.	Stanisław ś.
9 Ś.	Grzegorza	26 Wasylyja	Bożerad bł.
10 C.	Izydora oracza	27 Symeona ep.	Cierpimir
11 P.	Beatryksy panny	28 Jasona arch.	Ludowit
12 S.	Pankracego	29 Dewiat mucz.	Wszemił
19.	Ew. u Jana św. w R. 16. O przyczynie odejścia Chr.	O rozsłabłennom. Joan 5.	
13 N.	**4 po Wiel.** Serwac. NMP. Ł.	**30 N. 3 Rozsł. H. 3.**	Cichosław
14 P.	Bonifacego	1 **Maja.** Jeremyi	Dobiesław
15 W.	Zofii i 3 córek	2 Aftanazya	Strzeżysław
16 Ś.	Jana Nepomucena	3 Tymofteja	Wieńczysł.
17 C.	Paschalisa wyz.	4 Pełabyi mucz.	Sławomir
18 P.	Feliksa spowied.	5 Iryny mucz.	Wszesław
19 S.	Piotra Celestyna	6 Jowa Mnoh.	Krzesomyśl
20.	Ew. u Jana św. w R. 16. O skutku prośby w Im. Jez.	O Samarytani. Joan 4.	
20 N.	**5 po Wielk.** Bernardy	**7 N. 4 Samar H. 4.**	Bronimir
21 P.	Heleny } *Dnie krzyżowe*	8 Joana Boh.	Przesława
22 W.	Julii p. } *Dnie krzyżowe*	9 Isaji prep.	Wisława bł.
23 Ś.	Dezyder. } *Dnie krzyżowe*	10 Symeona	Budziwoj
24 C.	**Wniebowst. Pań.** Joanny	11 Mokija	Tomira
25 P.	Urbana I. pap.	12 Jepyfanya ep.	Borysława
26 S.	Filipa Nereusza	13 Hłykeryi mucz	Więcymił
21.	Ew. u Jana ś. w R. 15 i 16. O przyjściu pocieszyciela.	O śliporożdennom. Joan 9.	
27 N.	**6 po Wielk.** Jana pap.	**14 N. 5 Slipor. Hł. 5.**	Rusław
28 P.	Wilhelma	15 Pachomyja weł.	Jaromir
29 W.	Maksyma wyz.	16 Fteodora ośw.	Bogusława
30 Ś.	Feliksa papieża	17 Andronika	Sulimir
31 C.	Petroneli panny	**18 Wozn. Hosp.**	Bożesława

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

☽ Pierwsza kwadra dnia 6 o godz. 2 m. 36 wieczór. Powietrze zmien.

○ Pełnia d. 14 o godz. 4 min. 34 wieczór. Powietrze pogodne ale chłodne.

☾ Ostatnia kwadra dnia 21 o g. 9 m. 28 wieczór. Pogoda trwa dal.

● Nów dnia 28 o godz. 3 min. 47 wieczór. Powietrze zmien.

Przepowiednie według kalendarza 100-let.:

Maj: Powietrze do 6 piękne i pogodne, potem pochmur. i wietrzno, od 8 do 18 bardzo ciepło i posucha, 25 do 29 deszcz, potem przyjemnie.

Kalendarz żydowski. 17 maja 18 Ijar. Szkolne święto (Lag-Beomer). — 29 maja 1 Siwan.

Kalendarz myśliwski i rybacki. *Polować* wolno do 15-go na cietrzewie i głuszce, a od 15-go na kozły.

Łowić wolno wszystkie ryby prócz czopa, wyrozuba, sandacza do połowy miesiąca, a lipienia, głowacicy i świnki w drugiej połowie miesiąca, także brzanki, cyrty i leszcza. Raków łowić nie wolno.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Czerwiec, Junius, Junyj, ma dni 30.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie Czerwień-Kwić (Izok-Wysok)
1 P.	Nikodema męcz.	19 Patrykya	Świętopełk
2 S.	Erazma bisk. †	20 Ftałałeja	Ratysław
22.	Ew. u Jana św. w R. 14. O zesłaniu Ducha św.	O prosławłenyi Isusa Joan 17.	
3 N.	**Zielone Świąt.** Klotyldy	21 **N. 6 SS. Ot. Hl. 6.**	Branmiła
4 P.	**Pon. Ziel. Św.** Kwiryna	22 Wasyłyja	Litomił
5 W.	Florencyi	23 Mychaiła	Dobromir
6 Ś.	*Such.* Norberta †	24 Symeora	Cichomir
7 C.	Roberta męcz.	25 Obr. hł. ś. Joana	Wisław bł.
8 P.	Medarda bisk. †	26 Karpa ap.	Wyszosław
9 S.	Pryma i Fel. †	27 Subota zadusz	Sławój
23.	Ew. u Mat. ś. w R. 28. O władzy Chrystusa.	O Duchu światom. Joan 7.	
10 N.	**1 po Św. ś. Trój.** Małgorz.	28 **Sosz. św. Ducha**	Bogumił
11 P.	Barnaby apost.	29 **Poned. Sosz.**	Radomił
12 W.	Onufrego wyzn.	30 Isaakija	Wyszomir
13 Ś.	Antoniego z P.	31 Jeremia	Chotymir
14 C.	**Boże Ciało** Bazylego	1 **Junyj.** Justyna	Przedzimir
15 P.	Wita i Modesta	2 Nykyfora	Witołd
16 S.	Franciszka Reg.	3 Łukyłyana	Budzimir
24.	Ew. u Łuk. ś. w R. 14. O wezw. na wieczerzę.	O yspowidaniu Isusa. Mat. 10.	
17 N.	2 *MP. nieust. pom.* Adolf.	4 **N. 1 W. S. S.**	Drogomysł
18 P.	Marka i Marcelina	5 Dorofteja	Długosław
19 W.	Gerwazego i Prot.	6 Hyłariona	Borzysław
20 Ś.	Sylweryusza	7 Fteodota	Bogna św.
21 C.	Alojzego Gonzagi	8 Fteodora Str.	Domysław
22 P.	*Serca Jezusa.* Paul.	9 Kyryła arch.	Broniwój
23 S.	Zenona biskupa	10 Tymofteja m.	Wanda
25.	Ew. u Łuk. św. w R. 15. O zgub. owcy i groszu.	Petr ide wo ślid Isusa. Mat. 4.	
24 N.	**3 po Św.** Jana Chrzc.	11 **N. 2 Tiło Chr. Hl. 7.**	Janisław
25 P.	Prospera biskupa	12 Onufrya prep.	Włastymił
26 W.	Jana i Pawła	13 Akiłyny	Rozmysław
27 Ś.	Władysława kr.	14 Ełyseja	Włatysław
28 C.	Leona II. pap. †	15 Amosa pr.	Zbroisław
29 P.	**Piotra i Pawła**	16 Tychona	Wyszomir
30 S.	Wsp. ś. Pawła. Emilii	17 Manuya	Cichosław

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

☽ Pierwsza kwadra dnia 5 o godzinie 7 minut 56 rano. Powiet. zmien.

Pełnia d. 13 o g. 4 min. 36 rano. Deszcz.

☾ Ostatnia kwadra dn. 20 o godz. 1 minut 55 rano. Pogodnie.

Nów dnia 27 o g. 2 min. 25 rano. Dżdżysto i chłodno.

Przepowiednie według kalendarza 100-let.:

Czerwiec: Z początku pięknie, 9 i 10 deszcz, od 11 do 13 z rana mgły, potem aż do 23 dżdżysto, ku końcu pogodnie.

Kalendarz żydowski. 3 czerwca 6 Siwan. **Zielone Święta.** 4 czerwca 7 Siwan. **Drugi dzień Zielonych Świąt.** 28 czerwca 1 Thamuz.

Kalendarz myśliwski i rybacki. *Polować* wolno na kozły (rogacze), od połowy miesiąca na ptactwo wodne.

Łowić wolno wszystkie ryby prócz brzanki, cyrty i leszcza. Nie wolno łowić samic raka.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Lipiec, Juli, Julyj, ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Lipień Siennik, Czerwień — Słowiańskie	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.
26.	Ew. u Łukasza ś. R. 5. O obf. połowie ryb. Piotr.	Nykto ne može dwom hospodynom służyty. Mat. 6.		
1 N.	**4 po Św.** Teobalda	18 **N. 3 po So. Hł. 2.**	Bogusław	Pierwsza kwadra dnia 5. o godzinie 1 minut 11 rano. Pogodnie i upały.
2 P.	*Nawiedzenie NPM.*	19 Judy apost.	Ojcomił	
3 W.	Heliodora	20 Meftodyja	Miłosław	
4 Ś.	Józefa Kalasantego	21 Julyana mucz.	Welisław	
5 C.	Filomeny panny	22 Jewsewyja	Prokop	
6 P.	Izajasza proroka	23 Abrypyny	Izasław	
7 S.	Pulcheryi panny	24 **Rożd. św. Joana**	Krasnoroda	Pełnia dnia 12 o godz. 2 min. 19 wieczór. Powietrze zmien.
27.	Ew. u Mat. św. w R. 5. O sprawiedliwości.	O Sotnyci. Mat. 8.		
8 N.	**5 po Św.** Jana z Dukli	25 **N. 4 po So. Hł. 3.**	Chwalimir	
9 P.	Cyryla biskupa	26 Dawyda Ftes.	Strachota	
10 W.	Amalii panny	27 Samsona	Radziwój	
11 Ś.	Pelagii męcz.	28 Kyra i Joana	Olga św.	
12 C.	Henryka	29 **Petra i Pawła**	Tolimir bł.	Ostatnia kwadra dnia 19 o godz. 6 min. 29 rano. Deszcz i wiatr.
13 P.	Małgorzaty panny	30 Sobor śś. 12 Ap.	Radomiła	
14 S.	Bonawentury ap.	1 **Julyj.** Kosmy i D.	Dobrogost	
28.	Ew. u Marka św. w R. 8. O nakarm. 4000 ludzi.	O dwoch bisnujuszczych. Mat. 8.		
15 N.	**6 po Św.** Rozesł. Ap.	2 **N. 5 po So. Hł. 4.**	Radosław	Nów dnia 26 o godz. 1 minut 40 wieczór. Powietrze zmien.
16 P.	*NPM. Szkaplerznej*	3 Jakynfta	Dzierżysław	
17 W.	Aleksego wyz.	4 Andreja	Dzierżykraj	
18 Ś.	Szymona z Lipnicy	5 Aftanazya	Unisław	
19 C.	Wincentego z Pauli	6 Syzona Wełyk	Wodzisław	
20 P.	Czesława i Kasyana	7 Ftomy prep.	Czesław	
21 S.	Praksedy panny	8 Prokopija m.	Stosław i D.	
29.	Ew. u Mat. św. w R. 7. O fałszywych prorokach.	O rozsłabłennom żyłamy. Mat. 9.		
22 N.	**7 po Św.** M. Magdal.	9 **N. 6 po So. Hł. 5.**	Włodz. i Bol.	*Przepowiednie według kalendarza 100-letn.*:
23 P.	Apolinarego	10 S. S. 45 Mucz.	Zelisław	
24 W.	Krystyny	11 Jewtymyja	Lubomira	Lipiec: Zaczyna się upałami, 5 deszcz, który trwa aż do 21; potem pięknie aż do końca miesiąca.
25 Ś.	Jakóba apost.	12 Prokła	Sławosz	
26 C.	Anny, Matki NMP.	13 Sobor ś. Hawr.	Mirosława	
27 P.	Natalii panny	14 Akyly ap.	Wszebor	
28 S.	Inocentego papieża	15 Kyryła i Wołod.	Świętomir	
30.	Ew. u Łuk. ś. w R. 16. O niesprawiedl. szafarzu.	O dwoch ślipcach. Mat. 9.		
29 N.	**8 po Św.** Marty. Kuneg.	16 **N. 7 po So. Hł. 6.**	Cierpisława	
30 P.	Abdona i Senny	17 Martyny w. m.	Zdobysław	
31 W.	Ignacego Lojoli	18 Jemyłyana	Ludomir	

Kalendarz żydowski. 15 lipca 18 Tamuz. Post. Zdobycie Świątyni. 27 lipca 1 Abh.

Kalendarz myśliwski i rybacki. *Polować* wolno na kozły (rogacze), ptactwo wodne i błotne.
Łowić wolno wszystkie ryby. Nie wolno samic raka.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Sierpień, August, Awhust, ma dni 31.			Stojan, Żarew	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.
Dni	**Rzymsko-katolickie**	**Grecko-katolickie**	**Słowiańskie**	
1 S.	Piotra w okowach	19 Makryny	Bolisław	☽
2 C.	*NPM. Anielskiej*	20 Iłyi pror.	Świętosława	Pierwsza kwadra
3 P.	Znal. ś. Szczep. Gustaw.	21 Symeona	Letosław	dnia 3 o godz. 5
4 S.	Dominika wyzn.	22 Maryi Mahdal.	Ostromir bł.	m. 43 wieczór.
31.	Ewan. u Łuk. ś. w R. 19. O zburzeniu Jerozolimy.	O piaty chlibach i dwoju rybu. Mat 14.		Pogodnie.
5 N.	**9 po Św.** *NPM. Sn.*	23 **N. 8 po So. Hł. 7.**	Stanisław ś.	
6 P.	*Przemien. Pańskie*	24 Chrystyny	Chlebosław	Pełnia dnia 10
7 W.	Kajetana wyz.	25 Uspen ś. Anny	Oleh ś.	o godz. 10 m. 27
8 Ś.	Cyryaka wyz.	26 Jermołaja	Niezamyśl	wieczór.
9 C.	Romana i Sek.	27 Pantałejmona	Borys i Chl.	Pogoda trwa
10 P.	Wawrzyńca m.	28 Prochora i Nik.	Wawrzyniec	dalej.
11 S.	Zuzanny panny	29 Kałynyka	Włodzimira	☾
32.	Ew. u Mat. św. w R. 18. O Faryzeuszu i celniku.	O małowirstwi Petrowom. Mat. 14.		Ostatnia kwadra
12 N.	**10 po Św.** Klary	30 **N. 9 po So. Hł. 8.**	Sława bł.	dnia 17 o g. 12
13 P.	Hipolita męcz.	31 Jewdokima	Rosław	m. 48 wieczór.
14 W.	Euzebiusza m. †	1 **Awhust.** Prois. ś. K.	Dobrowój	Posęp. i dżdżysto.
15 Ś.	**Wniebowzięcie NPM.**	2 Stefana	Jacław św.	
16 C.	Rocha wyz.	3 Izaakija	Domorad	🌑
17 P.	Liberata opata	4 7 Otrok w Efez.	Miron św.	Nów dnia 25
18 S.	Heleny szwed.	5 Ewsychnia	Bronisława	o godz. 4 m. 50 rano.
33.	Ew. u. Marka św. w R. 7. O uzdrow. głuchoniemych.	O bisnujuszczymsia na nowom misiacy. Mat. 17.		Deszcz.
19 N.	**11 po Sw.** Jacka i Benig.	6 **N. 10 Pr. Hosp.**	Bolesław	—
20 P.	Stefana króla	7 Dometya pr.	Sobiesław	
21 W.	Joanny Frem.	8 Jemyłyana	Kazimira	
22 Ś.	Filiberta opata	9 Mafteja ap.	Radomił	
23 C.	Filipa biskupa	10 Ławrentyja	Cichomił	*Przepowiednie*
24 P.	Bartłomieja ap.	11 Jewpła ap.	Cieszymir	*według kalendarza 100-letn.:*
25 S.	Ludwika króla	12 Fotya mucz.	Namysław	
34.	Ew. u Łuk. św. w R. 10. O miłosier. Samarytanie.	O dwoch dołżnykach. Mat. 18.		Sierpień: Zaczyna się wielkimi
26 N.	**12 po Sw.** Zefiryny	13 **N. 11 po So. Hł. 2.**	Włastymiła	upałami, 6 deszcz
27 P.	Przenies. ś. Kazim.	14 Mycheja pr.	Przedzisław	który trwa do 19;
28 W.	Augustyna bisk.	15 **Uspen. Bohor.**	Wyszomir	potem pogoda do
29 Ś.	Ścięcie ś. Jana Chrz.	16 Nerukoł Obr.	Racibor bł.	21, ku końcu powietrze niestałe.
30 C.	Róży z Limy	17 Myrona m.	Szczęsny ś.	
31 P.	Rajmunda wyz.	18 Flora i Ławra	Świętosław	

Kalendarz żydowski. 5-go sierpnia 9-go Abb. Post. Spalenie Świątyni. 26-go sierpnia 1-go Elul.

Kalendarz myśliwski i rybacki. *Polować* wolno na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne, a od połowy miesiąca także na bażanty i kuropatwy.
Łowić wolno wszystkie ryby i raki.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Wrzesień, Septembris, Septemvrij, ma dni 30.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Październik-Riuen Słowiańskie	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.
1 S.	Idziego opata	19 Andreja mucz.	Dzierżysław	
35.	Ew. u Łuk. św. w R. 17. O uzdrow. 10 trędowatych.	O Junoszi bohatim. Mat. 19.		
2 N.	**13 p. S.** An. Stróż. Stefana	20 **N. 12. po So. Hł. 3.**	Czcibóg	Pierwsza kwadra dnia 2-go o godz. 8 minut 53 rano. Powietrze zmien.
3 P.	Izabeli i Bronisławy	21 Ftadeja	Przesława ś.	
4 W.	Rozalii panny	22 Ahsftonika	Rościsław	
5 Ś.	Wawrzyńca m.	23 Łuppa mucz.	Wodzisław	
6 C.	Zacharyasza pr.	24 Ewtychia	Drogowit	
7 P.	Reginy panny	25 Warftołomeja	Domosława	
8 S.	**Narodzenie NPM.**	26 Adryana	Radosława	Pełnia dnia 9-go o godz. 5 minut 43 rano. Deszcz i wiatr.
36.	Ew. u Łuk. św. w R. 6. O służeniu Bogu i mam.	O złych diłatelach wo wynohradi. Mat. 21.		
9 N.	**14 p. Sw.** Imienia NPM.	27 **N. 13 po So. Hł. 4.**	Sobiebór	
10 P.	Mikołaja z Tol.	28 Mojseja	Władybój	
11 W.	Jacka i Prota	29 Usikł. Hł. ś. Joana	Iścisław	
12 Ś	Gwidona wyzn.	30 Ałeksandra	Radzimir	
13 C.	Tobiasza	31 Poł. poj. P. Boh.	Chronisław	Ostatnia kwadra dnia 15 o godz. 9 min. 54 wiecz. Pogodnie.
14 P.	*Podwyższ. św. Krzyża*	1 **Sept.** Symeona	Ziemomysł	
15 S.	Nikodema M.	2 Mamanta m.	Budzimił	
37.	Ew. u Łuk. św. w R. 7. O wskrzesz. syna w Naim.	O zwanych na braki. Mat. 22.		
16 N.	**15 po Sw.** Ludmiły	3 **N. 14 po So. Hł. 5.**	Sędzisław	
17 P.	Lamberta biskupa	4 Wawyły	Drogosław	
18 W.	Tomasza z Wil.	5 Zacharya	Dobrowit	Nów dnia 23 o godz. 8 min. 54 wieczór. Pogoda trwa dalej.
19 Ś.	*Such.* Januaryusza †	6 Wosp. cz. Mych.	Krzepimir	
20 C.	Eustachiusza	7 Sozanta	Myślisław	
21 P.	Mateusza apost. †	8 **Rożd. Bohor.**	Bożydar	
22 S.	Maurycego m. †	9 Joakima	Zelimir	
38.	Ew. u Łuk. św. w R. 14. O uzdrowieniu opuchłego.	O myłosty Boha i błyznych. Mat. 22.		*Przepowiednie według kalendarza 100 let.*:
23 N.	**16 p. S.** Tekli, Ładysł. z Gieln.	10 **N. 15 po So. Hł. 6.**	Bogusława	Wrzesień: Aż do 4 pogodnie, poczem deszcz z grzmotami, nareszcie znów pięknie aż do 20; ku końcu dżdżysto.
24 P.	Gerarda biskupa	11 Fteodory prep.	Homir	
25 W.	Kleofasa męcz.	12 Awtemona	Świętopełk	
26 S.	Cypryana	13 Kornyła Sot.	Ładysław bł.	
27 C.	Kosmy i Damiana	14 **Wozn. cz. Kresta**	Damian	
28 P.	Wacława Króla	15 Nykyty m.	Wacław św.	
29 S.	**Michała archanioła**	16 Jozafata	Dadzibóg	
39.	Ew. u Mat. św. w R. 22. O miłości Boga i bliźn.	O rozdiłeniu tałentiw. Mat. 25.		
30 N	**17 po Sw.** Hieronima	17 **N. 16 po So. Hł. 7**	Imisław	

Kalendarz żydowski. 24 wrześ. 1 Tiszri. **Nowy Rok 5661.** 25 wrześ. 2 Tiszri. Drugie święto N. Roku 26 wrześ. 3 Tiszri. Post Gedalija.

Kalendarz myśliwski i rybacki. *Polować* wolno na jelenie, kozły, jarząbki, cietrzewie, głuszce, bażanty, kuropatwy, pardwy, dropie, ptactwo błotne i wodne.

Łowić wolno wszystkie ryby aż do 15go, od 15go zaś nie wolno łososia, pstrąga i raków.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Październik, Octobris, Oktowryj, ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Słowiańskie
1 P.	Remigiusza	18 Ewmenya pr.	Znatysław
2 W.	Leodegara	19 Trofyma m.	Stanimir
3 S.	Kandyda męcz.	20 Eustafia	Sieman
4 C.	Franciszka Seraf.	21 Kodrata	Bratysław
5 P.	Placyda męcz.	22 Foky mucz.	Zasław
6 S.	Brunona wyz.	23 Zacz. św. Joana	Bronisław
40.	Ew. u Mat. ś. w R. 9. O uzdrowieniu paralityka.	O żeni chananejskoj. Mat. 15.	
7 N.	**18. NPM.** Róż. Justyny	**24 N. 17 po S. Hł. 8.**	Rosława
8 P.	Brygidy wdowy	25 Eufrozyny	Wojsława
9 W.	Dyonizego	26 Joana Boh.	Domogost
10 S.	Franciszka Borg.	27 Kałystrata	Tomił
11 C.	Placydy męcz.	28 Charytona	Dobromiła
12 P.	Maksymiliana	29 Kyriaka	Grzmisław
13 S	Edwarda króla	30 Hryhoria Weł.	Ziemisław
41.	Ew. u Mat. św. w R. 22. O wezwaniu na gody.	O łowytwi ryb. Łuk. 5.	
14 N	**19 p. Św.** Winc. Kadł. Kaliks.	**1 Okt. N. 18 po S.**	Dzierżymir
15 P.	Jadwigi i Teresy	2 Kypryana	Długosława
16 W.	Gawła ap.	3 Dyonysia	Radzisław
17 S.	Lucyny	4 Jerefteja	Zastysława
18 C.	Łukasza Ew.	5 Charytyny m.	Bratumił
19 P.	Piotra z Alkantary	6 Ftomy ap.	Ziemowit
20 S.	Felicyana i Ireny	7 Serhya m.	Budzisława
42.	Ew. u Jana św. w R. 4. O chorym synie królew.	O lubwy wrahow. Łuk. 6.	
21 N.	**20 po Św.** Pośw. Kośc.	**8 N. 19 po S. Hł. 2.**	Daromiła
22 P.	Korduli panny	9 Jakowa ap.	Przebysława
23 W.	Jana Kapistrana	10 Jewłampia	Włastymir
24 Ś.	Rafała archanioła	11 Fyłypa ap.	Siemisław
25 C	Jana Kantego	12 Prowa mucz.	Samomysł
26 P.	Ewarysta pap.	13 Karpa mucz.	Lutosław
27 S.	Sabiny męcz.	14 Nazarya	Witomił
43.	Ew. u Mat. św. w R. 18. O dłużn. i złoś słudze.	O woskres. syna wdowy w Naim. Łuk. 7.	
28 N.	**21 po Św.** Szym. i Tad.	**15 N. 20 po S. Hł. 3.**	Władybóg
29 P.	Narcyza biskupa	16 Lonhyna m.	Damelit
30 W	Klaudyusza	17 Osyi prep.	Przemysław
31 Ś	Wolfganga	18 Łuki ap.	Godzimir

Pajęcznik, Winnik, Listopad

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

☽ Pierwsza kwadra dnia 1 o g. 10 m. 08 wiecz. Pogodnie.

○ Pełnia d. 8 o g 2 m. 15 wieczór. Pow. zmienne.

☾ Ostat. kwadra d. 15 o g. 10 m. 48 rano. Pogodnie i zimno.

● Nów dnia 23 o g. 2 m. 24 wieczór. Powietrze łagodne.

☽ Pierw. kwadra d. 31 o g. 9 m. 15 rano. Zimno i mglisto.

Przepowiednie według kalendarza 100 let.:

Październik: Z począt. deszcze, potem posępnie aż do 13; 15 i 16 pogodnie poczem dżdżysto aż do 24; od 25 do 29 pogodnie, ostatnie dni mgliste i chłodne.

Kalendarz żydowski. 3 paźdz. 10 Tiszri **Święto pojednania.** 8 paźdz. 15 Tiszri **Pierwsze święto Kuczek.** 9 paźdz. 16 Tiszri **Drugie święto Kuczek.** 14 paźdz. 21 Tiszri Palmowe Święto. 15 paźdz. 22 Tiszri **Zgromadzenie, cz. koniec Kuczek.** 16 paźdz. 23 Tiszri **Radość z prawa.** 24 paźdz. 1 Marcheswan.

Kalendarz myśliwski i rybacki. *Polować* wolno na zające, jelenie, kozły, borsuki, cietrzewie, głuszce, bażanty, kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, pardwy, dropie, ptactwo błotne i wodne.

Łowić wolno wszystkie ryby z wyjątkiem łososia i pstrąga. Nie wolno raków.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Listopad, Novembris, Nojemwryj, ma dni 30.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Gruden, Prosieniec — Słowiańskie
1 C.	**Wszystkich Swiętych**	19 Joiła pror.	Warcisław
2 P.	*Dzień zaduszny*	20 Artemija	Witymir
3 S.	Huberta biskupa	21 Iłaryona	Chwalisław
44.	Ew. u Mat. św. w R. 22. O oddaw. monety czynsz.	O rozsijani simena Łuk. 8.	
4 N.	**22 po Sw.** Karola Bor.	22 **N. 21 po S. Hł. 4.**	Mściwój
5 P.	Elżbiety męcz.	23 Jakowa	Sławomir bł.
6 W.	Leonarda wyz.	24 Arefty	Wszewład
7 Ś.	Herkulana	25 Markiana	Żytomir
8 C.	4 Koronatów	26 **Demetrya**	Sędziwój
9 P.	Teodora M.	27 Nestora m.	Bogodar
10 S.	Andrzeja z Awel.	28 Terentya m.	Ludomir
45.	Ew. u Mat. św. w R. 9. O wskrz. córki księcia.	O bohatim i Łazari. Łuk. 16.	
11 N.	**23 po Sw.** Op. N.M.P. Marc.	29 **N. 22 po S. Hł. 5.**	Spitosław
12 P.	Marcina papieża	30 Zynowija m.	Nowosław
13 W.	Eugeniusza	31 Stachy ap.	Wszerad
14 Ś.	Serafina wyz.	1 **Nojem.** Kos. i D.	Wodzimir
15 C.	Leopolda wyz.	2 Akindyna m.	Przybysław
16 P.	Otmara opata	3 Akepsyny m.	Radomir
17 S.	Salomei panny	4 Joannyka pr.	Zbisław
46.	Ew. u Mat. św. w R. 13. Królest. jest podob. ziarnu.	Isus ishaniajet bisow. Łuk. 8.	
18 N.	**24 po Sw.** Stan. Kost.	5 **N. 23 po S. Hł. 6.**	Stanisław K.
19 P.	Elżbiety król.	6 Pawła archep.	Drogomira
20 W.	Feliksa de Val.	7 Jerona	Sędzimir
21 Ś.	*Ofiarowanie NPM.*	8 **Sob. ś. Mychaiła**	Sław
22 C.	Cecylii panny	9 Onysifora m.	Wszemiła
23 P.	Klemensa papieża	10 Erasta ap.	Miływój
24 S.	Emilii i Jana od Krzyż.	11 Myny mucz.	Dorosław
47.	Ew. u Mat. św. w R. 24. O okropności spustosz.	O woskreseniju doczki Jaira. Łuk. 8.	
25 N.	**25 po Sw.** Katarzyny	12 **N. 24 po S. Hł. 7.**	Chwalimira
26 P.	Konrada męcz.	13 Joanna Złot.	Lechosław
27 W.	Wirgiliusza	14 Fyłypa ap.	Tomir
28 Ś.	Krescentego	15 Hurya i Sams.	Gościsław
29 C.	Saturnina męcz.	16 Mafteja ap.	Przemyśl
30 P.	Andrzeja apostoła	17 Hryhoryja Neok.	Ludosław

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.

Pełnia dnia 7 o g. 11 m. 57 rano. Pogodn. i zimno.

Ostatnia kwadra dnia 14 o g. 3 min. 35 rano. Wietrzno i dżdżysto.

Nów dnia 22 o g. 8 m. 14 rano. Burza z deszcz.

Pierwsza kwadra dnia 23 o g. 6 min. 32 wieczór. Deszcz i śnieg.

Przepowiednie według kalendarza 100-let:

Listopad: Z początku pogoda, 5 i 6 wiatr, 7 i 8 deszcz, potem do 16 pogodnie, od 17 do 28 pochm. i zimno, ku końcowi deszcz.

Kaledarz żydowski. 23go listopada 1go Kislew.

Kalendarz myśliwski i rybacki. *Polować* wolno na zające, kozły, jarząbki, cietrzewie, głuszce, bażanty, kuropatwy, pardwy i dropie, ptactwo wodne i błotne.

Łowić wolno wszystkie ryby, z wyjątkiem łososia i pstrąga. Nie wolno łowić raków.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Grudzień, Decembris, Dekemwryj, ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie (Gruden, Studennyj)	Słowiańskie	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza.
1 S.	Eligiusza bisk.	18 Platona	Samosława	
48.	Ew. u Łuk. ś. w R. 21. O znak. na nieb. i ziem.	O wpadłom meży rozbijnyki. Łuk. 10.		
2 N.	**1 Adw.** Bibianny	19 **N. 25 po S. Hł. 8.**	Szulisław	Pełnia d. 6 o g. 11 m. 35 wiecz. Deszcz i śnieg.
3 P.	Franciszka Ksaw.	20 Hryhorya Dek.	Wiślimir	
4 W.	Barbary Panny	21 **Wowed. Bohor.**	Lubomiła	
5 Ś.	Sabby opata	22 Fyłymona	Spitosława	
6 C.	Mikołaja bisk.	23 Amfyłokia	Jarogniew	Ostatnia kwadra dnia 14 o g. 11 m. 39 rano. Posępno i zimno.
7 P.	Ambrożego †	24 Ekateryny	Ludomyśl	
8 S.	**Niep. Pocz. NPM.**	25 Kłymenta	Boguwola	
49.	Ew. u Mat. ś. w R. 11. O poselst. Jana do Chr.	O bohatim kotor. nywa mnoh. zarod. Łuk. 12.		
9 N.	**2 Adw.** Leokadyi	26 **N. 26 po S. Hł. 1.**	Wyszosława	
10 P.	*NPM. Loretańskiej*	27 Jakowa mucz.	Radzisława	
11 W.	Damazego pap.	28 Stefana m.	Wojmir	Nów d. 22 o g. 12 min. 58 rano. Jasno i mroźno.
12 Ś	Aleksandra żołn.	29 Paramona	Wolidar	
13 C.	Łucyi i Otylii	30 Andreja ap.	Władysława	
14 P.	Nikaz. i Spiryd.	1 **Dekem.** Nauma	Sławidar	
15 S.	Fortunata	2 Awakuma	Welimir	
50.	Ew. u Jana ś. w R. 1. O posel. żydów do Jana.	Jisus iscіłajet w Sabat. Łuk. 13.		
16 N.	**3 Adw.** Adelajdy	3 **N. 27 po S. Hł 2**	Zdzisława	Pierw. kwadra d. 29 o godz. 2 min. 45 rano. Burza z śnieżycą.
17 P.	Łazarza biskupa	4 Warwary m.	Żyrosław	
18 W.	Gracyana Oczek. Niep. pocz.	5 Sawwy Oś.	Wszemir	
19 Ś	*Such.* Nemezyusza †	6 **Nykołaja ep.**	Mścigniew	
20 C.	Teofila męcz.	7 Amwrozya	Bogumiła	
21 P.	Tomasza apost. †	8 Pałapia pr.	Tomisław	—
22 S.	Zenona męcz. †	9 **Zaczat. Bohor.**	Drogomir	
51.	Ewang. u Łuk. ś. w R. 3. W 15 r. pan. ces. Tyber.	O mnoho zwannych na weczeru. Łuk. 14.		*Przepowiednie według kalendarza 100-let.:*
23 N.	**4 Adw.** Wiktoryi	10 **N. 28 po S. Hł. 3.**	Sławomira	Grudzień: 1 pięknie, potem do 15 nieprzyjemnie, od 16 do 20 mroźno, następnie pochmurno, ku końcowi śnieg i bardzo zimno.
24 P.	Adama i Ewy *Wig.* †	11 Danyiła	Godysława	
25 W.	**Boże Narodzenie**	12 Spirydyona	Grzmisława	
26 Ś.	**Szczepana męcz.**	13 Ewstachia	Wróciwój	
27 C.	Jana ewang.	14 Ftyrsa mucz.	Radomyśl	
28 P.	Młodzianków m.	15 Jełefteryja	Godzisław	
29 S.	Tomasza biskupa	16 Ahhea i Danyiła	Gosław bł.	
52.	Ew. u Mat. ś. w R. 2. W onym czasie gdy Herod	Jisus iścіłajet 10 prokażennych. Łuk. 17.		
30 N.	**1 po B. N.** Dawida	17 **N. 29** Anania	Ludomił	
31 P.	Sylwestra	18 Sewastyjana	Lassota	

Kalendarz żydowski. 17 grudnia 25 Kislew. Poświęcenie świątyni Chanuka. — 23 grudnia 1-go Tebet.

Kalendarz myśliwski i rybacki. *Polować* wolno na zające, kozły, jarząbki, cietrzewie, głuszce, bażanty, kuropatwy, pardwy i dropie, ptactwo wodne i błotne. *Łowić* wolno wszystkie ryby z wyjątkiem łososia i pstrąga. Nie wolno łowić raków.

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		Kor.	gr.	Kor.	gr.

Doroczne nabożeństwa
w kościołach tarnowskich.

Nabożeństwo Niepokal. poczęcia N. M. P. w drugą sobotę miesiąca.
Nabożeństwo adoracyi przen. Sakramentu w drugi czwartek miesiąca.
Nabożeństwo majowe od 30. kwietnia do 31 maja codziennie o g. 6 $^1/_2$ wieczór.
Nabożeństwo do najsłodszego Serca Pana Jezusa przez cały czerwiec codziennie rano po prymaryi o godz. 6, zaś przez cały rok w pierwszy piątek każdego miesiąca o godz. 9 rano.
Nabożeństwo różańcowe przez cały październik codziennie o godz. 6 wieczór.
Nabożeństwo do Matki Boskiej nieustającej pomocy przez cały rok. w pierwszą sobotę każdego miesiąca o godz. 9 rano.
Nabożeństwo 9-dniowe czyli t. zw. nowenna do uroczystości Narodzenia Pańskiego przez 9 dni codzień rano po prymaryi tj. od 14 grudnia do 24 grudnia o godz. $6^3/_4$, a Roraty o godz. 6. codzień przez adwent.
Dnia 18 sierpnia nabożeństwo galowe jako w dzień urodzin Naj. Pana.
Od 9—10 września nabożeń żałobnestwo za duszę ś. p. cesarzowej Elżbiety.
Dnia 4. paźdź. nabożeństwo galowe w dzień imienin Najjaśniejszego Pana.

W kościele OO. Bernardynów.

Nabożeństwo majowe przez cały maj codziennie o godzinie 7. wieczór.
Odpust na święto Porcyunkuli, t. j. *N. M. P. Anielskiej*, dn. 2 sierpnia.
Odpust na św. Franciszka Seraf. dnia 4. października.

W kościele pp. Urszulanek:

Nabożeństwo majowe przez cały maj codziennie o godzinie 4. popołudniu.
Nabożeństwo do najsłodszego Serca P. Jezusa codzień podczas Mszy św. o godzinie 7. rano. W każdy pierwszy piątek miesiąca nabożeństwo rano i popołudniu.
Odpust na św. Urszulę dnia 21 października.
Odpust na św. Anielę dnia 31 maja.
Odpust na św. Serca P. Jezusa dnia 24. czerwca.
Nabożeństwo różańcowe codzień rano przy Mszy św. o godz. 7-mej przez cały październik.

W kościele OO. Filipinów:

Nabożeństwo majowe codzień rano przy Mszy św. o godzinie 7-mej rano.
Odpust na św. Filipa Nereusza dnia 24 maja.

W kościele N. M. P. na Burku:

Odpust na św. N. M. P. Szkaplerznej dnia 16. lipca.

W kościele na Terlikówce:

Odpust na św. Trójcę dnia 24 maja.

W kościele św. Marcina w Zawadzie:

Odpust na św. Marcina dnia 11 listopada.

Uroczystości patronów szkolnych w Tarnowie.

D. 8. maja uroczystość św. Stanisława bisk. patrona uczniów c. k. Sem. naucz.
D. 16. maja uroczystość św. Jana Nepomucena, patrona uczniów szkół ludowych męskich.
D. 15. października uroczystość św. Jadwigi, patronki uczenic. szkół żeńskich.
D. 18. listopada uroczystość św. Stanisława Kostki, patrona uczniów c. k. gimn.

PLAN TEATRU TARNOWSKIEGO.

SCENA

Orkiestra

Galerya (lewa): ½ loży Nr. 1. — Loża Nr. 2. — Loża Nr. 3. — Loża Nr. 4. — Loża Nr. 5.

Galerya (prawa): ½ loży Nr. 15. — Loża Nr. 14. — Loża Nr. 13. — Loża Nr. 12. — Loża Nr. 11.

Parter								przejście									Parter
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	
	32	31	30	29	28	27	26	25	24	23	22	21	20	19	18	17	
	33	34	35	36	37	38	39	40	Red. Pogoni		43	44	45	46	47	48	
	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	
	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	
	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	
	97	98	99	100	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	

Parter

Parter studencki

Loża Nr. 6.	Loża Nr. 7.	Loża Nr. 8.	Loża c. k. Starosty	Loża Nr. 9.	Loża właściciela teatru	Loża Nr. 10.

Galerya

UWAGA: Fotele od Nr. 1 do 32, — Krzesła I-rzędne od Nr. 33 do 80, — Krzesła II-rzędne od 81 do 112.

Najważniejsze
przepisy pocztowe i telegraficzne.

(Obliczenia należytości według waluty koronowej.)

Wiadomości ogólne.

Karty korespondencyjne, listy zwyczajne, rekomendowane i express, próbki bez wartości, przesyłki pod opaską, gazety, przekazy pieniężne, zlecenia pocztowe, przesyłki frachtowe i zwykłe zaliczkowe przesyłać można w obrębie Monarchii Austro-Węg. z Bośnią i Herzogowiną, jakoteż do wszystkich krajów, należących do związku pocztowego. Przekazów pieniężnych do Rosyi nie można posełać.

Do związku pocztowego należą wszystkie państwa Europy, Azyi i Ameryki z wyjątkiem: Abisynii, Betschuany i Oranii w Afryce, Afganistanu, Arabii i Serawaku w Azyi, jakoteż wyspy Cooka i Tonga w Australii.

Zepsute karty, koperty rządowe, marki, opaski i t. p. wymienić można w każdym urzędzie pocztowym za dopłatą 2 halerów.

„*Per Express*“ wysyłane korespondencye muszą być z góry opłacone i kosztują o 30 hel. więcej od zwykłej należytości.

„*Umyślny posłaniec*“. Do miejscowości, gdzie poczty niema, wysyła urząd korespondencye przez umyślnego posłańca, którego sam adresat musi opłacić. — Opłata wynosi 1 koronę od 7½ kilometra odległości, ale od odbiorcy żąda się tylko 70 hel., gdyż posyłający musi opłacić z góry 30 hel.

Doręczanie. Urzędy pocztowe eraryalne doręczają listy do domu bez żadnej opłaty listonosza, — urzędy nieeraryalne pobierają 2 hel. od każdej sztuki, a adresaci z poza obrębu miejscowości, w której jest poczta, muszą po listy posyłać.

Kto chce listy zwykłe, polecone, przekazy pocztowe lub druki sam sobie w urzędzie pocztowym odbierać, musi opłacać co miesiąc z góry t. zw. „należytość fachowego“ w urzędach eraryalnych 2 kor., w nieeraryalnych 1 kor. wynoszącą.

„*Poste restante*“ nie doręcza się do domu. Adresy listów niepoleconych „poste restante“, mogą się składać z liter, cyfr itp.

Przesyłki zwrotne. Krrespondencye, druki itp. nieodebrane przez adresata, zwraca się do tej miejscowości, gdzie zostały nadane i leżą tam przez 3 miesiące, w którym to czasie może je sobie nadawca odebrać. Listy polecone i paczki zwrotne, leżą jednak tylko miesiąc i w razie niepodjęcia przez nadawcę, odesłane bywają do Dyrekcyi poczt we Lwowie. Listy polecone zostają tamże wobec komisyi otwierane i jeżeli nadawca jest podany, jemu się za pośrednictwem urzędu nadawczego zwraca. Paczki zaś, przez nadawcę nie podjęte, w drodze licytacyi się sprzedaje a po odtrąceniu należytości pocztowej, resztę z uzyskanej sprzedaży nadawcy się zwraca. Paczki nie odebrane w przeciągu 7 dni uważa urząd jako niedoręczalne i zawiadania o tem nadawcę osobnem pismem (Rück-

meldung), za które tenże płaci 20 hel. i równocześnie wydaje urzędowi dyspozycyę, co z tą przesyłką ma zrobić: czy zwrócić, czy innemu adresatowi doręczyć, czy też zniszczyć. Jeżeli zażąda zwrotu, natenczas opłaca należytość przesyłkową tam i napowrót.

Zmiany adresu lub zwrotu karty korespondencyjnej, listu i t. p. można zażądać od nadawczego urzędu pisemnie lub telegraficznie.

Adres na kartkach, listach, przekazach i paczkach musi być wyraźnie napisany i zupełnie dokładny.

Opakowanie. Druki i próbki mają być tak opakowane, aby urząd z łatwością mógł się przekonać o zawartości pakietu.

Listy pieniężne opatrzone być mają 5 pieczęciami, jeżeli są przesyłane w kopercie prywatnej, zaś 2 pieczęciami, jeżeli użyto koperty rządowej (za 2 h.)

Paczki powinno się opakowywać w materyał trwały, stosowny do zawartości i oddalenia. Np. sukno, bieliznę itp. w mocny papier lub płótno, — tłuszcze i płyny w ceratę, w baryłki, — owoce w koszach, zwierzęta w przewiewnych skrzynkach, patrony do strzelb w blaszanych pudełkach itp.

Tajemnica listowa zagwarantowana jest ustawami. Do odebrania i rozpieczętowania cudzego listu ma prawo tylko sędzia śledczy na mocy pisemnego upoważnienia.

Cena.

Karta korespondencyjna kosztuje 4 hel. — Karta korespond. z odpowiedzią 8 h. — Marka listowa do miejscowego adresata 6 h. — Marka listowa do zamiejscowego adresata 10 h. — List kartkowy siwego koloru 10 h.— Koperta na list pieniężny 2 h. — Opaska 4 h. — Rekomendacya (list polecony w miejscu 10 h. — Rekomendacya (list polecony) zamiejscowy 20 h. — Recepis zwrotny 20 h. — Potwierdzenie wypłaty 20 h. — Marka na gazety doręczane adresatowi do domu (jako druk pod opaską) 4 h. — Blankiet przekazu pieniężnego (żółty) 1 h. — Blankiet przekazu pieniężnego telegraficzny bezpłatnie. — Blankiet na zlecenie pocztowe 2 h. — Blankiet przesyłkowy (Frachtbrief) koloru żółtego 12 h. — Blankiet przesyłkowy zaliczkowy koloru siwego 12 h. — Blankiet przesyłkowy zagraniczny koloru różowego 12 h. — Deklaracya cłowa 1 h. — Deklaracya statystyczna 1 h. — Podatkowe karty pocztowe, celem wpłaty podatku stałego kosztują 10 h.

Opłata kart koresp., listów, druków i próbek podana w taryfie *A.*, opłata za przekazy pieniężne w taryfie *B.*, opłata za listy pieniężne w taryfie *C.* (zagranicę *D.*) — opłata paczek w taryfie *E.*, (z podaną wartością w taryfie *F.*)

Karty korespondencyjne.

W obrębie Monarchii Austro-Węgier i krajów, należących do związku pocztowego, można przesyłać zwykłe 4-helerowe karty korespondencyjne, za granicę zaś użyć trzeba kart międzynarodowych za 10 h., lecz można i zwykłych za dolepieniem odpowiedniego znaczka pocztowego.

Karty koresp. prywatnego nakładu dozwolone są tylko wówczas, jeżeli mają ten sam format, co karty rządowe, nie muszą jednak mieć napisu „Correspondenz-Karte“ — „Karta korespondencyjna“. — Po stronie adresu nie wolno zamieszczać żadnych dopisków.

Listy zwyczajne.

W Austro-Węgrzech i do Niemiec (W. ks. Pozn.) nie śmią ważyć więcej nad 250 gramów, do innych państw nie może waga przekraczać 1 kilograma.

Listy nieopłacone przez nadawcę, opłaca odbiorca podwójnie.

Przesyłki pod opaską.

Pod opaską wolno przesyłać wszelkie druki, fotografie itp. byleby nie było żadnych korespondencyj pisanych ręką.

Waga takich przesyłek pod opaską (druków) w obrębie Austro-Węgier, Bośni i Hercogowiny nie może przekraczać 1 klgr. — do innych państw 2 klgr.

Rozmiar dozwolony 45 cm. w każdym kierunku. Jeżeli atoli mają kształt rulonów, mogą być 75 cm. długie, o średnicy 10 cm.

Próbki bez wartości.

Przesyłane być muszą z napisem: „Muster ohne Werth“ albo „Proben“ („próbki bez wartości“).

Rozmiar nie może przekraczać 30 cm. długości i 20 cm. szerokości.

Waga nie może przekraczać 350 gr. (Do Niemiec dozwolony ciężar 250 gr.)

Za dopiski ręczne mające charakter korespondencyi prywatnej, przy próbkach wyznacza dyrekcya skarbowa karę.

A) Taryfa dla kart koresp., listów, druków i próbek.

Nazwa kraju	Karty koresp.	Listy		Druki		Próbki	
	Opłata	Za ciężar	Opłata	Za ciężar	Opłata	Za ciężar	Opłata
W miejscu (loco)	4 h.	do 20 gr. „ 250 „	6 h. 12 „	do 50 gr. „ 150 „ „ 250 „ „ 500 „ „ 1000 „	4 h. 6 „ 10 „ 20 „ 30 „	do 250 gr. „ 350 „	10 h. 20 „
Asstro-Węgry, Bośnia Herzogowina i Księstwo Lichtenstein	4 h.	do 20 gr. „ 250 „	10 h. 20 „				
Czarnogóra	4 h.	za każde 15 gr.	10 h.	za każde 50 gr.	4 h.	za każde 50 gr. najmniej	4 h. 10 „
Niemcy (Księstwo Pozn.)	4 h.	do 15 gr. „ 250 „	10 h. 20 „	do 50 gr. „ 150 „ „ 250 „ „ 500 „ „ 1000 „	4 h. 6 „ 10 „ 20 „ 30 „	do 250 gr.	10 h.
Nowy Bazar	10 h.	do 250 gr. za każde 15 gr.	20 h.	za każde 50 gr.	6 h.	za każde 50 gr. najmniej	6 h. 10 „
Serbia	8 h.	za każde 15 gr.	14 h.	za każde 50 gr.	4 h.	za każde 50 gr.	4 h.
Państwa należące do związku pocztowego	10 h.	za każde 15 gr.	20 h.	za każde 50 gr.	6 h.	za każde 50 gr. najmniej	6 h. 10 „
Państwa nienależące do związku pocztowego	niedozw.	za każde 15 gr.	20 h.	za każde 50 gr.	6 h.	za każde. 50 gr. najmniej	6 h. 10 „

Rekomendacya.

Polecone można przesyłać karty koresp., listy, druki, próbki itp. *ale nie wolno w listach takich przesyłać pieniędzy.*

Odszkodowanie. W razie zaginięcia listu poleconego, wypłaca urząd pocztowy nadawcy 40 koron.

Recepis zwrotny.

Gdy nadawca chce otrzymać „urzędowe" potwierdzenie odbioru listu itp. przez adresata, musi wysłać przesyłkę „poleconą", a po odbior recepisu zwrotnego zgłosić się do urzędu pocztowego z recepisem nadawczym.

Nadawca listu poleconego, pieniężnego lub paczki może nawet i po nadaniu zażądać rewersu zwrotnego za uiszczeniem należytości w kwocie 20 hel.

Gazety.

Po odbiór gazet należy się zgłaszać do urzędu pocztowego; do domu bowiem bywają doręczane tylko te gazety, które wychodzą 2 razy na miesiąc, lub rzadziej, lub też za które adresat z góry przynajmniej za miesiąc należytość 26 h. zapłaci.

Przekazy pieniężne.

W Austro-Węgrzech przesyłać można pieniądze przekazami, na których stosownie a dokładnie wypełnić trzeba wszystkie podane rubryki. Skrobania i poprawiania nie są dozwolone, natomiast dozwolonem jest zamieszczenie krótkiej korespondencyi na odcinku, na którym wypisuje się adres nadawcy, (prócz do Anglii i Ameryki)

Wysokość kwoty przesyłanej przekazem nie może przekraczać 1000 koron.

Za granicę wysyła się pieniądze za pośrednictwem przekazów międzynarodowych (koloru różowego).

B) Opłata za przekazy pieniężne.

Nazwa kraju	do 20 kor.	do 40 kor.	do 100 kor.	do 300 kor.	do 600 kor.	do 1000 kor.
W Austro-Węgrzech	10 h.	—	20 h.	40 h.	60 h.	1 kor.
Do Bośni i Hercogowiny Serbii i Czarnogóry	—	20 h.	40 h.	80 h.	2 kor. i 20 h.	2 kor.
Do Niemiec, Luxemburga i austryackich urzędów pocztowych w Turcyi	—	20 h.	(za każde następne 20 kor. o 10 h. więcej.			
Do wszystkich innych państw związku pocztowego za każde 20 kor. posyłki, wynosi opłata 20 hel.						

Termin do zrealizowania przekazów zwykłych wynosi 7 dni, dla przekazów „poste restante" jakoteż dla zagranicznych 1 miesiąc, w obrocie zaś z krajami pozaeuropejskiemi 6 miesięcy.

Telegraficzne przekazy pieniężne.

Przekazy takie dozwolone są do tych tylko miejscowości, w których znajdują się państwowe (niekolejowe) stacye telegraficzne. Blankiety na takie przekazy wydaje urząd pocztowy bezpłatnie. Opłata według tej samej taksy co przekaz zwykły, uiszcza się znaczkami pocztowymi. Jeżeli przekaz taki adresowany jest poste restante, nie dodaje się żadnej dopłaty za doręczenie, składa się jedynie gotówką należytość za telegram, który urząd pocztowy układa. Jeżeli zaś przekaz telegraficzny pieniężny ma być adresatowi urzędownie doręczony, d płaca się prócz taksy za przekaz i prócz należytości za telegram jeszcze 30 halerów za doręczenie przez umyślnego posłańca. Korespondencya zamieszczona na odcinku przekazu, bywa do telegramów włączona.

Wypłata przekazu telegraficznego następuje równocześnie z doręczeniem przekazu.

Za granicę można przekazy takie nadawać do wysokości 500 koron lub 1000 koron, zależnem to jest bowiem od tego do którego kraju się posela.

Zlecenia pocztowe (Postaufträge).

Chcąc od pewnej osoby odebrać jakąś kwotę pieniężną, a równocześnie z odbiorem tej kwoty zwrócić jej jakieś dokumenta n. p. weksel, skrypt dłużny i t. p. czyni się to za pomocą zlecenia pocztowego. Blankiet i koperta na zlecenie kosztują w urzędzie 2 h. i nadaje się jako list polecony do wysokości 1000 kor. Dzień płatności (Verfallstag) dokumentu wyraża się na blankiecie, jeżeli jednak adresat w przeciągu 7 dni (licząc od wyrażonej na blankiecie daty płatności) należnej kwoty nie uiści, zwraca się dokumenta nadawcy.

Za granicę można wysyłać także zlecenia pocztowe.

Listy pieniężne.

Waga listów w Monarchii Austro-Węgierskiej, do Niemiec, Bośni i Hercogowiny nie może być większą jak 250 gramów.

C) Opłata za listy pieniężne (*z papierami wartościowymi w Austro Węgrzech i do Niemiec*:

Za listy z wartością do	Do odległości 10 mil		ponad 10 mil	
koron	koron	hel.	koron	hel.
w obrębie Monarchii Austr.-Węg.				
100	—	30	—	52
w Austro-Węgrzech i do Niemiec				
600	—	36	—	60
900	—	42	—	66
1200	—	48	—	72

i t. d. każde 300 kor. o 6 h. więcej.

Pieczętowanie listów pieniężnych: w kopercie prywatnej pięcioma pieczęciami, w kopercie rządowej dwiema. Urzędowe przeliczenie pieniędzy może być uskutecznione za osobną opłatą w wysokości połowy należytości za przesyłkę, jeżeli wartość przewyższa kwotę 1000 kor. i jeżeli list pieniężny strona prywatna a nie urząd nadaje. Opłatę listów pieniężnych podaje taryfa C.

Doręczenie listu pieniężnego przez urząd kosztuje 6 h.

Listy pieniężne za granicę.

Adres listów pieniężnych (z wyjątkiem Niemiec) należy pisać po francusku a w środku u góry trzeba dopisać wyraźnie słowa „*Lettre de valeur*". Koperta takiego listu może mieścić tylko pieniądze papierowe lub papiery wartościowe.

Wartość trzeba podać we walucie austryackiej i we frankach, słowami i cyframi.

Opłata składa się z należytości 1) za wagę 2) za wartość 3) za rekomendacyę (taryfa *D)*.

Paczki.

Listy zwykłe i pieniężne nad 250 gramów, druki nad 1000 gramów, a próbki nad 350 gramów, tudzież inne przesyłki, bądźto z powodu podanej wartości, bądźto z powodu nieodpowiedniego rozmiaru nie mogące być wysyłane pocztą listową, przesyła się jako paczki (z dadaniem adresu przesyłkowego — Begleitadresse (Frachtbrief).

Nie wolno wysyłać pocztą: (1 paczek z monetą brzęczącą nad 65 kg. wagi, 2) paczek z innemi przedmiotami nad 50 kg.

Opakowanie podane w wiadomościach ogólnych.

Opłata paczek podana w taryfie *E* i *F*.

Adres. Do paczek dołącza się prócz adresu na paczce wypisanego jeszcze list przesyłkowy (Frachtbrief) żółtego koloru za 12 h. Na jeden list przesyłkowy wolno wysyłać 3 paczki, jeżeli opiewają na tego samego adresata i jeżeli na nich nie ciąży żadna zaliczka.

Do Bośni i Hercogowiny można wysyłać paczki do 20 kg. w opakowaniu z płótna lub drzewa. Per Expres można wysyłać paczki tylko do 1 kg. z wartością do 40 kor.

Przesyłki z Galicyi do Bośni i Hercogowiny nad 5 kg. opłaca się podług strefy po nad 50 mil, w takim stosunku, że za 6 kg. wagi płaci się 1 kor. 42 h., a za każdy następny kilogram wagi 52 hel. więcej.

D) Taryfa dla listów pieniężnych zagranicznych „*Letres de valeur*".

Nazwa kraju	Najwyższa dozwolona wartość we frankach	Należytość		
		za każde 15 gram. hel.	za każde 300 fr. (240 kor.) podanej wartości h.	za rekom. h.
Argentyna	10000	20	36	Opłata rekomendacyjna wynosi do wszystkich krajów 20 h.
Belgia, Bułgarya	10000	20	26	
Chile, Chiny (Shangai),	10000	20	16	
Chiny (Kalgan, Peking Tientsin Urga,	nieog	20	10	
Dania z Faröer, Islandya	nieog.	20	26	
Duńskie kolonie:				
a) Grönlandya	nieog.	20	36	
b) Indye zach.	10000	20	36	
Egipt	nieog.	20	36	
Francya z Algierem	10000	20	26	
Francuskie kolonie	10000	20	36	
Hiszpania	10000	20	26	
Kamerun	10000	20	36	
Luxenburg	10000	20	26	
Niderlandy	250 0	20	26	
Norwegia	nieog.	20	36	
Portugalia i kolonie	10000	20	36	
Rumunia	10000	20	10	
Rosya (Król Polsk.)	nieog.	20	10	
Salvador	10000	20	36	
Szwecya	nieog.	20	36	
Szwajcarya	nieog.	20	10	
Serbia	10000	14	30	
Tunis	10000	20	36	
Turcya via Tryest	nieog.	20	20	
Turcya v. Constanz	10000	20	36	
Włochy	10000	20	10	
Włoska kol Erythrea	10000	20	36	

Paczki za granicę.

Paczki do Niemiec nie mogą przewyższać wagi 50 kg.

Adres przesyłkowy (Frachtbrief) dodaje się koloru różowego (zagraniczny)

Opłata (patrz taryfa *E* i *F*).

Deklaracya cłowa. Do każdej przesyłki zagranicznej należy dodać jednę deklaracyę cłową i jednę statystyczną, które to blankiety kupuje się w urzędzie pocztowym po 1 halerze za sztukę. Na deklaracyi statystycznej należy koniecznie podać w rubryce do tego przeznaczonej numer, pod jakim wysyłany towar w statystycznym spisie cłowym jest umieszczony. Spis taki znajduje się do przeglądnięcia w każdym urzędzie cłowym i pocztowym.

Do paczek mających się wydać adresatowi bez opłat cłowych trzeba dołączyć pisemną deklaryę (Francozettel) że nadawca uiści te opłaty po zawiadomieniu go ile wynoszą.

„Collis postaux“. Prócz przesyłek frachtowych można do wszystkich państw związku pocztowego (prócz Czarnogóry, Niemiec i Szwajcaryi) wysyłać paczki pod nazwą Collis postaux (pakiety pocztowe).

Collis postaux muszą być przy nadawaniu opłacone, ale opłata ich jest niższą niż przy przesyłkach frachtowych, natomiast ciężar nie może przekraczać 5 kg.

Do Rosyi europejskiej wolno wysyłać Collis postaux do wagi 5 kg. i do nieograniczonej wartości. Opłata 1 kor. 74 hel.

E) Taryfa dla paczek za ciężar i odległość.

Ciężar do	Do miejsca w strefie I		II.		III.		IV.		V.		VI	
	t. j. w odległości do 10 mil		do 20 mil		do 50 mil		do 100 mil		do 150 mil		nad 150 mil	
	kor.	h.	kor.	h.	kor.	h.	kor.	h.	kor.	h	kor.	h.
	w Austro-Węgrzech											
500 gr		24		48		48		48		48		48
	w Austro-Węgrzech i do Niemiec											
5 kg.		30		60		60		60		60		60
6 „		36		72		84		96	1	08	1	20
7 „		42		84	1	08	1	32	1	56	1	80
tak dalej za każdy 1 klg. „	więcej o 6 h.		więcej o 12 h.		więcej 24 h.		więcej o 36 h.		więcej o 48 h.		więcej o 60 h.	

Uwaga: Przesyłki wymagające ostrożnego obchodzenia się (*Sperrgut*) kosztują we wszystkich strefach o połowę drożej.

F) Taryfa za podaną wartość.

Do wysokości	płaci się
w Austro-Węgrzech	
100 kor	6 hel.
w Austro Węgrzech i do Niemiec	
600 kor.	12 hel.
za każde 300 kor. o 6 h. więcej	

Dołączanie korespondencyi nie jest dozwolone.

Wartość należy podać we frankach i w walucie austryackiej.

Adres przesyłkowy ma być koloru różowego (zagraniczny).

Ilość deklaracyj cłowych uwidocznia taryfa urzędowa (przeważnie potrzebne 3 sztuki).

Statystyczna deklaracya tylko jedna.

Wyciąg ze statystycznego spisu cłowego.

(Cyfra oznacza numer ten numer, który należy podać w deklaracyi statystycznej.)

Agrest, maliny, morele, poziomki, wiśnie i brzoskwinie nr. 54, bawełniane wyroby białe 353, kolorowe 351; bielizna bawełniana 478, lniana 479; buciki skórkowe 567, chleb 184, ciastka i cukierki 206, drób 108, dziczyzna 107, fotografie 1115; gruszki, jabłka, śliwki świeże 55, suszone 56; instrumenta smyczek. 906, jaja 117, jedwabne mat. 457a, jelita 143, druki, kalendarze i książki nieoprawne 1111, książki oprawne 1110. kwiaty zrywane 72, kwiaty sztuczne 459; lniane płótno 389, masło 146, mięso 188, miód pszczelny 120, nuty 1113, obrazy, (sztoryty i t. p.) 1115, obrazy malowane ręką 1117, okulary, optyczne wyroby 897, pióra gęsie i kacze 140, pieniądze srebrne, korony 894a, reńskie 894b, inne 894c, pieniądze złote: korony 893a, inne 893b, perfumy 1097, raki 111, ryby 109, ser 191, smalec 148a, słonina 148b, srebrne kosztowności 927, wino w baryłkach 175, w butelkach 176, wosk 122, wędliny 190, welocypedy 871

zegarki złote 911, pozłacane 912, srebrne 913, posrebrzane 914, inne 915, złote kosztowności 926.

Zaliczki (Nachnahmen).

Listy wartościowe i wszystkie inne przesyłki, które bądźto z powodu podanej wartości, bądźto z powodu swego rozmiaru i ciężaru wysyłane być muszą jako paczki (z dodaniem adresu przesyłkowego) można nadawać za zaliczką, do wysokości 1000 kor. (przy listach wartościowych zagranicznych do 400 kor.).

Nie dozwolona jest zaliczka przy listach wartościowych do Bośni i Hercogowiny.

Adres przesyłkowy zaliczkowy kosztuje 12 h. i jest koloru niebieskiego. Za granicę różowy. Przy listach wartościowych zagr. Lettres de valeur nie potrzebny jest adres przesyłkowy.

Termin wykupna zaliczki 7 dni.

O zniesienie lub zniżenie zaliczki trzeba się zgłosić do nadawczego urzędu pocztowego.

Opłata stósownie do tego czy przesyłka jest listem pieniężnym czy paczką. Nadto dolicza się tak zwaną prowizyę od kwoty zaliczkowej według następującej normy:

W Austro-Węgrzech z Bośnią i Hercogowiną do 24 koron 12 h. prowizyi, a za każdo następne 4 kor. o 2 h. więcej. Do Niemiec, Szwajcaryi i Turcyi przez Tryest do 12 kor. 12 h. a za każde następne 2 kor. o 2 h. więcej.

Do Turcyi przez Semlin i do innych państw do 20 kor. 20 h. prowizyi, a za każde następne 20 kor. o 20 h. więcej.

Zaliczki polecone (rekomendowane) muszą być przy nadaniu opłacone (adresu przesyłkowego wówczas nie potrzeba.) Przesyłki takie, jeżeli w ciągu 7 dni przez adresata wykupione nie zostaną, zwracają się nadawcy.

Doręczanie pism sądowych.

Pisma sądowe miejscowe doręczają listonosze stronom do domu za opłata 6 h. od sztuki; za listy z urzędów innych miejscowości 10 h.

Strony są zobowiązane pisma takie przyjąć, gdyż w przeciwnym razie listonosz dowód doręczenia w razie nieprzyjęcia listu sam podpisuje, z uwagą, że adresat wzbraniał się przyjąć pisma, a wedle nowej procedury ustawy sądowej dla spraw cywilnych ma to ten skutek, że sądy uważają pisma takie za doręczone i na adresata spada wszelka odpowiedzialność.

Książki nadawcze.

Aby nie narażać się na zgubę recepisów otrzymywanych przy nadawaniu przesyłek, można nabyć w urzędzie pocztowym książkę nadawczą za 20 lub 50 h. i wpisywać do niej wszystkie przesyłki, które urząd pocztowy w odnośnej rubryce potwierdzić jest obowiązany.

Pocztowa kasa oszczędności.

Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują i zwracają wkładki pieniężne w imieniu urzędu pocztowej kasy oszczędności we Wiedniu. Wkładki można czynić imieniem własnem lub imieniem innej osoby. Najmniejsza wkładka dozwolona jest w kwocie 1 kor. czyli 100 h. Dla oszczędzenia kwoty niższej od 1 kor.

zaprowadzono karty oszczędności do nalepiania znaczków pocztowych po 10 h. Zapełniona znaczkami pocztowymi karta oszcz. przyjmowana jest jako wkładka 100 hel. W jednym tygodniu dozwolonem jest uiszczać wkładki tylko 3-ma kartkami oszcz.

Ogólna suma wszystkich wkładek nie może przekraczać 2000 kor. Włożyciel otrzymuje książeczkę wkładkową i książeczkę na wypowiedzenia. Na kilka książeczek czynić wkładek nie wolno. W razie zgubienia której z książeczek należy o tem zawiadomić urząd poczt. kasy oszcz. Zapisane książeczki wymienia się na nowe bezpłatnie, zgubione zaś za opłatą 20 h. od książeczki wkładkowej, a 10 h. od książeczki na wypowiedzenia. Każda wkładka oprócz potwierdzenia w książeczce, potwierdzaną jest osobno przez wiedeński urząd poczt. kasy oszcz. Potwierdzenie takie jest potrzebne do zwrotu wkładki w krótkiej drodze.

Prowizya od wkładek wynosi 3%. Na końcu roku słonecznego dolicza się prowizya do kapitału.

Prowizya od wkładek w poczt. kasie oszcz. jest wolna od podatku. Sądowe zajęcie książeczek wkładkowych nie jest dozwolone.

Korespondencya z urzędu pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu wolna jest od opłaty pocztowej.

Obrót czekowy (przekazowy). Włożyciel mający wkładkę w kwocie 200 kor. może przystąpić do obrotu czekowego. Obrót czekowy polega na tem, że na imię włożyciela mogą uskuteczniać wkładki rozmaite inne osoby w każdym urzędzie poczt. zapomocą specyalnych blankietów (Empfang-Erlag-Schein), zaś sam włożyciel może wydawać wiedeńskiemu urzędowi poczt. kasy oszcz. zlecenia na wypłatę pieniędzy innym osobom w jego imieniu. Prowizya od wkładek w obrocie czekowym wynosi 2 procent.

Telegramy.

Telegram ma być zrozumiały, pisany atramentem i czytelny, a adres dokładny. Można wysyłać telegramy w mowie tajnej tj. umówionej, tudzież szyfrowane tj. z liczb arabskich. Treść telegramu otoczona jest tajemnicą. Nadaje się telegramy albo wprost w urzędzie, albo za pośrednictwem telefonu, albo też pocztą, wrzucając do skrzynki pocztowej.

Opłaca się telegramy gotówką lub znaczkami pocztowymi. Do państw europejskich liczy się za 1 słowo wyraz z 15 liter, a do państw zaeuropejskich z 10 liter. Znaków pisarskich z wyjątkiem nawiasu i cudzysłowu nie liczy się do słów. Łączenie wyrazów przeciwne prawidłom gramatyki nie jest dozwolone. W obrocie europejskim liczy się 5 cyfr, w obrocie zaeuropejskim 3 cyfry za słowo. W telegramach z mową tajną liczy się za jedno słowo wyraz złożony z 10 liter.

W Austro-Węgrzech, do Bośni i Hercogowiny, tudzież do Niemiec płaci się za jedno słowo 6 h. choćby jednak nie było w telegramie słów dziesięciu musi się zapłacić najmniej 60 h. bo tyle wynosi taksa zasadnicza za telegram. Do innych krajów europejskich opłaca się należytość zasadniczą 60 h. i należytość za każde słowo według taryfy *G*.

Do krajów zaeuropejskich uiszcza się tylko należytość za każde słowo.

Recepis nadawczy (jeżeli sobie kto życzy) kosztuje 10 h.

Telegramy pilne oznaczają się na początku adresu literą „D“ i kosztują 3 razy tyle, co telegramy zwykłe.

Odpowiedź zapłacona oznacza się na początku telegramu literami RP. Na 10 słów kosztuje 60 h. na większą ilość słów za każde słowo o 6 h. więcej.

Telegramy sprawdzane (collationirt) znaczy się na początku literami: TC i opłaca się o jednę czwartą część więcej, niż telegramy zwykłe.

Telegramy z potwierdzeniem odbioru oznacza się literami CR. Kosztują tyle, co telegramy ze zapłaconą odpowiedzią na 10 słów.

Telegramy do adresatów za obrębem miejscowości, w której jest stacya telegraficzna mogą być umyślnym posłańcem doręczane, jeżeli nadawca sobie tego życzy; w takim razie musi przed adresem napisać litery XPP. (posłaniec zapłacony, wypłaconą należytość podać w drodze pisemnej) lub XPT. (posłaniec zapłacony, należytość posłańczą podać w drodze telegraficznej). — Nadawca telegramu składa więc w urzędzie telegraficznym nadawczym stosowny depozyt a po nadejściu wiadomości ile posłaniec kosztował, następuje obrachunek z nadawcą.

Telegramy o kilku adresach. Jeden i ten sam telegram do kilku adresatów w tem samem miejscu zamieszkałych można wysyłać w ten sposób, że się opłaca należytość za telegram i za każdy następny adres dopłaca się 50 h. jeżeli telegram nie zawiera słów więcej niż sto. Przy telegramach o 200 słowach płaci się 1 kor. za każdy następny adres.

Jeżeli telegram jest niedoręczalny z jakiego powodu, zostaje o tem nadawca zawiadomiony drogą telegraficzną.

G) Taryfa za telegramy.

Nazwa kraju	Należytość zasadnicza hel.	Należytość za 1 słowo hel.	Nazwa kraju	Należytość zasadnicza hel.	Należytość za 1 słowo hel.
Austro-Węgry	—	6	Niemcy	—	6
Algier	60	26	Malta	60	38
Anglia z Irlandyą	60	26	Niderlandy	60	22
Azory (wyspy)	60	94	Norwegia	60	32
Belgia	60	22	Portugalia	60	34
Bośnia i Hercog.	—	6	Rumunia	60	12
Bułgarya	60	18	Rosya (europ.)	60	24
Cypr	60	40	Szwecya	60	24
Czarnogóra	60	8	Szwajcarya	60	8
Dania	60	22	Senegal	60	1·72
Francya i Monako	60	16	Serbia	60	8
Gibraltar	60	34	Tripolis	60	1·22
Grecya: Korfu	60	26	Tunis	60	26
„ ląd stały	60	42	Turcya europ.	60	28
„ wyspy	60	44	„ azyatycka	60	40
Hiszpania	60	28	Włochy	60	16
Luxemburg	60	22	Stany Zjedn. Am. pół.	—	1·70

Rozkład jazdy na poczcie tarnowskiej.

Wóz pocztowy odchodzi z Tarnowa.

Do Żabna i Siedliszowic o godzinie 6 minut 15 rano.
„ Dąbrowy i Szczucina o godzinie 6 rano.
„ Rzuchowy o godz. 6 minut 15 rano.
„ Dąbrowy i Lisiejgóry o godz. 2 po południu.
Poczta piesza do Szynwałdu o godz. 2 po południu.

Godziny urzędowe.

Poczta główna.

Kasa, nadawanie i wypłata przekazów, kasy oszczędności w dni powszednie: przed południem od godz. 8 do g. 12, po południu od godz. 3 do godz. 6. W niedzielę przed południem: od godz. 8½ do godz. 11½.

Nadawanie listów poleconych w dni powszednie od g. 8 rano do godz. 7 wieczór; w niedzielę: przed południem od godz. 8½ do godz. 11½, po południu od godz. 3 do godz. 4.

Nadawanie listów pieniężnych i paczek w dni powszednie: przed połudn. od godz. 8 do godz 12, popołudniu: od godz. 3 do godz. 7; w niedzielę: przed południem od godz. 8½ do godz. 11½.

Nadawanie telegramów: od godz. 7 rano do godz. 12 w nocy.

Wydawanie listów i gazet w dni powszednie: przed południem od godz. 8. do 12, popołudniu od godz. 3 do godz. 6; w niedzielę: przed południem od godz. 8½ do godz. 11½; popołudniu kancelarya zamknięta.

Wydawanie paczek w dni powszednie: przed południem od godz. 8 do godz. 12, popołudniu od godz. 3 do godz. 6, w niedzielę: przed południem od godz. 8½ do godz. 11½; popołudniu kancelarya zamknięta.

Wykupno zleceń pocztowych i wydawanie listów pieniężnych w dni powszednie: przed południem od godz. 8 do godz. 12 popołudniu od godz. 3 do godz. 6; w niedzielę: przed południem od godz. 8½ do godz. 11½, popołudniu kancelarya zamknięta.

Oddział reklamacyjny w dni powszednie: przed południem od godz. 8 do godz. 12., popołudniu od godz. 3 do godz. 6.; w niedzielę: przed południem od godz. 9 do godz. 11½, popołudniu kancelarya zamknięta.

Ze skrzynek pocztowych wybierane bywają listy: o godz. 9 i 11 przed południem j o 2^{30}, 4^{45}, 6 i 9 popołudniu. W oznaczonych godzinach zaczyna się wybieranie i to w następującym porządku: ulica Wałowa, Katedralna, Rynek, Zabłocie, Lwowska, Dąbrowska, Główny Urząd pocztowy, Seminarska, Krakowska, Chyszowska, poczem zdąża do urzędu pocztowego na dworcu kolejowym. Nadmienia się przytem, że w nocy przed każdym odjazdem na dworzec kolejowy, wyjmują się listy ze skrzynek umieszczonych na budynku głównego urzędu pocztowego.

Urząd pocztowy na dworcu kolejowym.

Nadawanie listów poleconych i pieniężnych, paczek, przekazów, wkładek kasy oszczędności i telegramów w dni powszednie: od godz. 8 rano do g. 8 wieczór, w niedzielę: przed południem od godz. $8^1/_2$ do $11^1/_2$, popołudniu od godziny 3 do godz. 4.

Do okręgu doręczeń urzędu pocztowego Tarnów-miasto należą miejscowości:

Biała, Brzezinki, Chyszów, Dąbrówka infułacka, Gumniska, Jodłówka, Klikowa, Krzyż, Kłokowa, Kcszyce Małe i Wielkie, Kobierzyn, Ładna, Łękawica, Łękawka, Łukowa, Nowodworze, Partyń (dwór), Pawęzów, Pogorska Wola, Poręba Radlna, Poskle, Radlna, Rudy, Rzędzin, Rzędzińska Wola, Skrzyszów, Słomianka, Srędziny, Świebodzin, Świerczków, Tarnów, Tarnowiec, Wałki, Zawada, Zbylitowska Góra i Zgłobice.

Okręg doręczeń urzędu pocztowego na dworcu kolejowym obejmuje: ulicy Krakowskiej stronę północną od nr. domu 32 i stronę południową od nr. domu 49 aż po Rudy, ulicę Stajenną, Bandrowskiego (wschodnia strona), gazownię, szklarnię i wszystkie domy znajdujące się w okolicy szklarni.

HUMORYSTYKA.

To nie racya!

Przechodzącemu jegomości zwraca policyant uwagę, że pies za nim idący niema ani marki, ani kagańca.

— Rzeczywiście — odzywa się tenże i idzie dalej.

Za kilka minut ten sam policyant, który krok w krok idzie za jegomością, po raz wtóry mu mówi:

— Proszę pana, ten pies niema marki, ani kagańca.

— A! rzeczywiście!

Policyant zniecierpliwiony taką obojętnością jegomości na przepisy Magistratu, — rzecze raz jeszcze:

— Proszę pana, po raz trzeci zwracam panu uwagę, że ten pies niema ani marki, ani kagańca.

— No! a ja tylekroć panu racyę przyznaję, lecz cóż mnie to obchodzi?

— Jakto! wszak to pański pies, bo za panem idzie.

— To nie racya mój panie — odpowiada jegomość. — Pan także idziesz za mną, a nie jesteś moim.

Na balu dobroczynnym.

Przy kasie staje młody mężczyzna i pyta:

— Jaki wstęp od osoby?

— Trzy złr. nie kładąc tamy dobroczynności—odpowiada Pani, siedząca przy stoliku.

Młodzieniec wyjmuje piątkę i wręczając ją owej Pani, rzecze:

— Proszę o resztę!

— Ile mam wydać? — pyta Pani.

— Trzy złr. — nie kładąc tamy dobroczynności — odpowiada rezolutny młodzieniec.

Sygnały z wieży w razie pożaru.

Dzielnica:	Ilość uderzeń:	Dzielnica:	Ilość uderzeń
Śródmieście	1 raz	Przedmieście Grabówka	4 razy
Zawale	2 razy	„ Pogwizdów	5 „
Przedmieście Strusina	3 „	„ Zabłocie	6 „

Taryfa dorożkarska w Tarnowie.

Mianowicie za:	Powóz paro konny K.	h.	Powóz jedno konny K.	h.	Wózek paro konny K.	h.	Wózek jedno konny K.	h.
1. Jazdy pojedyncze.								
Za pojedynczy kurs w obrębie miasta bez zatrzymania się i powrotu, lub dalszej jazdy w dzień	—	50	—	40	—	30	—	20
w nocy	—	60	—	50	—	40	—	30
2. Za wynagrodzeniem czasu:								
Za pierwszy kwadrans godziny w dzień . .	—	50	—	40	—	30	—	20
Za każdy następny kwadrans w dzień . . .	—	40	—	30	—	20	—	16
Za pierwszy kwadrans godziny w nocy . . .	—	60	—	50	—	40	--	30
Za każdy następny kwadrans w nocy . . .	—	50	—	40	—	30	—	20
3. Jazdy na miejsce wyznaczone:								
Na Rudy i do Gumnisk w dzień	1	—	—	80	—	60	—	40
„ „ „ w nocy	1	20	1	—	—	80	—	60
4. Jazdy szczegółowe:								
a) Za jazdę od lub do dworca kolei i od lub do pomieszkania gościa podczas przybycia lub odejścia pociągu kolejowego, bez różnicy odległości pomieszkania i użytego czasu, z lekkim pakunkiem w dzień	1	—	—	80	—	60	—	40
w nocy	1	40	1	—	—	80	—	60
b) Za jazdy na pogrzeby i wesela oblicza się według straconego czasu								
c) Na bal lub z balu wśród zapust . . .	1	60	1	20	1	—	—	80

d) Przy jazdach za wynagrodzeniem czasu, ostatni rozpoczęty kwadrans liczyć się ma za cały.

e) Za pakunek większy umieszczony na koźle lub z tyłu pojazdu, należy się dopłata w kwocie 20 hel.

f) Przy jazdach za rogatkę winien gość ponosić opłatę takowej.

g) Gdy fiakier wezwany będzie do poczekania lub powrotu, albo dalszej jazdy, natenczas dalsze wynagrodzenie liczyć się ma według czasu.

Alfabetyczny przegląd należytości stemplowych

według najnowszych rozporządzeń.

(W walucie koronowej.)

Kor. h.

Absolutorya na studya wystaw. przez zakłady naukowe rząd. od 1szego ark. 2 –
— od dalszych arkuszy po 1·–
— od innych zakładów nauk. od ark. 1·—
Adjutum (prośby) od 1szego ark. 2·—
— od dalszego ark. 1·—
Adoptacyjne dokum. dotyczące ogólnych praw ustanowionych między przybran. rodzicami a dziećmi, od arkusza 1·—
Alimentacyjne podania do władz publicznych od ark. 1·–
— skargi względem ojcowstwa (podw). 1·—
Amortyzacye dokum. o ile pociągają za sobą sądowy edykt od pierw. ark. 2·—
— od dalszych po —·72
Apelacyjne odwołanie lub **zapowiedzi**
— Jeżeli od wyroku, opłaca się stempel nie wyższy, jak 10 Kor., od apelacyi lub rewizyi opłaca się taki stempel, jak od wyroku (zob. niżej „wyroki"); we wszystkich innych sprawach 20 Kor. od pierwszego ark.
Asygnacye patrz **Przekazy**.
Awizacye sądowe od ark. z wyp. do 1 m. —·24
inne 1·—
Beneficya (prośby do władz publicznych o nadanie takowych) od pierw. ark. 2 –
— od dalszych ark. po 1·—
Certyfikaty przynależn. i cen. targow. 1·—
Cessye bezpłatne, jak darow. od ark. 1·–
— płatne: *a*) żyra na wekslach, należących do skali I. wolne są od stempla, nawet gdy służą jako allegata; na wekslach należących do skali II. według skali I.
b) cessye na przekazach kupieckich 1·—
c) cessye innych pretensyj dłużniczych, według wartości spłaty i skali II.
d) cessye wszelkich innych spraw, które się nie rozciągają na pretensye dłużne, tak jak ugody kupna i sprzedaży (skala III).
Darowizny. Dokumenta darowizny
a) między żyjącymi od ark. 1·—
b) na wypadek śmierci od pierw. ark. 2·—
— od dalszych po 1·—
Oprócz tego opłaca się należyt. odsetek.
Dekrety dla urzędników prywatnych i gminnych według następujących zasad:
a) jeżeli urzędnik, sługa i t. d. otrzymuje posadę na pewną oznaczoną liczbę lat, to liczbę tę mnoży się przez sumę rocznej pensyi i od wynikającej stąd całkowitej sumy opłaca się stempel według skali III. Np. nadaje ktoś komu posadę na 600 Kor. na pięć lat, więc opłaca się w tym razie stempel od 1000 kor. według skali III. tj 20 kor.

Kor. h.

b) jeżeli urzędnik jak sługa otrzymuje posadę na więcej niż 10 lat, to opłaca się stempel tylko od dziesięćkroć pomnożonej pensyi według skali III.
c) jeżeli posada jest prowizoryczną, to opłaca się należytość według trzykrotnej sumy rocznego dochodu. W razie stanowczego mianowania, ma otrzymujący posadę dopłacić należytość od pensyi pomnożonej przez siedm.
d) jeżeli urzędnik lub sługa mianowany został na cały przeciąg życia, choć z warunkiem wypowiedzenia, w takim razie płaci się także tylko za stempel od dziesięciokrotnej pensyi.
Dekrety uzdolnienia wydane przez władze przy egzaminach, składanych w celu uzyskania posady lub publicznego zatrudnienia od pierw. ark. 2·—
— od dalszych arkuszy po 1·—
Depozyta: 1) sądowe wolne od stempla. —·—
Inne depozyta są wolne:
a) jeżeli złożone zostały do przechowania dla składającego lub kogo innego, —·—
b) jeżeli jednak depozyt złożony został jako spłata, którą składający we własnem lub cudzem imieniu temu, dla kogo deponowany przedmiot ma być przechowany, uiszcza, opłaca się należytość od wartości według skali II.
2. Depozytowe kwity, jeżeli od wartości według skali II. nie przypada mniejsza kwota, od ark. 1·—
3. Podania o przyjęcie depozytu: *a*) w sądowem postępowaniu od ark. 1·—
b) zresztą od arkusza 1·—
4. Ekstrakta lub inne potwierdzenia z depozytowych rejestrów, że się jaki przedmiot w sądowem przechowaniu znajduje, od każdego ark. 2·—
Dożywotnie układy między małżonkami, mocą których przyznaje się używanie majątku po śmierci jednego z małżonków od pierwszego ark. 2·—
— od dalszych po 1·—
Duplikaty podań, które w dwóch lub więcej odpisach bywają doręczane, podlegają opłacie stemplowej od ark. 2·—
Dyplomy *a*) wystawione przez władze lub gminy od pierw. ark. 2·—
— od każdego dalszego po 1·—
b) przez inne osoby od każdego ark. 1·—
Dyscyplinarne sprawy podanie od ark. 1·—
— rekursa od pierwszego arkusza 2·—
— od każdego dalszego po 1·—
Edykta, prośby o wydanie od pierw. ark. 2·—
— od każdego dalszego po —·72

Ekstabulacyjne podania od pierw. ark 3·—
—od każdego dalszego —·72
—niżej 200 kor. od ark. 1·50
—niżej 100 kor. od ark. 1·—
Fantowania, spisy, protokoły, jeśli wartość nie sięga ponad 100 kor. od ark —·24
—przy wyższych sumach 1·—
Frachty, patrz listy frachtowe
Gazet każdy numer —·02
Honorowe urzędy, podania o takowe od pierw. ark. 10·—
—od każdego dalszego po 1·—
Immatrykulacye jako świadectwa szk. —·30
Inwentarze sądowe od ark 1·—
—jeżeli wartość przedmiotu spornego nie wynosi 100 kor. od ark —·24
—niesądowe od arkusza 1·—
Kalendarze od sztuki —·12
Karty abonamentowe wolne —·—
—**do grania** od talii —·60
Karty ładunkowe, spisy ładunkowe, spisy składowe, warranty, od sztuki 2·—
—wszelkie inne od sztuki 1·—
—każde przeniesienie od sztuki 1·—
—**przynależności** *a*) dla sług, czeladzi, terminatorów i wyrobników —·30
b) dla innych osób 2·-
Kaucye, postanowienia lub poświęcenia na pewny cel, według wartości skala II.
Kodycyle jak testamenty od każd. ark. 2.—
Konkursa. Prośby o zarządzenie konkursu od pierwszego ark. 2·—
—od każdego dalszego 1·-
Podania i protokoły przeciw masom konk. jak i w innych procesach.
Wyroki likwidacyjne 2·50
Repartycye krydalne 1—
Konsensy jako akta urzędowe wolne —.—
—od osób prywatn. od ark. 1·-
Konta od kupców i przem. z saldem lub bez salda, jeżeli nie dosięga kwota 100 k. —·02
—w innych razach —·10
—bilansowe —·10
Jeżeli konta saldowane używają się zamiast kwitów do kas publicznych lub sądownie, od wart. według skali II.
Kontrakty dzierżawy według skali II.
—**kupna**. Dokument kontraktowy: *a*) jeżeli przedmiot ruchom. od wart. według skali III.
b) jeżeli przedm. nieruch. od każd. ark. 1·—
—Oprócz tego płaci się osobno wymierzoną należytość prawną, która wynosi 3½% oraz 25% dodatku.
Kopulacyjne świadectwa od ark. 1·—
Korespondencye handlowe i profesyjne jeżeli nie stanowią wydania dokumentu są wolne od stempla.
Księgi handlowe pomocnicze od arkusza rozmiaru 2640 kwadr. cent —·10
—**główne** od ark. rozm. 5040 kwadr. cent. —.50
—większe ponad rozmiar 5040 cm. 1·—

—**odbiorcze** zapiski służące do zapisywania w tychże pobranych towarów przez kupujących (Kunden- oder Einschreib-Büchel) od ark. roz. 1750 kw. cm. —·10
—zwane: Dziennikiem, strazzą, księgą kasową, primanotą, książką sprzedaży, (Fakturenbuch, księgą magazynową, księgą bilansową, Inwent. od każd. ark. —·10
Książeczki notatkowe do zwykłej manipulacyi, w których nie są prowadzone rachunki) i które przemysłowcy przy sobie noszą, nie podlegają ostemplowaniu. —·—
—tak samo notatki, w których zapisywane bywają przez fabrykanta lub kupca robotnikom oddane materyały lub wypłacone należytości na rzecz tychże. —·—
Kuratelarne dekrety jako akta urzęd. wolne są od stempla. —·—
Prośby do sądu o zarządzenie, lub przedłużenie kurateli, jeżeli ma być edykt od 1 ark. 2·—
—wszystkie inne 1·—
Kwity podlegające opodatkowaniu:
a) Kwity na rzeczy oszacowane wedł. sk. II.
b) Potwierdzenie, że jakaś rzecz oszacowana wskutek ugody przyjmuje się na przechowanie, użytek lub fant od każd. ark. 1·—
c Pokwitowania sądowych depozytów, o ile według skali II nie przypada mniejsza należytość od każd. ark. 1·—
d) inne pokwitowania jako dokumenta prawne. (o ile nie są wolne od stemp.) od ark. 1·—
Legalizacye tj. potwierdzenia autentyczności dokumentów:
a) jeśli wydają je władze lub publ. urzędy:
aa) za potwierdzenie podpisu strony 2·—
bb) za równoczesne potwierdzenie każdego dalszego podpisu strony 1—
b) jeżeli legalizują notaryusze: od podpisu jednej osoby 1·—
—od podpisu każdej dalszej osoby —·50
—na dokumentach hipotecznych 1·—
—Potwierdzenia firmy handlowej i podpisów na układach towarzyskich podlegają opłacie według *a*)
Licencye od pierwszego wystawienia prośby o nie. od pierw. ark. 2·—
—od każdego dalszego 1·—
Przedłużenie licencyi, za każde przedłuż. 1·—
Licytacye (prośby) od pierw. ark. 1·—
—od każdego dalszego 1·—
—niżej 100 kor. —·24
Listy frachtowe od sztuki —·10
Losy, loterye. Wygrane na loteryi liczb. podlegają opłacie według skali III., jeżeli jednak wygrana nie dosięga 4 kor. wolne są od stempla. Przy innych loteryach od wygranej po odtrąceniu nominalnej wartości losu lub stawki 15%
Małoletność. Prośby o opuszczenie małoletności od ark. 1·-

Kor. h.

Metryki i wyciągi z tychże (chrztu, urodzenia, zaślubin lub śmierci) od arkusza 1·—

Odpisy *a*) urzędowe, proste tj. niewidymowane:

aa) jeżeli je sąd wystawia od ark. 1·—

bb) jeżeli pochodzą od innych władz a więc i gmin od ark. 1 —

b) urzędownie widymowane, od ark. 2·—

c) zwykłe sądowe odpisy z procesów w sprawach nie dosięgających 100 k, od ark. —·50

d) nieurzędowe, wystawione przez strony, a przez notaryuszów widymowane, od ark. 1·—

e) widymowane przez inne osoby prywatne jak n. p. świadectwa od ark. 1·—

f) wyciągi i odpisy z kraj. protokołów pomiarowych i aktów katastralnych, wydane jako rządowe poręczenia, od ark. 1·—

g) odpisy rubrów —·30

Odstąpienia od sporu prawnego jeżeli przedmiot tegoż nie przenosi 100 k. od ark. —·24

—w innych razach od ark. 1·—

Oferty od ark. 1·—

Oszacowania sądowe od ark. 1·—

—o przedmiocie poniżej 100 kor. od ark. —·30

Orzeczenia rzeczoznawców jako środek dowodowy od ark. 1·—

Pasaporty *a*) dla służących, czeladzi, terminatorów, wyrobników i książki wędrownicze -·30

b) dla innych osób (inteligencyi) 2·—

Pełnomocnictwa jeżeli nie zapewniają wynagrodzenia od ark. 1·—

Pertraktacye spadkobiercze, oświadczenia i podania o takowe od ark. 1·—

—jeżeli spuścizna bez odtrącenia długów nie przenosi 50 kor. są wolne od stempla —·—

Plany budownicze jako dokum. od ark. 1·—

Podania w sprawach sądowych, w sporze lub bez sporu od ark. 1·—

—jeżeli sporny przedmiot nie przenosi 100 kor. od ark. —·24

—o kartę przemysłową, koncesyę w miejscowościach ponad 50.000 mieszk. 12·—

od 10 do 50 tys. lud. 6·—

od 5 do 10 tys. lud. 4·—

niżej 5000 ludn. 3·—

—od każdego dalszego ark. 1·—

—o pozwolenie na tańce z muzyką, na trzymanie otworem szynków, kawiarń po za policyjną godzinę, na produkcye gim. i teatr., koncerta itd. przy opłacie wstępu od pierw. ark. 2·—

—od każdego dalszego 1·—

nadanie i zatwierdzenie stopni szlacheckich, udzielenie orderu, pozwolenie noszenia obcych dekoracyj, połączenie lub zmianę herbu, o zmianę nazwiska, o nadanie honorowych urzędów, od pierwszego arkusza 10·—

—o udzielenie, uznanie lub zatwierdzenie przywileju od pierwszego arkusza 6·—

Kor. h.

—o udzielenie obywatelstwa, o przyjęcie do związku gminy, od pierw. arkusza 4·—

—o ogłoszenie publicz. licytacyj lub o wydanie edyktów od pierw. ark. 2·—

—od dalszych arkuszy 1·—

—o udzielenie licencyi do przywozu i wywozu soli, tytoniu i prochu, o przywóz lub wywóz pewnych towarów, o ile do tego potrzeba przyzwolenia osobnego, od pierw. ark. 2·—

—od dalszych arkuszy po 1·—

—o przyzwolenie do założenia, rozszerzenia, zamiany, lub zadłużenia fideikomisu od pierwszego arkusza 2.—

—od każdego dalszego po 1·—

—o zaprotokołowanie firmy lub zmianę już zaprotokołowanej od pierw. ark. 20·—

—o zaprotokołowanie prokury 10·—

—za każdego pełnomocnika 10·—

—o zaprotokołowanie likwidatorów 10·—

—o zaprotokołowanie spraw majątkowych które żona kupca nabywa przez intercyzę ślubną od pierwszego arkusza 10·—

—o intabulacye, prenotacye, lub ekstabulacye od pierwszego arkusza 3·—

—od dalszych po 1·—

—o dyspenzę od publicznych władz i urzędów od arkusza 1·—

—w drodze łaski w sprawach o przestępstwa dochodowe, od pierwszego ark. 2·—

—o przypuszczenie do praktyki urzęd., o adjutum lub publiczną posadę służbową od ark. 1·—

Podania wolne od stempla:

—o jałmużnę lub przyjęcie do zakładów przeznaczonych do zaopatrzenia ubogich

—o uwolnienie od taksy szkolnej lub o nadanie stypendyum, jeżeli załączone jest świadectwo ubóstwa,

—o przydzielenie urzędowego zastępcy, jeżeli załączone jest świadectwo ubóst.,

—o zwrot lub wynagrodzenie szkód, które rząd lub gmina zapłacić mają,

—w sprawach publicznych a nie prywat, a więc petycye do Monarchy, Rady państwa, Sejmu lub Rady gminnej, o ile w nich nie chodzi o interesa jednostek ale całych klas obywateli państwa, kraju lub gmin.;

—reklamacye wyborcze lub rekrutacyjne,

—do gmin, dotyczące cywilno-prawnych stosunków między gminami a podającymi.

Police i ugody zabezpieczenia stosownie do premii, według skali II.

Polubowne sądy. Wyroki sądów polubownych, jeżeli przedmiot sporny bez należytości pobocznych:

a) nie przenosi 100 kor. 1·—

b) od 100 do 400 kor. 2·50

Kor. h.

e) nad 400 kor. lub gdy nie może być oszacowany 5·—

Poręczenia, jeżeli zobowiązanie nie da się oszacować, od ark. 1·—

—jeżeli da się oszacować wedle skali I.

Poświadczenia wagi jeżeli się z nich nie robi użytku sądowego lub urzędowego, są uwolnione od stempla. —·—

Potwierdzenia obacz **Kwity**.

Pozwolenie na małżeństwo od osoby prywatnej od arkusza 1.—

—urzędowe wolne od stempla —·—

Pozwolenie noszenia broni 2·—

—Podanie o takowe wolne —·—

Pożyczkowe układy, na mocy których komuś oddaje się rzecz jaką bezpożyteczną bezpłatnie do używania od ark. 1·—

Prenotacye zobacz **Zaciągi**.

Prolongacye wekslowe uważane za nowe weksle opłacają się według skali I.

—Jeżeli prolongacya termin 6 lub dla zagranicy 12 miesięcy przekracza, należytość opłaca się według skali II.

Prośby obacz **Podania**.

Protesta wekslowe podniesione przez notaryusza od arkusza 2·—

—od sądu przy wekslach do 400 kor. 4·—

—nad 400 kor. 6·—

Protokoły spisywane sądownie od ark. 1·—

—jeżeli wartość przedmiotu spornego nie przekracza 10 kor. od ark. —·24

Przekazy od kupców lub do kupców, jeżeli nie przekraczają terminu 8 dni —·10

—inne, jak weksle według skali I., jeżeli przedmiotem nie są pieniądze według skali II., jednak nie więcej jak od ark. 1·—

—inne nie „od“ i nie „do“ kupców według kwoty przekazanej skala II.

Rachunki patrz **Konta**.

Recepisy obacz **Kwity**.

Rekursa w zasadzie od pierw. ark. 2·—

—prowizoryalne 2·50

—od dalszych 1·—

—we wszystkich sporach prawnych, których przedmiot nie przenosi wartości 100 kor. od jednego arkusza 1·—

—rekursy w sprawach podatkowych jeżeli należytość nie przenosi 100 kor. od ark.

—jeżeli przekracza 100 kor. od ark. —·30

—w sprawach karnych i reklamacye wyborcze, rekrutacyjne itd. wolne są od stempla. —·—

Rewersy obacz **Kwity**.

Rozwód podania o takowy 1·

Rubra tj. napisy rubrów przy podaniach sądowych wolne od stempla

—w innych razach od ark. —·30

Saldowania tj. potwierdzenia na kontach, rachunkach, dopóki nie czyni się z nich użytku sądowego, lub nie służą za kwity do kas, są wolne od stempla. —·—

Kor. h.

Jeżeli rzecz ma się przeciwnie lub saldo jest z późniejszej daty aniżeli rachunek, od wartości według skali II.

Skargi od ark. 1·—

—jeżeli przedmiot sporu 100 kor. nie przenosi od ark. —·24

Swiadectwa od władz rządowych, lub urzędów, od pierw. ark. 2·—

—od każdego dalszego 1·—

—od władz innych, od gmin, od osób prywatnych, od każdego ark. 1·—

—dla sług, czeladzi, terminatorów, wyrobników od ark. —·30

—szkolne i uniwersyteckie (z wyjątkiem wolnych od stempla świadectw w szkołach ludowych i normalnych) od ark. —·30

—jako wyciągi z ksiąg publicz. o posiadaniu i własności nieruchomych rzeczy od ark. 2·—

—jako przekłady zaprzysiężonych tłómaczów, od ark. 2·—

Swiadectwa wolne od stempla:

—świadectwo ubóstwa, —·—

—moralności i majątkowe dla osób, które starają się o otrzymanie podrzutków do wychowania: —·—

—pobytu, w celu otrzymania paszportu lub karty przynależności —·—

—szczepienia ospy. —·—

Szlacheckie dyplomy pierwotne i odnowione, od pierw. ark. 2·—

—od dalszych 1·—

Tabele kwalifikacyjne jako załącznik —·30

—urzędownie uwierzytelnione 2·—

Testamenty od pierw. ark. 2·—

—od każdego dalszego 1·—

Ugody patrz **Kontrakty**.

—**spólnictwa** na mocy których dwie lub więcej osób łączy się we wspólnym celu:

a) jeżeli nie chodzi o zysk, o połączenie trudów, od pierwszego ark. 2·—

—od każdego dalszego 1·—

b) jeżeli chodzi o zysk:

1. jeżeli wspólnicy tylko swe trudy łączą od pierwszego ark. 2·—

2. od każdego dalszego 1·—

—jeżeli łączą swe rzeczy i trudy, w akcyjnych towarzystwach, zawiązanych na dłużej niż 10 lat i w towarzystwach komandytowych według skali III.

3. wszystkie inne towarzystwa od wartości zastrzeżonych wkładek, według skali II. jednakże nie mniej jak 10·—

—**zastawu** według wysokości długu skala II., jeżeli jednak rzecz nie może być oszacowaną od każd. ark. 1·—

Układy jeżeli przedmiot nie da się oszacować od każdego ark. 1.—

—wskutek których następuje przeniesienie własności lub posiadania nieruchomości

Kor. h.

z jednej strony na drugą, dokument sam od arkusza 1·—
—Układ sam według wartości $3^1/_2$ % (Dodatek 25 %.)
—we wszystkich innych razach od wartości według skali II.

Weksle krajowe. płatne najdalej za 6 miesięcy, a zagraniczne płatne najdalej w 12 miesiącach, według sumy skali I.
— inne od sumy według skali II.
Secunda i tertia weksle podlegają tym samym należytościom co prima.

Wekslowe nakazy płatnicze:
a) przy sumach do 30 Kor. 1·—
b) do 100 Kor. 2·—
c nad 100 do 400 Kor. 5·—
d) nad 400 do 1600 Kor. 10·—
e) nad 1600 Kor. $^1/_2$ % z 25 % dodatku.

Wyciągi: *a)* z publicznych ksiąg krajowych (tabularnych itd.) od ark. 2·—
b) z pism urzędowych lub urzędownie przechowanych pism prywatnych, jeżeli je sąd wydaje, od ark. 1·—
—przez inne władze wydane 1·—

Wyroki: *A*) Pierwszej instancyi w następujących przedmiotach: jeżeli według *C*) nie przypada mniejsza należytość:
a) przy nałożeniu wiecznego milczenia 5·—
b) w skargach o zakłócenie posiadania 5·—
c) w skargach o pierw. w konk. i licytac. 5·—
d) przy uznaniu ważności wypowiedzenia 5·—
e) przy likwidacyach konkursowych 2·50
B) pierwszej instancyi w skargach nawiasowych (*Incindenzstreite*:)
a) jeżeli wartość przedmiotu głównego sporu nie przenosi 100 Kor. 2·—
b) w innych wypadkach 5·—
C) pierwszej instancyi w rzeczach główn. jeżeli przedmiot sporu da się oszacować, według jego wartości do 50 Kor. 1·—
—do 100 Kor. 2·—
—nad 100—400 Kor. 5·—
—nad 400 do 1600 Kor. 10·—
D) Wyroki ostateczne i prawomocne:
a) jeżeli wartość przyznanego przedmiotu przenosi 1600 Kor. od wartości tego przedmiotu $^1/_2$ % z 25 % dodatku.
b) jeżeli własność lub prawo użytkowania jakiej nieruchomości o wartości więcej niż 100 Kor. na podstawie tytułu prawnego, który zasadza się na jakiemś innem rozporządzeniu, niż na sukcesyi, a n e na jakim układzie lub ostatniej woli jest oparty, od wartości $3^1/_2$ % z dodatkiem 25 %.
c) od wyroków prawomocnych o porządku w jakim wierzyciele masy konkursowej mają być zaspokojeni, czyli od wyroków klasyfikacyjnych: od czynnego majątku masy $^1/_2$ % i 25 % dodatku.
d) jeżeli przedmiot nie da się oszacować od wyroku bezpośrednio 24·—

Zaciągi: *A*) jakiegoś prawa w księgi publiczne:
a) jeżeli już tytuł prawny na podstawie którego zaciąg ma nastąpić, podlega opłacie, są wolne. —·—
b) w innych razach od wartości $^1/_2$ % i z dodatkiem 25 %
B) w celu nabycia innych praw rzeczowych:
a) jeżeli przedmiot da się oszacować i przenosi wartością 200 Kor. tej wartości $^1/_2$ % i z dodatkiem 25 %.
b) jeżeli nie da się oszacować lub jeżeli wartość jego nie przenosi 200 Kor. uwolnione od należytości. —·—

Załączniki podań i protokołów podlegających ostemplowaniu, od arkusza —·30
—w sprawach drobiazgowych —·20

Zapisy długu i obligacye według skali II.
—**hipoteczne** według skali II.

Zapowiedzi. Prośby o uwolnienie od zapowiedzi przed ślubem od ark. 1·—
—Potwierdzenie zapow. przedślubnych 1·—

Zaprotokołowanie firm, spółek, obacz **podania**.

Zażalenia przeciw wykonawczym urzędom i osobom urzędowym w zasadzie od ark. 1·—

Zmiana nazwiska patrz **Podania.**

JARMARKI UPRZYWILEJOWANE
w Królestwie Galicyi i w W. Ks. Krakowskiem.

Tarnów. Na podstawie zezwolenia c. k. Namiestnictwa z dnia 8 stycznia r. 1871 l. 55023 i z dnia 26. marca 1882. l. 17864 odbywa się corocznie 12 jarmarków: 1) w pierwszy poniedziałek w styczniu przez jeden dzień. — 2) 3 lutego przez 8 dni. 3) 30 marca przez 8 dni (zarazem pierwszy wiosenny jarmark na konie), 4) 28 kwietnia przez 1 dzień (zarazem drugi wiosenny jarmark na konie). 5) w drugi poniedz. w maju przez 1 dzień, 6) w drugi poniedziałek w czerwcu, 7) od 22. lipca przez 8 dni, 8) w drugi poniedz. w sierpniu, 9) od 14 września przez 8 dni (trzeci jarmark na konie), 10) w drugi poniedz. w paźdz., 11) w drugi poniedz. w listopadzie, 12) w drugi poniedziałek w grudniu.

Jarmarki stare: Po NPM. Gromnicznej 3 lut., 19 marca na konie, w poniedz. po niedzieli kwietniej, w poniedz. Wielk. tygodnia na bydło i kiełbasy, w pierwszy dzień po Wniebowstąpieniu Pańskiem i po Bożem Ciele, 14. i 29. września, nakoniec 16. października.

Targi: Co drugi piątek odbywa się targ na bydło rogate, konie, kozy i owce, a na mocy koncesyi c. k. Starostwa z dnia 10 paździer. 1893 r. l. 11288 co piątek targ na nierogaciznę, wreszcie na podstawie koncesyi z d. 22. paźdz. 1891 r. l. 27267 zwykłe targi co wtorek i piątek każdego tygodnia. Jeżeli w oznaczony dzień targowy przypada święto, natenczas na mocy uchwały rady miej. z d. 22. maja 1894 r. i konces. c. k. Namiestn. z d. 4. paździer. 1894 r. l. 78712 targ ów lub jarmark odbyć się ma w poprzedzającym to święto dniu powszednim.

Alwernia: co trzecią środę targ; *Andrychów*: każdego miesiąca w 1-szy poniedziałek jarmark, co wtorek targ.

Babice: 4 maja, 6 czerw., 21 sierp., 29 wrześ. *Baligród:* każdego poniedz. targ tygodniowy. *Baranów:* co wtorek targ. *Biała*: jarmarki na konie: 3-go poniedz. po 3 Królach, 2-go poniedz. po św. Janie Nep., 1-szy poniedz. po św. Jakóbie ap., 1-szy poniedz. po św. Szymonie i Judzie. Co wtorku, czwartku i soboty targ. *Biecz*: 25 stycz., 24 lut., 24 marca, 20 kwiet., 25 maja, 29 czerw., 10 sierp., 15 wrześn., 17 paźdz., 11 listop., 6 grud. Jeżeli którego z tych poniedz. przypada święto, jarmark odbywa się w następny dzień powszedni. Każdego poniedz. targ. *Błażowa:* 7 stycz., 12 marca, 8 maja, 2 i 27 lipca, 30 wrześ., 12 listop., każdego poniedz. targ tygod. *Bobowa*: co czwartek targ tyg. *Bochnia*: 2 stycz. po niedz. mięsopustn., w poniedz. po 3-ciej niedz postu na konie i bydło (aż do piątku), potem jarmark co czwartek aż do piątku po Wniebowstąp., w piątek po Bożem Ciele, 22 i 30 czerwca, 22 lipca, 10 sierpnia, w poniedz. po Podwyż. św. krzyża, w poniedz. po niedz. Różańc., 11 i 25 listopada. Jeżeli który jarmark przypadnie na sobotę, niedzielę, lub dzień świąteczny, odkłada się na następny poniedz. lub dzień powszedni. Co czwartek targ. *Bolechów:* 18 stycz., 11 lut., 1 maja, 5 czerw., 3 sierp., w pierwszy poniedz. września. Co poniedz. targ. *Bolechowice*: w 2-gą niedz. po 3 Królach, 25 marca, 7 maja, 16 sierp., we wrześniu i grudniu, w pierwszą niedzielę po Suchedniach. *Brody*: 5 maja, 30 paźdz., oraz targ na wełnę od 26 sierp., przez 8 dni. *Brzesko*: co 3-ci wtorek w miesiącu jarmark, a w każdy wtorek targ tygodniowy. *Brzostek*: co drugi wtorek targ. *Brzozów*: 6 stycz., 6 lutego, 16 marca, 23 kwietnia, 26 maja, 29 czerw., 22 lipca, 24 sierp., 15 wrześ., 4 paźdz., 1 listop., 4 grudnia, co poniedziałek targ tygodniowy.

Chrzanów: w drugi poniedz. po 3 Królach, w poniedz. po NMP. Gromn., 12 marca, 1 maja, 24 czerw., 13 i 25 lipca, 15 sierp., 10 i 28 paźdz., 11 list., 6 grud., co środa targ. *Chyrów:* co wtorek targ. *Ciężkowice:* co poniedz. targ, a co drugi poniedz. jarmark. *Czchów:* jarmarki co wtorek. *Czernichów:* 12 jarmarków w każdą pierwszą środę miesiąca. *Czyszki:* 2 lipca, 14 wrześ., 6 listop., *Czarny Dunajec:* co 4-ty poniedz., a mianowicie po jarmarku w Nowym Targu. *Czudec:* co czwartek targ.

Dąbrowa: co drugi poniedz. targ. *Dębowiec:* co poniedz. targ. *Dębica:* 2 stycz., 2 lut., 23 kwiet., w drugi dzień po Bożem Ciele, 13 lipca, 24 sierpnia, 17 paźdz., 4 grud., co czwartek targ. *Dobczyce:* 12 jarmarków, a to w pierwszą środę każdego miesiąca. *Dobromil:* 18 stycz., od 1 do 8 sierp., 26 paźdz., każdego poniedz., targ. *Droginia:* 14 lutego, 23 kwiet., 16 lipca. *Dubiecko:* 3 lut., 19 mar., 2 maja, 9 wrześ., 25 listop., 6 grudnia, co poniedz. targ. *Dukla:* 7 styczn., 25 lut., 19 marca, na Wniebowst., na Boże Ciało, 24 czerwca, 22 lipca, 29 sierp., 25 listop., 21 grud., co czwartek targ. *Dynów:* 3 lutego, 29 marca, 2 maja, 9 wrześ., 25 list., 6 grud., co poniedz. targ.

Fredropol: 2 stycz., 25 marca, 12 sierp., 19 listop., co piątek targ. *Frysztak:* co drugi czwartek jarmarki na bydło.

Gdów: co trzeci wtorek targ. *Głogów:* co poniedz. targ. *Gorlice:* 12 jarmarków we wtorki po następujących świętach: 3 Królach, św. Mateuszu, Niedziel. kwietn., św. Filipie i Jakóbie, Wniebowstąpieniu, św. Janie Chrzcicielu, św. Maryi Magdalenie, Wniebowzięciu NMP., Narodzeniu NMP., św. Franciszku Seraf., św. Marcinie, 3-ej niedzieli adw., co wtorek targ. *Grybów:* co poniedz. targ.

Husaków: 8 maja, 17 sierp., 8 paźdz., 18 grudnia, co czwartek targ.

Jarosław: 12 stycz., 10 marca, 13 czerw., 2 wrześn., każdy przez 8 dni, co poniedz. i piątek targi tygod. *Jasienica:* 5 lipca, 9 sierp., 13 grudnia, co czwartek targi tygod. *Jasło:* 7 stycz., 3 lut., 23 kwiet., 21 wrześ., 2 listopada, w każdy piątek targ. *Jaworzno:* co wtorek targ. *Jedlicze:* 25 lutego, 20 kwiet., 18 czerw., 9 sierp., 29 wrześ., *Jeleśna:* co czwar. targ. *Jodłowa:* co drugi wtor. targ.

Kałusz: 18 stycz., 11 lut., 13 marca, 20 kwiet., 16 maja, 6 czerw., 20 lipca, 1 paźdz., 18 listop., 10 grud. (przez 2 dni), 27 sierp., (5 dni), 28 wrześ. (3 dni) co piątek targ. *Kalwarya:* 25 stycz., 19 mar., 4 maja, 13 czerw., 17 sierp., 19 listop. *Kamionka strumiłowa:* 19 stycz., 8 maja, 10 wrześ., co 2-gi wtorek targ. *Kańczuga:* we wtorek po Ziel. św., 30 wrześ., 4 grud., co wtorek i czwartek targ. *Kęty:* w drugi poniedz. po 3 Królach, w poniedz. po Wniebowstąp., w poniedz. po św. Krzyżu, w poniedz. po Nar. NMP. każdy trwa 8 dni. *Kolbuszowa:* co wtorek targ. *Kołaczyce:* 1 maja. co drugi poniedz. jarmark. *Krzeszowice:* co poniedz. targ. *Korczyna:* 15 stycz., 8 kwiet., 30 sierp., 1 grud., co piątek targ. *Kraków:* jarmarki na bydło i wełnę itd. 23 kwiet., 29 wrześ., oba przez 14 dni, w poniedz. po 4-ej niedz. postu, co piątek i sobotę targ na nierogaciznę, co wtorek i piątek targ. *Krosno:* 1 stycz., w poniedz. po niedz. przewodniej, w poniedz. po św. Trójcy, 31 lipca, 18 paźdz., co poniedz. targ. *Krynica:* co drugą środę targ. *Krzywcza:* 13 stycz., 25 marca, 31 lipca, 18 grud. *Krzywcze:* 18 stycz., 30 kwiet., 10 lipca, 8 grudnia.

Lanckorona: 21 styczn., 8 maja, 24 czerw., 4 wrześ. *Leżajsk:* 21 stycz., 23 kwiet., 9 maja, 5 i 14 sierp., 4 paźdz. i 6 grud. *Limanowa* i *Lipnica:* co trzeci poniedz. jarmark. *Lisko:* co wtorek targ tygod. *Liszki:* w pierwszy poniedz. każdego miesiąca jarmark. *Lwów:* 21 stycznia, 24 maja, 12 paźdz. (po 14 dni). *Lubień:* w każdą pierwszą środę miesiąca jarmark.

Łapanów: 8 stycz., 19 lut., 3 marca, 14 maja, 25 czerw., 6 sierpnia, 17 wrześ., 29 paźdz., 10 grud., co poniedz. targ. *Łańcut*: 7 stycz., 13 lut., 15 i 16 mar., 13 czerw., 13 i 26 lipca, 24 sierp., 5 paźdz., 11 i 30 listop., co wtorek i piątek targ. *Łącko*: co trzecią środę targ. *Łukawica*: (powiat Limanowski) w każdy trzeci poniedziałek po jarmarku w Limanowy.

Majdan: co poniedz. targ. *Maków*: (koło Kolbuszowy) 29 stycz., 1 maja, 7 sierp., 19 listopada, co czwartek targ. *Mielec*: 5 jarmarków w czwartki po: NMP. Gromnicznej, po św. Trójcy, po Wniebowzięciu, po św. Mateuszu, po św. Marcinie. *Mościska*: 25 lutego, 24 czerw., 10 sierp., 2 listop., jarmark na konie, co czwartek i piątek targ. *Mszana dolna*: co wtorek targ. *Muszyna*: w poniedz. po Gromn., po Wniebowst., po św. Małgorzacie, po św. Michale, po Poświęc. Kościoła, po Ofiar. NMP., co trzeci poniedz. targ. *Myślenice*: co drugi poniedz. targ.

Niebylec: 15 lut., 1 wrześ., 7 listop., 28 grud., co poniedz. targ. *Niedźwiedź*: co środę targ. *Niegowice*: co 4-tą środę targ. *Niepołomice*: 7 stycz., 24 lut., 4 marca, w poniedziałki: po niedz. zapust., po niedz. kwiet., po św. Trójcy, 24 czerw., 26 lip., 24 wrześ., 4 i 13 listop., co wtorek targ. *Niżankowice*: 16 stycz., 1 marca, w poniedz. po rusk. św. Trójcy, 20 wrześn., 18 grud., co środę targ. *Nowe miasto*: 11 listop. *Nowy Sącz*: co wtorek i piątek targ. *Nowy Targ*: co poniedz. jarmark.

Olpiny: co drugi czwartek targ. *Osiek*: (koło Żmigroda), co czwartek jarmark na bydło. *Oświęcim*: przez 2 pierwsze czwartki każdego miesiąca targ.

Piaski: (przedm. Krakowa) co wtorek targ. *Pilzno*: 7 i 28 styczn., 24 lut., 19 i 31 mar., 23 kwiet., 8 i 19 maja, 24 czerw., targ na płótno, 22 lipca, 15 i 28 sierp., 2 i 19 wrześ., 28 paźdz., 30 listop., 15 grud. *Piwniczna*: 2 stycz., w poniedz. po niedz. środopost., we wtorek po Ziel. świąt., 25 lipca, 24 sierp., co drugi czwartek targ. *Podgórze*: w każdą pierwszą środę miesiąca, co wtorek i piątek targ. *Prądnik czerwony* (pod Krakowem): na bydło każdego czwartku, na nierogaciznę w poniedziałki i piątki. *Próchnik*: 21 stycz., 26 lipca, co czwartek targ. *Przecław*: co środę targ. *Przemyśl*: 26 czerw., 9 grudnia, każdy przez 14 dni, co poniedz. i piątek targ. *Przeworsk*: 2 stycz., 19 marca, 1 maja, 15 lipca, 4 paźdz., 19 listop., co poniedz. środę i piątek targ.

Rabka: co drugi poniedz. targ. *Radłów*: co środę targ. *Radymno*: 10 maja, 20 sierp., 20 wrześ., 20 grud., co poniedz. i piątek targ. *Raniżów*: co czwartek targ. *Rajcza*: co miesiąc we czwartek po 15-tym. *Rozwadów*: co wtorek targ. *Rybotycze*: 14 wrześ., 10 grud., co czwartek targ. *Rymanów*: 25 lipca, 9 wrześ., 6 grud. (każdy po 6 dni), co poniedz. targ. *Rzepiennik strzyżowski* i *Rzepiennik biskupi*: co środę targ. *Rzeszów*: 19 marca, na św. Trójcę, 2 lipea, 21 wrześ., 1 paźdz., 2 listop., 21 grud., co wtorek i piątek targ.

Sanok: we wtorek przed Ziel. św., w poniedz. przed Bożem Narodz., co piątek targ. *Sędziszów*: co piątek targ. *Sieniawa*: 5 stycz., 4 kwiet., 24 czerw., 2 listop., *Skawina*: co czwartek targ. *Slemień*: co poniedz. targ. *Sokołów*: (k. Rzeszowa) 25 marca, 29 czerw., 25 lipca, 11 paźdz., co wtorek targ. *Starasól*: 2 stycz., 20 wrześ., każdego piątku targ. *Stary Sącz*: co drugą środę targ. *Strzyżów*: w poniedz. po 3 Królach, 8 lut. przez 3 dni, w poniedz. zapustny, w pon. środopost., w ponied. po Wielkanocy, 8 maja (3 dni), 26 lipca, 14 sierp., (3 dni) 8 wrześ., 21 paźdz., 6 list. (3 dni) 25 listop., co poniedz. targ. *Sucha*: co drugi wtorek targ. *Szczawnica*: targ co wtorek w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu. *Szczucin*: co środy targ. *Szerzyny*: w 2-gi i ost. czwartek każdego miesiąca targ. *Szczurowa*: co trzeci czwartek każdego miesiąca jarmark.

Tarnobrzeg: każdej środy targ. *Trzciana*: 26 marca, 13 lip., 30 wrześ.. co

wtorek targ. *Trzebinia*: w poniedz. po 3 Królach, NMP. Gromn., po niedz. Białej, po św. Jakóbie, po św. Szymonie i Judzie, po św. Katarzynie, 23 kwiet., 8 maja, 28 czerw., 25 sierp., 21 wrześ., co środy targ. *Tuchów:* co drugi wtorek targ. *Tyczyn*: 2 i 25 stycz., 4 i 26 marca, 3 maja, w piątek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierp., 21 wrześ., 28 paźdz., 25 listop., co poniedz. targ. *Tylicz*: w poniedziałki: po 3 Królach, po niedz. palmowej, po Ziel. Św., po śś. Piotrze i Pawle, po św. Jędrzeju, po Wszystkich Św. *Tymbark:* co 3 poniedz. po targu w Łukawicy. *Tyrawa wołoska*: 16 lipca jarmark na bydło, co środy targ.

Uhnów: 18 stycz., 20 lutego, 12 czerw., 13 lip., 20 wrześ., 30 paźdz., co piątek targ. *Ulanów*: co poniedz. targ. *Ulaszkowce:* od 14 czerw. do 12 lipca. *Uscie ruskie*: 18 stycz., 5 maja, 6 czerw., 11 lipca, 20 listop., 21 grudn. *Uście solne*: 24 kwiet., 24 czerw., 24 sierp., 1 paźdz., *Ustrzyki dolne*: co środy targ.

Wadowice: W 1 czwartek każdego miesiąca jarmark, co czwartek targ. *Wieliczka:* w czwarty poniedz. każdego miesiąca jarmark, co czwartek targ. *Wielopole:* co poniedz. targ. *Wilamowice*: w 1-szą środę każdego miesiąca jarmark. co środę targ. *Wiśnicz nowy:* W 3-cią środę każdego miesiąca jarmark, co środy targ. *Wojnicz*: co trzeci poniedz. jarmark, co poniedz. targ. *Wojniłów*: 5, 6 i 7 maja jarmark na bydło, 10 lipca, 18 sierpnia.

Zabłotów: 18 stycz., 11 lutego. 6 kwiet., 5 maja, 11 lipca, 10 i 28 wrześ., 7 listop., 12 grud., co wtorek targ. *Zakliczyn*: (nad Dunajcem) co trzeci poniedz. jarmark. *Żarszyn*: 12 marca, w piątek po Wniebowstąp., 17 lipca, 12 paźdz., co środy targ. *Zator*: 28 stycz., 28 kwiet., 30 czerw., 22 wrześn., co poniedz. targ. *Zbaraż:* w ostatni dzień 1-go tygod. rusk. Wielk. postu, 22 kwiet., 6 lip., 13 wrześ.. 30 paźdz., 18 grud., co poniedz. i piątek targ. *Zbyszyce*: 12 stycz. 14 lutego, 19 marca, 25 kwiet., 16 maja, 24 czerw., 26 lipca, 25 sierpnia, 21 wrześ., 18 paźdz., 25 listop., 23 grud. *Zdynia*: 14 stycz., 12 lutego, 21 marca, 7 maja, 7 lipca, 7 sierp., 27 wrześ., 13 listop., 12 grud., na bydło, owce i nierogaciznę. *Żmigród*: 2 lutego, 23 kwiet., 24 czerw., 25 lipca, 17 paźdz., 13 grud., co poniedz. targ. *Żółkiew*: 9 stycznia, we środę 4-go tygodnia rusk. Wielk. postu, 8 maja, 30 czerw., 14 wrześ., 5 paźdz., 12 listop., co poniedz. i piątek targ. *Żołynia*: w poniedz. po niedzieli kwietniej, 3 czerw.. 10 sierp., 21 grud. *Żywiec*: w poniedz. po 3 Królach, po nawróceniu św Pawła, po Wniebowz. NPM., po Zielon. Św., po śś. Piotrze i Pawle, 25 sierpnia i po św Michale; co środy targ.

HUMORYSTYKA.

Żeby wiedział.

— Widzisz Wojtek, wiosna, już i bocian przyleciał, a tobie jeszcze niechce się orać.

— A jużci — bocian przyleciał wedle pożywienia, ale żeby tak wiedział, że mu każą orać, toby ta pewnie nie przylatował.

Poprawka.

A. Po raz pierwszy widziałam wczoraj pańską żonę. To twarz typowa.

B. Powiedz pan raczej: ksantypowa!

Autentyczne.

Ojciec. Ja sądzę ludzi z pierwszego wrażenia, jakie na mnie wywrą i wrażenie to prawie nigdy mnie nie myli.

Ośmioletni Józio: A jakie też wrażenie odniósł tatuś, gdy mnie pierwszy raz zobaczył?

Nowoczesny Krzysztofor.

Na rzece zerwała woda kładkę, jeden więc z najsilniejszych parobczaków wiejskich ofiarował się przenosić przez rzekę tych, którzy na przypadający właśnie w sąsiedniem miasteczku jarmark spieszyć musieli. Między innymi zbliża się doń karczmarz, którego ów parobek nie lubił i prosi o przeniesienie przez wodę. Tomek bierze żyda „na barana“ i idzie, równocześnie atoli wpada na myśl spłatania karczmarzowi figla i zamiast w bród, idzie coraz głębiej. W miarę tego podsuwa się żyd coraz wyżej na plecach Tomka, aż wreszcie siada mu na ramionach, spuszczając nogi na piersi niosącego.

Tej właśnie sytuacyi oczekiwał parobczak, gdy więc powyżej pasa zanurzył się już w wodę, odzywa się:

— Dyabloś ciężki Duwidzie — tak się zmęczyłem, że muszę się choć wody napić.

— Ty pszakrew Tomek, jak ty będziesz wodę pił teraz?

— O tak — rzecze parobek, — a schyliwszy się równocześnie bardzo nagłym ruchem, powoduje fiknięcie karczmarza do rzeki. Gdy mu potem Dawid robił wymówki, odciął się Tomek:

— Widzisz Duwidzie, ja cię tylko chciałem przekonać, że nie każdy chrześcijanin jest tak głupi, aby sobie po karku jeździć pozwolił.

Rada na stracha.

Strach, zwany „notorycznym“ poznać bardzo snadnie,
Bo na jego wspomnienie wnet oblicze bladnie
I jeśli czyje serce on ujmie w ramiona,
Biedny właściciel serca rychło z trwogi skona.
Nic nie pomoże rozpacz, nie pomogą płacze,
Serduszko nie uciecze, chociaż bardzo skacze...
I, co gorsza, niestety, na strach ów bez granic
Jest jedyne lekarstwo: nie bać się nic, a nic!
Dam receptę uczoną za lek ten dla pani:

R.p. Piołunu zwyczajnego wsyp do szklanej bani
Na miarę drachmam unam domieszaj do tego
Olei praeparati z rumianku zwykłego,
Daj zgęszczonej odwagi dwie łyżki stołowe,
Wymieszaj dobrze, przecedź, podziel na połowę.
Do każdej z tych dwu części lej krople obfite
A otrzymasz zbawienny nektar — aqua vitae.
Gdy się w słońcu wystoi, ucedź odrobinę,
Plus minus dwie kwaterki — i pij co godzinę.

Nie radzę zważać na to, że lekarstwo piecze;
Wróci po niem odwaga, a trwoga uciecze!
Że sumienną i dobrą podałem tu radę,
Na to podpis z dopiskiem: *probatum est* kładę.

Dr. Woyna.

Na nowy rok.

Minuta — pół — sekunda — i wskazówka
W ciemną popchnęła otchłań zniweczenia
Już przeszłą cyfrę z roczników nagłówka,
Cicho, spokojnie — bez bolów i drżenia
Wszedł do grobowca swoich poprzedników,
Niosąc ze sobą śmiech — łzy i cierpienia
Z ludzkich wydarte dusz i serc tajników.

A w jego miejsce z zagadką na czole
Idzie rok nowy — niezbadany — ciemny
I dziwny smutek kładzie się na role:
Żaliż przyniesie szczęście — rok tajemny?

Ostatni z wieku, w którego kolebce
Straszliwe grzmiały bojów huragany
W którego końcu — kłamstwo prawdę depce,
Przemocą świecą — tyranów kajdany.
Ileż to razy wiek ów nieszczęśliwy
Widział ginących dla Ojczystej ziemi
I pokonanych słyszał płacz straszliwy
I śmiech szyderski zwycięzców nad niemi!
Ileż to kłamstwa przeszło i obłudy,
Które z przemocą posprzęgane razem,
W proch pohańbienia postaczały ludy,
Podłej niewoli skuły je żelazem;
A zamiast różdżki oliwnej pokoju
Błyszczał i błyszczy nad nim miecz stalowy
Pochodnia świeci wciąż — wiecznego boju.
Czy innym będziesz — lepszym — Roku Nowy?

Czy i ty pójdziesz w poprzedników ślady
I będziesz rokiem nieszczęść i zagłady?
Czy zabrzmisz pieśnią wolnych i szczęśliwych,
Czy pełen będziesz śmiechów urągliwych
Tych, co pancerzem kłamstwa i przemocy
Trzymają ludzkość w potępienia nocy?
W dni Twoich wiela niezmienny różaniec
Zabłyśnie-ż prawdy odwiecznej kaganiec?
Zabłyśnie-ż ludom wyglądana zorza
I pieśń dziękczynna zabrzmi-ż jak w kościele
Obejdzie ziemię — od morza do morza
Aż ją do Boga poniosą anieli?

Chociażbyś jednak był li ojców synem,
Zbrodni i kłamstwa zdobiony wawrzynem,
To jednak prawda nigdy nie upadnie
I przemoc światem nigdy nie zawładnie!
Choćby popiołem skryły się doliny
I wszędzie pustek płakały ruiny,
Nie może nigdy zginąć naród taki,
Co o wolności cały wiek już marzy;
Iskrę nadziei rzuci w górne szlaki
I płomień wiary z tej iskry rozżarzy!
Z ruin i zwalisk pozbiera kamienie,
Życie w ofierze da na ich składanie,
Pod samo niebo wywiedzie sklepienie
I znowu z gruzów gmach wolności stanie!

L. Hacz.



Pomnik Jana Sobieskiego we Lwowie.

Słowacki i Chopin.

„Ja będę śpiewał i dążył do kresu,
Ożywię ogień, jeśli jest w iskierce,
Tak Egipcyanin w liście z aloesu
Obwija zwiędłe umarłego serce;
Na liściu pisze zmartwychwstania słowa
Chociaż tem liściem serce nie ożyje
Lecz od zepsucia wiecznie się zachowa,
W proch się rozsypie. — Godzina wybije,
Kiedy myśl słowa tajemne odgadnie
Wtenczas odpowiedź będzie w sercu na dnie".
(J. Słowacki „Lambro".)

Wiek XIX., wiek wynalazków materyalistyczny i nerwowy, jest jednak wiekiem jubileuszów. Rok rocznie prawie święcimy pamiątkę urodzin, lub zgonu jakiegoś naszego bohatera, męża zasługi, lub wieszcza narodowego. Nie jest to wcale dowodem nastania jubileuszowej mody, jak się zapatrują na jubileusze niechętni im pessymiści, lecz świadczy tylko, że nasze polskie społeczeństwo pomimo pozornie materyalistycznych zasad, wyrobionych walką o byt, pozostało w gruncie wierne dawnym ideałom i z wdzięcznością czci pamięć tych, których dzieła nieśmiertelne pielęgnują ducha narodowego.

W roku bieżącym przypada właśnie 50-letnia pamiątka rocznicy śmierci Chopina i Słowackiego. Smutne to dla nas bardzo, lecz zarazem dziwne zrządzenie Opatrzności, że dwaj mistrze nasi, wieszcze narodowi, prawie równocześnie wstępują do grobu. Tak oni dzisiaj jeszcze wydają nam się zespoleni, przez podobieństwo życia, przez podobieństwo ducha, a zarazem przez podobieństwo twórczości.

Słowacki to mistrz słowa — mistrz uczucia. Umie on przedziwnie nagiąć swój język do wyrażenia każdego obrazu świata zewnętrznego, do oddania każdego wrażenia duszy. Wiersze jego są ciągłą melodyą, melodyą, w której odbija się smutek własny poety połączony z boleścią całego narodu. Chociaż w poezyach Słowackiego widzimy wpływ obcych poetów jak Dantego, Szekspira, Byrona i innych, jednak niepodległa indywidualność jego jest zbyt silna, aby ją mógł zatracić choćby na chwilę. Słowacki to poeta młodzieży polskiej. On dla niej wieszczem, on jej natchnieniem, on wreszcie mistrzem całej rzeszy młodych poetów.

Juliusz Słowacki urodził się w Krzemieńcu w r. 1809. Czteroletniem będąc chłopięciem stracił ojca Euzebiusza, uczonego profesora języka polskiego. Chociaż pod troskliwą opieką matki i drugiego jej męża Dra Bécu nie doznał zupełnego sieroctwa, jednak charakterystyczną cechą jego od najmłodszych lat jest dziwna smętność, która z czasem przechodzi w cierpką melancholię. Juliusz od dzieciństwa okazywał szczególną chęć do nauki, co widząc Hersylia Bécu zaczęła go w 6 roku życia uczyć, używając jako podręcznika do nauki czytania bajek Krasickiego. Z największą przyjemnością czytywał zawsze poezye; one rozbudziły tem więcej jego fantazyę, marzycielstwo i wielkie pragnienie zostania kiedyś sławnym poetą. Oto co sam pisze w liście do matki wspominając swe dziecinne lata: „W dzieciństwie modliłem się do Boga często i gorąco, aby mi dał życie poetyczne, choćby zresztą najnędzniejsze i żeby mi dał nieśmiertelną sławę po śmierci". Oddany do szkół w Wilnie, zawarł serdeczną przyjaźń ze starszym od siebie kolegą Ludwikiem Spitznaglem, który wywierał na niego wielki wpływ.

Był to chłopiec bardzo zdolny, inteligentny, usposobienia melancholicznego, a przytem chorobliwie nerwowego, które spowodowało, że w młodości odebrał sobie życie.

Słowacki od najmłodszych lat tkliwy-marzyciel znajduje niedługo przedmiot ubóstwiania w starszej od siebie Ludwice Śniadeckiej. Dzieckiem będąc jeszcze już czuje miłość, miłość pierwszą, a jak sam twierdzi jedyną w życiu i nieszczęśliwą, bo bez wzajemności. W roku 1824 smutne na nim wywiera wrażenie śmierć ojczyma, zabitego od pioruna. W cztery lata po tym okropnym wypadku kończy Juliusz uniwersytet. Długo myśli nad wybraniem zawodu, wreszcie udaje się do Warszawy i tam pracuje jako bezpłatny praktykant w w ministeryum skarbu. Mimo, że natura na wskróś poetyczna nie pozwalała mu być punktualnym urzędnikiem, jednak zdołał niedługo pozyskać względy swych wyrozumiałych przełożonych. Wtedy też zaczął pisać swój pierwszy większy poemat „Mindowe“, a kiedy czytał wyjątki sędziwemu Niemcewiczowi, ten rzekł: „Cieszę się, że przed śmiercią widzę, że jeszcze zostanie w Polsce poeta, co ma tak wielki talent i ducha obywatelskiego utrzyma“.

Przed wybuchem powstania pisze Słowacki jakby pobudkę do boju: „Odę do wolności“, „Boga Rodzica“, Kulig“ wiersze powitane z uniesieniem szczególnie przez młodzież. Lecz właśnie w tym czasie Lelewel wydał książeczkę p. t. „Nowosilców we Wilnie“, przedstawia w niej ojczyma Juliusza, Dra Bécu, jako podłe narzędzie Nowosilcowa. Słowacki oburza się na to, kochający choć przybrany syn nie może znieść plamy zarzuconej ojczymowi; zdaje się mu, że błotem tem i jego obryzgano, nie może wytrzymać dłużej w Warszawie, wyjeżdża do Drezna, a potem na emigracyę do Paryża. Wyjeżdża unosząc ze sobą z Ojczyzny na drogę tułaczą żal w sercu do rodaka i tęsknotę za krajem i matką, uczucia, które mu towarzyszyły do grobu.

Przybywszy do Francyi chce się zbliżyć do emigracyi i Mickiewicza, którego znał już z Wilna. Jednak wygórowana miłość własna nie pozwala mu na zrobienie pierwszego kroku. Spotykają się obydwaj w r. 1832 na zgromadzeniu emigracyi. Mickiewicz pierwszy zbliża się, witając przyjaźnie młodego poetę, myśli, że go ośmielić do siebie potrzeba, lecz w zamian za okazaną życzliwość doznaje od Słowackiego dziwnej niechęci. Juliusz od dziecinnych lat pieszczony, bóstwo rodziny, chce być wszędzie i zawsze pierwszym, nie może znieść nikogo większego obok siebie. Mickiewicz ma już sławę, poważanie i życzliwość wśród emigracyi, on dopiero zdobywać to musi, stąd więc zazdrość i niechęć. Stosunek obydwóch poetów tembardziej się napręża po wyjściu z druku III części „Dziadów“, gdzie Mickiewicz tak jak Lelewel, przedstawia Dra Bécu jako zausznika Nowosilcowa. Wtedy Słowacki opuszcza Paryż, aby się nie spotkać z Adamem. Widzi w nim teraz swego przeciwnika, wroga, który śmiał targnąć się na wszystko, co było poecie drogiem, na cześć jego rodziny. Przez cały czas półtorarocznego pobytu we Francyi ma tylko jednę przyjemną chwilę, (jak pisze do matki), chwilę, w której mu przyniesiono pierwsze 2 tomiki jego poezyj, zawierające: „Hugo“, „Mindowe“, „Mnicha“, „Jana Bieleckiego“, „Maryę Stuart“, „Araba“, „Żmiję“, „Godzinę myśli“, „Lambro“ i wiele innych drobnych poezyj.

Boleśnie dotknięty chroni się poeta przed zgiełkiem świata i tam w ustroniu nad jeziorem genewskiem zamieszkuje w domku pani Patteg,

mając z okien widok na górę Mont Blanc. Tu widok pięknej przyrody i życzliwość doznawana od ludzi uspakaja poetę. Tworzy dużo i gorączkowo dąży do tego, by dziełami swemi przewyższyć Adama, zdobyć sobie większą sławę od niego. Z tą myślą przewodnią pisze pierwszą część niedokończonej trylogii: „Kordyana“, potem „Mazepę“, „Balladynę“, i „Anhellego“.

Bujna wyobraźnia poety na widok szczytów góry Mont-Blanc śniegiem pokrytych, tworzy w duszy inny obraz: smutny Sybir, na tle którego przedstawia obraz niedoli całego narodu polskiego we wszystkich jego stosunkach i obraz cierpień, które znosimy i win, które sami przeciw sobie popełniamy. Styl biblijny tego utworu smutny, poważny, przyczynia się jeszcze bardziej do wzruszenia czytelnika. Gdy Krasiński dowiedział się o śmierci Juliusza, pisał do przyjaciół: „Na grobie jego położcie napis: „Autorowi Anhellego“, a ten jeden wystarczy mu na zapewnienie sławy na przyszłe pokolenia“.

W czasie pobytu Słowackiego w Genewie przybywają tam państwo Wodzińscy z rodziną. Zwiedza z nimi poeta urocze miejscowości Szwajcaryi, a pietnastoletnia ich córka Marya, wywiera silne wrażenie na Słowackim. Chociaż była to miłość niewyznana i nieodwzajemniona, dodała tem więcej uroku wycieczce, a ze wspomnień jej powstał śliczny poemat miłości marzonej: „W Szwajcaryi“, który jest niezaprzeczenie najpiękniejszym sielankowo-erotycznym poematem naszej literatury.

Słowacki mieszkając w Genewie w domu pani Patteg doznaje od niej i od jej już nie młodej córki Eglantyny wiele życzliwości. Przywykły jednak od lat dziecięcych do serdeczności rodzinnej, odżył wśród nich i nie uważał wcale, że uczucie Eglantyny, które on brał za przyjaźń, było miłością. Dopiero boleść jej z powodu miłości Słowackiego dla Maryi Wodzińskiej wytłomaczyła mu wszystko. Opuścił też na parę miesięcy dom p. Patteg, potem odbył podróż do Rzymu dla zobaczenia się z rodziną, stamtąd zaś pojechał dalej na Wschód, zwiedzał Grecyę, Aleksandryę, Kair i po odbyciu 12-dniowej kwarantanny w El-Arish przybył do Jerozolimy. Tu zwiedził wszelkie osobliwości ziemi św. a potem odłączywszy się od towarzysza podróży, spędził 45 dni na rozmyślaniu i pracy w klasztorze Belcheshbau w górach Libanu.

Z wrażeń odniesionych w podróży pochodzi dużo drobnych poezyj, a szczególnie sławne arcydzieło: „Ojciec zadżumionych“. Po powrocie ze wschodu, przebywał Słowacki jakiś czas we Florencyi, potem zaś prawie bez przerwy mieszkał do końca życia w Paryżu. Tu tworzył ciągle, żyjąc samotnie, odcięty od świata i ludzi. W r. 1840 spotykają się trzej nasi mistrze pieśni: Mickiewicz, Słowacki i Chopin, na uczcie danej przez emigracyę dla Mickiewicza. Tu improwizują obydwaj, a wiersze Juliusza cierpkie, wprost skierowane do Mickiewicza, przykre czynią wrażenie i dopiero Chopin grą swą mistrzowską zażegnuje burzę.

Później, za przystąpieniem do sekty Towiańskiego jednają się obydwaj poeci, lecz choć wyznawcy tej nowej wiary uważają to za cud, jednak zgoda ich niedługo trwała. Zresztą i Słowacki niedługo był wyznawcą tej nowej sekty. Pragnął być we wszystkiem niezawisłym i założył nową wiarę, jeszcze bardziej mistyczną od tamtej. Pod wpływem tej wiary zaczął pisać dramat: „Król Duch“. W tym czasie wyjechał do Poznania, a w powrocie zjechał się we Wrocławiu ze swą ukochaną matką i zobaczył ją tam na krótko po latach rozłączenia i tęsknoty. Potem powrócił do

Paryża, gdzie zapadł niedługo w ciężką piersiową chorobę, podczas której pielęgnował go serdeczny przyjaciel, Szczęsny Feliński. Umarł na obcej ziemi, zdala od rodziny dnia 3 kwietnia 1849 r. Pochowany w Paryżu na cmentarzu Mont-Matre. Śmierć uważał jako wybawienie od cierpień ciężkiego żywota i prawdziwie po chrześcijańsku przygotował się do niej. Na łożu śmierci, widocznie pod wpływem ożywczego ciepła przyjaźni, ustępuje dawna gorycz Słowackiego względem ludzi, poznaje wtedy całą doniosłość filozofii chrześcijańskiej: „Znać ludzi, to umieć sobie wytłomaczyć ich błędy i zarazem umieć przebaczać je“.

Jeżeli w poezyi Słowackiego podziwiamy przedewszystkiem tęskną rzewność, głębokość uczucia, niepodległą indywidualność i poetyckie natchnienie, to tem więcej rozbrzmiewają one ze smutnych tonów żałobnego marsza Chopina, z jego Nocturn i Preludyj. A któraż melodya bardziej do serca nam przenika od jego mazurków? Niby prosta i wesoła, a przecież tak rzewna, głęboka i czysto nasza narodowa, że artysta grać je potrafi, lecz tylko Polak zrozumieć i wykonać zdoła, bo w każdym akordzie, w każdym niemal dźwięku jest zaklęta cała historya Ojczyzny naszej. W tonach tych brzmi nasza świetna przeszłość, wszelkie nasze pragnienia i zawody. Tą właśnie swoją czysto polską twórczością zbliża się poeta do naszych wieszczów narodowych.

Jego muzyka dociera tam nawet, gdzie słowo polskie dojść nie może, krzepi na duchu rodaków, a rozbrzmiewając, zda się wołać wrogowi: „Jeszcze nie zginęła“!

Fryderyk Chopin urodził się w Żelazowej Woli koło Warszawy w r. 1809. Ojciec jego miał w Warszawie prywatny pensyonat dla chłopców. Od młodości uprawiał Fryderyk z upodobaniem muzykę. Uczył się od najlepszych mistrzów tonów: od Humla praw kompozycyi, od Bethowena wziął śmiałość, i polot fantazyi, od Schuberta rzewność uczucia, od Fiedla biegłość a zarazem nadzwyczajną lekkość uderzenia. A rzewność smutną, charakterystyczną cechę swej muzyki, skądże wziął ten wesoły, elegancki zawsze chłopiec, czy z domu rodzicielskiego? Nie, to zroszona świeżą krwią ziemia polska dała ją dziecku francuskiemu razem z miłością dla siebie.

Studyując w Stutgardzie, dowiaduje się Chopin o wzięciu Warszawy i rzezi Pragi. Jechać nie może, już zapóźno, zresztą siły słabe, do czegóż się przyda? Wtedy rzuca się, wyrzekając na własną niemoc. Tam w kraju się biją, zabijają bezbronnych, on zaś może tu tylko żalić się i jęczeć. I wtedy to właśnie powstają: „Preludyum“ nr. 24, a następnie „Preludyum“ nr. 2.

Potem udaje się artysta do Paryża, wtedy grą swą i kompozycyami wyrobił już sobie sławę europejską. Wystąpił właśnie ze swymi „Mazurkami“; jedne odznaczają się rzewną, tęskną melodyą, drugie przeciwnie huczne, hałaśliwie wesołe. Lecz właśnie tą wesołością chce Chopin zagłuszyć ból wewnętrzny. Ból ten jednak długo tłumiony występuje z całą siłą w jego „Marszu żałobnym“, o którym Liszt mówi: „To tylko Polak mógł napisać, bo wszystko, coby było uroczystego i rozdzierającego w orszaku żałobnym całego narodu, patrzącego na swój własny pogrzeb, to się słyszy w głosie tych dzwonów“.

Chopin kochany i psuty przez kobiety, a szczególnie przez swe uczennice, nie odczuwa sam długo głębszego uczucia miłości; są to tylko raczej chwilowe fantazye artysty. Jego duszę i serce posiadła całkiem muzyka,

Do tych kochających się kobiet w Chopinie należała i Marya Wodzińska, ideał Słowackiego z Szwajcaryi. Dopiero George Sand zdobywa miłość artysty, ale nie na to, aby go uszczęśliwić, lecz chyba dlatego, aby tych kilka lat wspólnego stosunku zrobić jednem pasmem męczarni dla Chopina. Wątła jego natura nie może znieść tylu cierpień moralnych, więc wycieńczony wpada w chorobę piersiową. Pobyt w zimie w r. 1839—40 na wyspie Majorce zamiast wzmocnić jego siły, przyczynia się do pogorszenia. Stosunek z George Sand zrywa się. Ona chce być kochanką wielkiego artysty, nie siostrą miłosierdzia przy łożu chorego. Następuje chwilowe polepszenie zdrowia, Chopin używa go na wyjazd do Anglii do znajomych i na koncerta. Tam bawi rok cały, potem chory zupełnie powraca do Paryża i tu na ręku siostry, otoczony przyjaciółmi, zakończa żywot dnia 17 października 1849 r.

Więc nawet śmierć Słowackiego i Chopina jakżeż podobne do siebie! Obydwaj umierają młodzi, trawieni chorobą piersiową w Paryżu, zdala od Ojczyzny, do której całe życie tęsknili. Obydwaj bezżenni, nie zostawiają najbliższej rodziny, a spadkobiercami ich bogatej spuścizny cały naród polski. Obydwaj pochowani na paryskim cmentarzu, obydwom wznoszą dziś Polacy pomniki. Chopinowi postawiono już kilka, a teraz właśnie dnia 16. września b. r. odbyło się uroczyste odsłonięcie pierwszego pomnika Juliusza Slowackiego w Miłosławiu, w Wielkiem ks. Poznańskiem. Fundatorem tego pomnika jest właściciel Miłosławia, p. Józef Kościelski, a twórcą artysta-rzeźbiarz, Władysław Marcinkowski. Myśl rodaków, odgadując obydwóch tajemne słowa, ciała ich chce sprowadzić do Polski, by prochy mistrzów pieśni spoczęły w tej ojczystej ziemi, z której całe życie czerpali natchnienie.

W Tarnowie, dn. 7 listopada 1899.

Józefa Tworkowska.

W noc Sylwestrową.

Cisza i ciemno, — lecz przed duszą oka
Pierzcha pomału ta ciemna pomroka;
Coś majaczeje w dalekim przestworze,
Lecz co — wzrok jeszcze rozróżnić nie może...
A!... Przecież widać!... To postać człowieka,
Jakiś staruszek w dal od nas ucieka:
Dziad z białą brodą, z podartemi szaty,
Mknie w nieskończone, niezbadane światy,
By nigdy więcej na ziemię nie wrócić.
To nasz znajomy — niema się czem smucić,
Że nas opuszcza: przyniósł dosyć złego,
A w zamian nie dał wcale nic dobrego.
Żegnaj nam przeto stary, dziwny roku
I płyń zapomnian w wieczności potoku!



Widok Zakopanego.

Pomknął staruszek, lecz tym samym szlakiem
Mknie ku nam jakaś inna postać ptakiem:
Dziecinka mała, z gwiazdeczką na czole!
Dokądże spieszy to śliczne pacholę?
Mknie torem starca, lecz do nas się skłania
I liczba jakaś na niem się odsłania.
Już się zrównali..., już się ominęli...,
Staruszek zniknął, a dziecina w bieli
Stanęła:... 1900! wybiła godzina!
Wszak to Rok Nowy — ta piękna dziecina!
Witaj nam, witaj z tą promienną twarzą
I spełnij wszystkim o czemkolwiek marzą!

Z. M.

NOC i DZIEŃ.

Kiedy ziemia cała pogrążona była jeszcze w ciemności, rządził nią król, przez poddanych swoich Księżycem nazwany. Zaklęty przez ducha na panowanie w ustawicznej nocy, nie mógł on znieść widoku światła, nawet takiego, które z białej kuli wysoko nad głowami ludzi zawieszonej, na państwo jego blade rzucało blaski.

Dlatego o ile możności krył się zawsze w chwilach takich starannie i rzadko który z poddanych znał władcę swego i pana. Jeden z nich atoli, widząc smutek swego króla na widok grozy, która jak całun śmierci rozpościerała się nad państwem jego, jął ku rozweseleniu opowiadać mu, że gdzieś za dalekiemi górami żyje dziewczę Słońcem nazwane, a tak przecudnej i lśniącej urody, iż ktokolwiek na nie spojrzeć się ośmieli, ślepnie.

— A jednak — mówił poddany — wielu musi tam być ślepych teraz, bo i taki nawet, który z góry wie, jaki go los spotkać może, pragnie widoku dziewczęcia tak gorąco, że z narażeniem się na niebezpieczeństwo utraty wzroku, oczy ku niemu podnosi.

— Ach i ja pragnąłbym także zobaczyć Słońce, — wykrzyknął król Księżyc, olśniony opowiadaniem giermka.

— Ty, mój panie? — niechże cię od tej żądzy ustrzegą duchy — jakżebyś zdołał spojrzeć w oblicze Słońca, skoro—jak powiadają — zaklęte jest ono w ten sposób, że kogoby tylko umiłowało szczerze, gorącością swego uczucia o śmierć-by go przyprawiło niechybną.

— Ach! jeśli tak jest, to choćbym miał jak mówisz, rzeczywiście postradać życie, muszę ten cud zobaczyć. Wstań i każ mi osiodłać mego rumaka.

— Ależ panie, przez litość — nie waż się na taką próbę; tyś młody i piękny jak marzenie, dziewczę-Słońce może zakochać się łatwo, a wówczas tobie śmierć, a nam życie gorsze od śmierci bez ciebie.

Na te słowa giermka rozjaśniło się nieco smutne oblicze królewskie i rozkaz został cofnięty.

Aliści myśl o cudnem Słońcu tak głęboko w duszę się wkradła Księżyca, taką pełnią marzeń osnuła duszę i tak silnem tętnem poruszyła serce jego, że niebawem rozkaz dany przedtem ponowił i w chwil kilka z wiernym giermkiem przez puste i ciemne przestrzenie lotem strzały popędził.

Mijali zamki, ogrody i lasy, przebywali rzeki i bagna, a wciąż ku górze, ku górze, hen ku Słońcu-dziewicy.

Jechali tak już godzin parę, gdy wtem z lekka i nieznacznie zaczęły się rozrzedzać ciemności.

Rozmarzony Księżyc nie uważał tego wcale, giermek jednak w obawie o ukochanego pana począł go prosić, aby zawrócił z tej drogi napowrót w swe państwo ciemne.

Ale król nie słyszał wcale!

A giermek w przestrzeń bez końca przed sobą wpatrzony widział wyraźnie jakieś tło świetlne w oddali, więc słowem i ruchem zachęca do powrotu. Król jednak, marząc z zamkniętemi oczami, nie widział ni tła jasnego, ni odległości bez granic.

I jechał dalej! Wtem, nagle podniósłszy powieki ujrzał cudną jasność w całym blasku królewskiego majestatu wyłaniającą się z za góry: ujrzał Słońce!

A ono cudne swoje na niego zwracając oblicze, przeniknęło duszę jego i gorejąc uczuciem niezmierzonej miłości, szepnęło w upojeniu: „Kocham cię!"

— Ach! — wykrzyknął Księżyc, klękając w zachwycie — ja cię ubóstwiam, lecz z miłości umieram!

Z niebiańskim uśmiechem objęło Słońce młodzieńca gorącymi promieniami swoich uścisków, a król zapłakał nad swą dolą, która chwilę rozkoszy śmiercią okupić mu kazała.

Słońce zcałowało łzy ukochanego, a choć duszę jego ku górnym świata uniosło rejonom, jednakże ciało jego na ziemi zostawić musiało, więc wierne uczuciu miłości posyła jej od wieków światło swoich promieni i grzeje ją cieplem niebiańskiego uczucia.

Dlatego to księżyc blade jedynie rozlewa światło, że jest ono tylko słońca odbłyskiem i dlatego z marzącem obliczem błądzi po niebie jako opiekun zakochanych.

Łzy króla Księżyca odnawiają się pod postacią kropli rosy, lecz zazdrosne słonko, skoro tylko je ujrzy, wysyła po nie swoje promienie, a te zcałowują je tak, jak niegdyś dziewczę-Słońce zcałowało łzy z oczu Księżyca.

A. P.

HUMORYSTYKA.

W sądzie.

Sędzia. Oskarżoną jesteście Jakóbowa, żeście podrapali waszego męża. Cóż to, nie wiecie, że mąż to głowa domu?

Jakóbowa: A toć wielmożny sędzio w głowę przeciek podrapać się wolno!

Wieczornica w „Sokole".

Wśród śnieżystej zamieci
Do Sokoła ktoś leci....
Ani spojrzy po świecie,
Ni z ust pary nie puści...
— To druh jakiś — powiecie —
A juści!

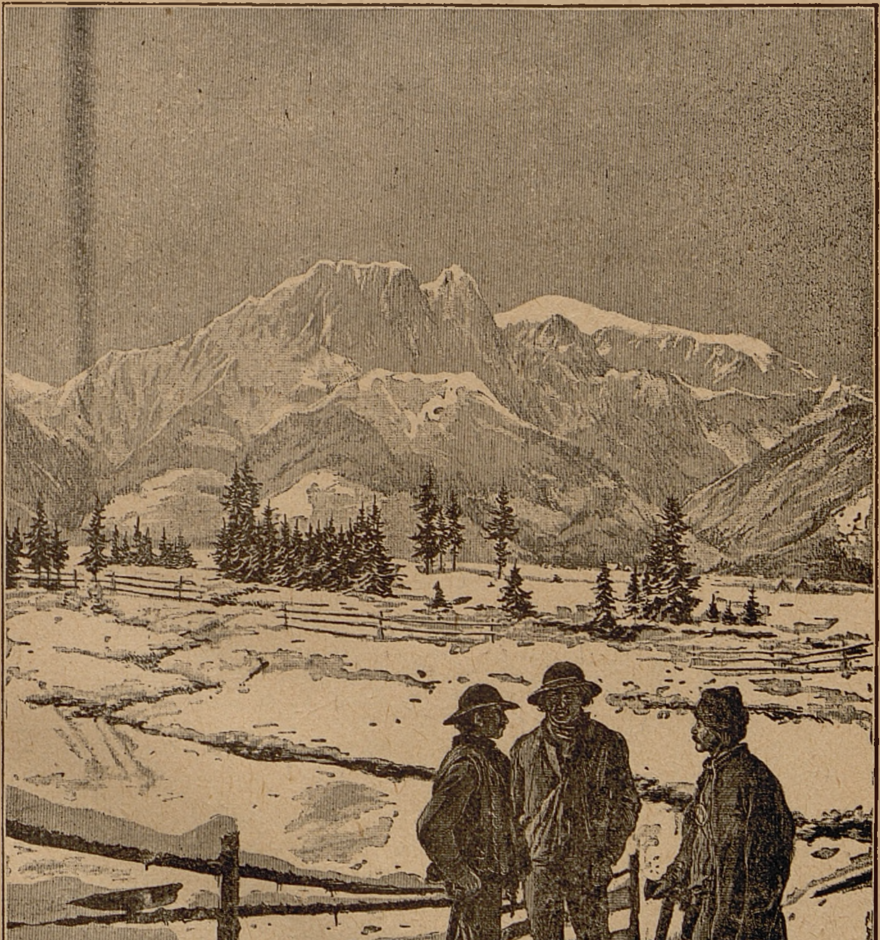
Wśród śnieżystej zamieci
Bieży drugi i trzeci...
Z oczu zapał przeziera —
I ktoś toczy się także....
— To „Komitet" się zbiera —
A jakże!

Niczem trudy i znoje!
Znowu bieży ich troje;
Do „Sokoła" po moście
Kroczą wszyscy ze szykiem,
— Chyba druhy i goście —
Pewnikiem!

Z zadzierżystą het miną
Ciągle płyną i płyną...
Jak do tańca to stanie,
Aż się zedrze podłoga
Takie będzie hulanie!...
La Boga!

Wtem „naczelnik" zakrzyka...
Jak nie utnie muzyka,
Dźwiękły szyby jak dzwony,
Słonią uszy kobiety,
Każdy zadowolony!
O rety!

Jak też „wszystko" się ruszy,
Zacznie tańczyć bez duszy!!
Suną pary dokoła —
Potrwa taniec do rana
Tak drużyna wesoła...
Oj dana!



Widok Tatr.

W tańcu głowy się kurzą,
Pot z nich spływa kałużą...
Człowiek wtedy użyje,
Gdy się dobrze umacha,
A więc mazur niech żyje!
Hu! ha - ha!

Oj ta dana!.. A juści!
Co pobula, — to puści!
Aż mi skaczą paznogcie,
Gdy muzyka tak łechta...
Stańczę nogi po łokcie!
A niechta!

Oj, dziś, dziś, dziś!.. Oj dana!
Taniec potrwa do rana.
A za tydzień, ma damo
Przyjdź, pamiętaj! mój Boże!
Aby tańczyć tak samo!...
Nie, może?

W.

MÓJ KOLEGA.

Humoreska T. Smolarza.

Przed kilku laty zmuszony byłem w celu odbycia kuracyi udać się do Szczawnicy. Zaraz na drugi dzień po mojem tamże przybyciu, siedząc w gabinecie inhalacyjnym, usłyszałem, że w przyległym gabinecie ktoś tak silnie oddychał, jak maszyna parowa. Rozciekawiony, po wyjściu z gabinetu, zatrzymałem się w poczekalni, a po chwili z gabinetu inhalacyjnego wyszedł mój szkolny kolega, Izydor, którego od dawna nie widziałem. On to, chcąc jak najwięcej skorzystać z inhalacyi, zadawał sobie tak wielką pracę przy oddychaniu i wyglądał zziajany jak koń wyścigowy, który wygrał pierwszą nagrodę.

Przywitaliśmy się serdecznie, a chodząc po deptaku przypominaliśmy sobie dawne czasy szkolne.

Izydor nie ukończył gimnazyum, lecz poświęcił się dentystyce, czemu przeważnie winien był profesor matematyki. Rzecz się tak miała: Izydor, którego ojciec był kantorem w bóżnicy, uważał za stosowne w siódmej klasie gimnazyalnej uczyć nas w pauzach pomiędzy godzinami szkolnemi, śpiewać tak zwane „majufes“. Wkrótce też pod jego światłem kierownictwem śpiewaliśmy tak znakomicie, że kto koło gmachu gimnazyum przechodził, był o tem silnie przekonany, że tam znajduje się jakaś prywatna bóżnica. Niestety ćwiczenia nasze szkolne bardzo smutno się zakończyły; profesor matematyki, który był zarazem gospodarzem klasy, nie po-



Widok Szczawnicy.

siadając jak się zdaje dostatecznego poczucia piękna i nie będąc dość muzykalnym, za odśpiewywanie „majufesów“ zamknął nas razem z Izydorem do kozy na dwadzieścia cztery godzin, a Izydor nadto po odcierpieniu tej kary, jako intelektualny sprawca tych w programie nauk gimnazyalnych nieprzewidzianych koncertów, z gimnazyum został wydalony. Udał się on do Wiednia, nauczył się dentystyki i osiadł w małem miasteczku, gdzie w zębach ludzkości przedsiębierze więcej lub mniej bolesne rękoczyny.

Zaraz na deptaku usilnie mnie prosił, bym mu pokazał moje zęby i oświadczył gotowość wyrwania, lub zaplombowania kilkunastu, jedynie za zwrotem zużytego materyału. Nie mogłem na razie z jego dobrych chęci korzystać.

Już w gimnazyum prowadził między kolegami ożywiony handel rzeczami, jako to: książkami, brzytwami, zegarkami, obrazkami, a ja sam kupiłem wówczas od niego za dość znaczną kwotę zegarek kieszonkowy, który jednak uporczywie iść nie chciał. Gdym się żalił przed Izydorem, że zegarek iść nie chce, wziął go do ręki, uderzył nim o obcas i gdy zegarek iść zaczął, radził, bym kilka razy na dzień uderzał zegarkiem o obcas, co bezwątpienia spowoduje, że po jakimś czasie do chodzenia przyzwyczaić się będzie zmuszony. Jednemu z kolegów sprzedał fotografię swego dziadka, który był szynkarzem, a to pod honorem, że jest to fotografia Goethego.

Izydor nie porzucił handlu i w latach późniejszych, albowiem na deptaku ofiarował mi do zakupna złote spinki i los saski, przyczem mnie objaśnił, że straciwszy majątek na giełdzie, stara się go odzyskać i oprócz dentystyki zajmuje się sprzedażą losów i innych rzeczy. Nie chcąc go obrazić, kupiłem los saski.

W toku rozmowy wyraził się mój kolega:

— Wiesz co kolego, mnie tu w Szczawnice najbardziej sprawia przykroście tego taksa kąpielowa, ale ja, ażeby taksy nie zapłaczić, będę tylko dni oszm. Kto jest dni oszm, to on taksy nie poczebuje płacić.

Od tego czasu widywałem się z Izydorem codziennie, a liczne napuchnięte i podwiązane twarze współwyznawców Izydora, które pojawiały się na deptaku, świadczyły o jego dentystycznych rękoczynach. Izydor pił ze źródła Józefiny dziennie kilkadziesiąt szklanek wody i chodził zawsze z otwartemi ustami.

— Ja muszę — utrzymywał — za oszm dni tyle wypicz i tyle naoddychacz, co inni przez oszm tygodni.

Po upływie ośmiu dni pożegnał się ze mną Izydor, gdyż na drugi dzień rano miał odjechać, nie chcąc płacić taksy kąpielowej. Na odjezdnem ofiarował mi do zakupna dwie pary obcęgów do wyrywania zębów, które mu nie były potrzebne, utrzymując, że gdy się ożenię, obcęgi te bardzo mi się przydadzą, gdyż będę mógł sam moim dzieciom zęby wyrywać. Tym razem oparłem się naleganiom Izydora i pożegnaliśmy się serdecznie.

Na drugi dzień, gdy byłem w gabinecie inhalacyjnym, znów w przyległym gabinecie ktoś oddychał tak silnie, jak parowa maszyna, następnie zaś, gdy wyszedłem na deptak, zdziwiło mnie nie mało, że widzę Izydora. Był on trochę zmieniony: zgolił brodę, zamiast kapelusza miał na głowie czapkę, a na jego nosie siedziały niebieskie okulary. Zbliżyłem się do niego i zawołałem:

— Izydorze, więc nie pojechałeś?

Mniemany Izydor oświadczył mi, że się mylę, bo on nie jest Izydorem.

— Rzecz dziwna, jesteś pan bardzo podobny do mego kolegi Izydora!

— Nic dziwnego, bo ja jestem bratem od tego Izydora. Ja jestem Berek. Izydor rano odjechał, bo nie chciał płaczić taksy, a ja dziś przyjechałem. Ja także, ażeby taksy nie płaczić, za oszm dni odjadę. Bardzo mi miło poznać pana... brat mi wiele ładnego o panu opowiadał. Może pan dobrodziej kupi los saski, albo angielskie szelki?

Oświadczyłem Berkowi, że mi bardzo przyjemnie poznać brata mego kolegi, że jednak ani losu, ani szelek nie potrzebuję.

Przez ośm dni widywałem się z Berkiem, zawsze się do mnie zbliżał i ofiarowywał mi różne rzeczy na sprzedaż.

— Ja jestem — mówił — właszciwie dyrektorem muzyki, ale ja także handluję różnemi rzeczami. Może-by pan poczebował kupić wieś, albo kamienicę, albo starożytny fotel? Ja mam wszystko.

Po upływie dni ośmiu, Berek, ofiarując mi na sprzedaż tabakierkę, której używać miał Napoleon i zbiór narzędzi położniczych, które według jego zdania, na wypadek jeżeli się ożenię, mogą mi oddać nieocenione usługi, gdy mu oznajmiłem, że tabaki nie zażywam i że przez zakupywanie instrumentów położniczych do stanu małżeńskiego przysposabiać się nie mam zamiaru, oświadczył mi, że rano dnia następnego wyjeżdża ze Szczawnicy i pożegnał się ze mną.

Na drugi dzień spostrzegłem przy źródle Berka, który o tyle był zmieniony, że zgolił wąsy i miał na sobie inne ubranie. Zbliżyłem się do niego:

— Panie Berku, jak widzę nie odjechałeś?

Na to rzekł rzekomy Berek:

— Bardzo pana przepraszam, ale ja nie jestem Berek.

-- Rzecz dziwna, jesteś pan bardzo podobny do mego kolegi Izydora i do jego brata Berka.

— Nic dziwnego; ja jestem bratem od Izydora i bratem od Berka. Ja jestem Josel, handluję końmi. Może pan dobrodziej kupi konia? Co, nie? No, ja mam także losy saskie, obcęgi, kamienice.

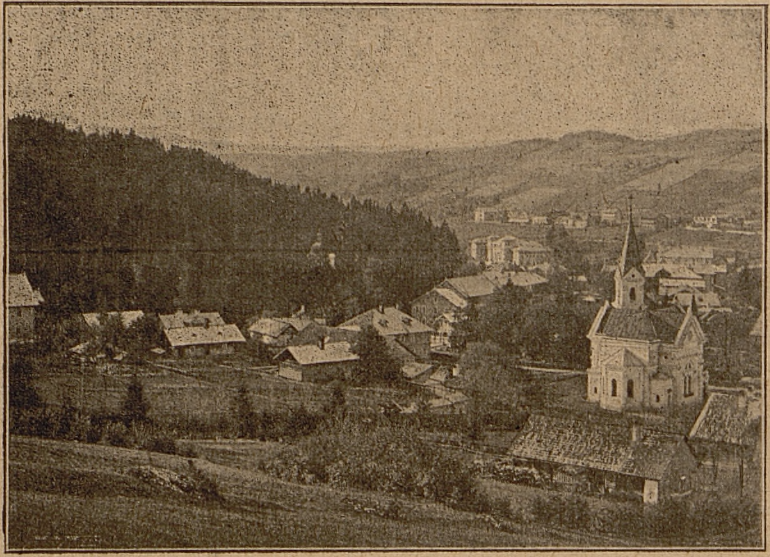
Nic nie kupiłem, ale niezmiernie mnie to zadziwiło, że trzej bracia mogą do siebie być tak podobni.

Josel, tak jak i jego bracia, pił codziennie kilkadziesiąt szklanek Józefiny, chodził z otwartemi ustami i w gabinecie inhalacyjnym oddychał jak lokomotywa. Na deptaku spotykałem licznych współwyznawców Josla z twarzami napuchniętemi i podwiązanemi, jak gdyby i obecnie mój kolega Izydor dokonywał różnych dentystycznych rękoczynów. Wszystko wydawało mi się wielce podejrzanem. Po upływie dni ośmiu zbliżył się do mnie Josel i oznajmił mi, że jutro odjeżdża, bo nie chce płacić taksy. Wówczas zabrałem się ostro do niego i wręcz mu oświadczyłem, że jedynie aby nie płacić taksy kąpielowej, co ośm dni kogo innego udaje, gdyż bezwątpienia jest moim kolegą Izydorem.

Po długiem wahaniu się oświadczył mi:

— Zgadłeś kolego, ja nie jestem ani Josel, ani Berek, ja jestem Izydor i tylko dlatego, aby nie płaczić taksy, udawałem Berka i Josla. Ty mnie kolego nie zdradzisz.

Nie zdradziłem go naturalnie, a gdy odjeżdżałem, spostrzegłem Samuela przystrojonego w długą jupicę i z pejsami; oddychał ustami otwartemi jak wrota i pił wodę ze źródła Józefiny jak wieloryb.



Widok Krynicy.

Mylna przepowiednia.

Jednemu od dziecka
Wróżono z niemiecka,
Że nie wyjdzie na gałęź zieloną,
A on, duch oporu,
Podążył do boru
I uwisnął pod sosny koroną!

Z. M.

KONKURENT.

Kocha mnie bardzo — widzę to przecie,
Choć taki jakiś nieśmiały —
Mówi, że smutno mu jest na świecie,
Choć świat ten pełen jest chwały.
Gdy rękę poda. to mu drży cała
I pierś westchnienie podnosi,
W oczach to jakby jasność świtała,
Którą uczucie swe głosi.
I patrzy na mnie tym jasnym wzrokiem
Co mi do duszy się wtłacza,
Nad każdym moim wciąż czuwa krokiem
Każdą mą psotę przebacza.
A ja? Nic jakoś nie mówię na to,
Cóż mnie to wreszcie obchodzi?
Mama się dziwi, — dziwi się Tato,
A on jak chodził, tak chodzi!

Asta.

Los chciał inaczej!

Po pięcioletniej walce z żoną i trzema córkami, pan Kalasanty zdecydował się wreszcie na kupno fortepianu.

Pan Kalasanty był człowiekiem roztropnym i doświadczonym, wiedział więc, co to znaczy fortepian w domu; był nadto mężem przebiegłym, postanowiwszy więc kupić fortepian, chciał od razu urwać łeb hydrze.

Przedewszystkiem udał się na Pociejów, gdzie pokazano mu fortepian.

— Ile za to pudło?

— Pudło? co za pudło? Pan poczebujesz nie powiedzieć takie słowo.

— Więc ile?

— Trzysta rubli.

Pan Kalasanty obejrzał fortepian i rzekł uroczyście:

— Dwadzieścia pięć!

— Dwadzieścia pięć rubli? Za fortepian z takim miłym głosem! Dwadzieścia pięć rubli!

Po długim targu pan Kalasanty został właścicielem fortepianu za rs. 25 kop. 75.

Nie tu jednak koniec wydatków.

Pan Kalasanty udał się do tragarzy i zgodził ich do przeniesienia fortepianu. Przedtem jednak odbył tajemniczą konferencyę z szefem tychże tragarzy:

— Rozumiesz mnie? — brzmiały słowa kończące konferencyę — dostaniesz trzy ruble gratyfikacyi, jeżeli fortepian grzmotniecie z trzeciego piętra na sam dół.

— Rozumiem.

Akcya odbyła się prawidłowo. Tragarze wzięli fortepian na wózek, przewieźli do domu pana Kalasantego, zaczęli wnosić na schody i już byli tuż u mety, gdy wtem, fortepian nieumiejętnemi snać niesiony rękami, z okrutnym hałasem spadł z trzeciego piętra na sam dół. Szczątki tylko z niego pozostały.

Lament pani Kalasantowej i trzech córek był straszny. Najsroższym jednak był gniew pana Kalasantego. Obiecał oddać tragarzy do sądu, zakuć ich w kajdany i obwiesić na suchej gałęzi. Tragarze, niemi z przerażenia, zaczęli wnosić szczątki fortepianu do kuchni, aby zużytkować je w czeluściach komina do gotowania obiadu.

A pan Kalasanty, przebiegły pan Kalasanty, udał się do swego gabinetu i obliczał:

Koszt fortepianu	25 rs.	75 kop.
Przeniesienie	3 „	— „
Gratyfikacya tragarzy	3 „	— „
Razem . . .	31 rs.	75 kop.

— No — szepnął, uśmiechając się błogo do siebie — takim kosztem zyskałem sobie spokój na stare lata....

Poczem wyszedł do pani Kalasantowej i trzech córek i biorąc udział w ich boleści, zakonkludował uroczyście:

— Chciałyście, zdecydowałem się i ostatni grosz wydałem. Los chciał inaczej!...

Przeciw falom.

Przeciw falom płyńmy dzielnie
Prujmy życia wartki prąd,
Chociaż huczy toń piekielnie
My bezpieczny znajdziem ląd!
Życia fale, życia dola
Wstecz nas ciągnie i prze wstecz,
Naprzód płyńmy — precz niewola,
Niewolników więzy precz!
Przeciw falom silni razem
Prujmy życia wartką toń,
Niechaj serca będą głazem,
Mars na czole, twarda dłoń!
Razem tedy przeciw falom,
Razem płyńmy w jeden rząd,
Nie oddajmy serca żalom
A przepłyniem wartki prąd!

Asta.

KAŚKA.

Nie będę się długo nad wstępem rozwodził, przedstawię wam ją odrazu. Nazywała się Kaśka Gaj.

Imię pospolite, nazwisko jeszcze prostsze. Żeby się przynajmniej „pisała“ przez „y“, możnaby w tem nazwisku szukać jakiegoś pochodzenia cudz ziemskiego...

Była... No! myślicie pewnie, że była bohaterką jakiegoś skandalu, morderstwa tajemniczego, lub co najmniej tragedyi... Nie! — Była zwykłą posługaczką kawalerów...

Ludzie tego zawodu mało znaczą w społeczeństwie, nikt się nimi nie interesuje, a przecież ile w nich nieraz poczciwości, ile serca!... Zalecił mi ją towarzysz młodych lat i kolega szkolny, gdy mię przeniesiono do R.

— Poczciwa — mówił Henryk — polecam ci ją sumiennie. Obsłuży cię dobrze, a nawet bieliznę wypierze i wyprasuje porządnie.

Biedak-kawaler, prowadząc życie choćby najbardziej kawalerskie, musi mieć przecież jakąś niewieścią, że tak powiem, opiekę i pomoc. Tą opieką i pomocą kawalerów w R. a potem i moją, była Kaśka.

— Cóż? będziecie mię obsługiwać — zapytałem, gdy na polecenie Henryka przyszła do mnie.

— Będę — rzekła nieśmiało, — słysząc mój imponujący, tubalny głos.

— A umiecie wy dobrze kawalera obsłużyć — zapytałem; chcąc jakąś rozmowę nawiązać. Na to pytanie snać poruszyła się ambicya w naszej „nadwornej lokajce“ i odrzekła głosem pewnym siebie:

— Tu już wszyscy panowie mię znają, co ich obsługuję!

— Bo wiecie, ja jestem gderacz.

— To już chyba nie większy, jak ten pan ze śtajeramtu.

— A ileż wam płacić od obsługi i prania? — zapytałem, zmierzywszy ją okiem, ciekaw, o ile obciąży mój budżet kawalerski!

— Tyle, co i wszyscy panowie!

— Dobrze. A więc od dzisiaj. Przyjdźcie na czas, gdy wrócę z kancelaryi, to wam powiem, jaka będzie wasza robota u mnie.

Dzięki Henrykowi miałem więc już zapewnioną kawalerską obsługę i kawalerski „opierunek“.

Przychodziła codziennie trzy razy do mnie. Rano oczyścić ubranie i przygotować kawalerską herbatkę, w południe z obiadem i wieczorem, pytając zawsze stereotypowo:

— Proszę pana, nie trza czego?

Od Henryka wiedziałem, że ciałem i duszą przywiązaną była do swych „panów“. Za każdym skoczyłaby w ogień, plotek nie robiła, a choć nędzarka, udawała zawsze wesołą.

Tylko wobec mnie była zawsze smutną i milczącą. Po miesiącu stała się jakoś śmielszą.

Wtedy odważyłem się z nią nawiązać rozmowę.

Długa była i smutna dla niej ta rozmowa. A jednak z całą otwartością prostej duszy opowiedziała mi całe swe życie. Była dzieckiem miasta R. Tu wychowana, miała bogatych rodziców, właścicieli gruntu, chałupy, czterech koni i sześciorga bydła. Młodość płynęła jej w dostatkach

i mogła znaleść „chłopa“, który byłby też miał tyle gruntu co i ona. Nieszczęście chciało, że koło R. budowano kolej. Między robotnikami „talianami“ był starszy nad nimi „talian“, któremu dziewczyna wpadła w oko. Zaczął się koło niej kręcić, rozkochał dziewczynę, a przystojnym był mężczyzną i obiecał się z nią żenić.

Rodzice krzywo patrzyli na ten stosunek, biadali, że to „przywłoka“ nie „swój“, nie mający „grontu“, ale Kaśka uparła się i zagroziła, że się utopi, jeżeli jej nie dadzą iść za „taliana“.

W końcu rodzice przestali się niby sprzeciwiać, ale odciągali sprawę, bo i „talian“ odciągał, pewni więc byli, że „przywłokę“ wkrótce dyabli wezmą, a dziewczynie miłość z głowy wyszumi. Nie przeszkadzali też widzeniom się i schadzkom zakochanych.

Kolej skończono budować, „talian“ obiecywał już za cztery tygodnie się ożenić, aż jednego pięknego poranku znikł wraz z towarzyszami, odjechawszy nową koleją w świat. Teraz dopiero otworzyły się Kaśce oczy. W pięć miesięcy potem została matką. Wyrzutom i przekleństwom nie było końca. Chorą jeszcze wyrzucono z domu do osobnej, starej, zawalonej chaty, gdzie jej donoszono nędzne pożywienie. Wnet potem pomarli jej rodzice, wydziedziczając ją zupełnie, nie dając grosza spuścizny, ni przytułku. Wszystko „odpisali“ starszej siostrze Kaśki. Ta wierna córa swych rodziców wyrzekła się siostry także i nigdy jej wsparcia nie dała.

I tak Kaśka, córka bogatych gospodarzy, musiała iść za zarobkiem, by nie zginąć wraz z niemowlęciem. Idąc stopniowo, zaawansowała w końcu na „generalną obsługaczkę“ kawalerów w R.

Mimo, że mogła wywędrować, została jednak w swem rodzinnem mieście, bo jak mówiła, nie może zapomnieć o „talianie“, a jak pomyśli o nim w swej biedzie, to jej jakoś łacniej na sercu. Biedna Kaśka! ona tego niegodziwca naprawdę kochała.

Czasem była bardzo dziecinną. Gdy się jej co śniło, zaraz wykładała sobie, że jej „talian Antonio“ powróci. Wtedy przychodząc do mnie, opowiadała mi swoją historyę po raz setny.

— Choć wszyscy o mnie wiedzą — mówiła — ja nikomu o tem więcej nie opowiadałam, tylko panu.

Dziwiła mię ta otwartość wobec mnie.

— Dlaczegóż właśnie mnie opowiadacie, a nie innym — pytałem.

— Bo pan nie jest taki, jak inni panowie, jeno jakiś lepszy. Inni panowie są także dobrzy, ja z nich żyję, ale pan to jakiś inny, lepszy.

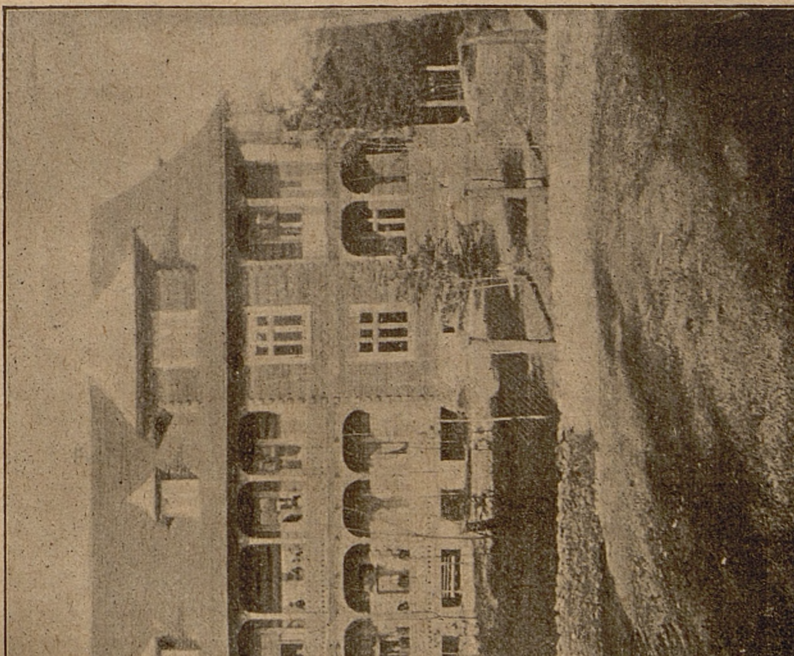
— Przecież ja także kawaler.

— Ale pan niby kawaler i nie kawaler, bo żaden z nich nie umie i nie lubi takiego porządku jak pan, żaden kawaler nie żyje tak porządnie jak pan! Sumiennie! To wszystko hałaburdniki, krzykacze! Pan powinien się ożenić z ładną, bogatą panienką.

Jak mi Henryk opowiadał, miała ona wszelkie kwalifikacye na dobrą pokojówkę i kucharkę. Trafiała się jej nawet nieraz dobra służba, ale nie poszła.

— Ja nie potrzebuję nikogo słuchać — odpowiadała wtedy dumnie. Mnie panowie nie rozkazują, ino mówią!

Nieraz bywało przed pierwszym, brak grosza. Budżet ułożony naprzód popsuł się, jakiś „nieproszony wydatek“ wkradł się do rozchodu. Brakło na to i na owo. Kaśka wszystkiemu zaradziła, wszystko przyniosła.



Widok jednego z pawilonów Chramca w Zakopanem.

Raz, pamiętam, wpadli do mnie koledzy, kawalerowie z nowym przybyszem. Trzebaby ich czemś przyjąć, gdyż uchodziłem za bogacza, a tu nie mam ani grosza. A no, nadrabiam miną, częstuję papierosami, a kręcę się na wszystkie strony. Na szczęście nadchodzi Kaśka.

— Bójcie się Boga — rzekłem, wskazując na gości — i patrzcie! Nie mam nic i pieniędzy nie mam...

— A co pan chce mieć?

— Przydałoby się trochę chleba, wędlin, masła i wódki.

— A herbata jest?

— Jest.

Poszła, a za kwadrans wróciła objuczona kawalerskimi prowiantami i flaszką „kminkowej“.

— Skądże to? — zapytałem zdziwiony.

— No! — niech pan ino poda — potem powiem.

I tak mnie poczciwina wybawiła z kłopotu. Nieraz jadłem na kolacyę kredytowany przez Kaśkę chleb lub wędliny, a szedłem przez miasto z miną co najmniej Rotszylda. E! to były czasy!

Przy rachunkach na pierwszego, wypłacało się wszystko ładnie na ręce Kaśki, a ona każdemu płaciła od siebie za kredytowane wiktuały. A przecież byli tacy niesumienni, którzy ją „pozarywali“. Opowiadała o nich nieraz ze łzą w oku, dodając w końcu:

— Ale i tak ich lubiłam, bo wesołe były kawalery!

Po rocznym pobycie w R. przeniesiono mię z awansem do Lwowa. Trzeba było widzieć, z jakim żalem pakowała Kaśka moje rzeczy. Na kolei, gdy mi odnosiła mój ręczny pakunek, miała łzy w oczach. Poczciwa Kaśka!

. . . .

W kilka miesięcy po moim odjeździe, w jednym z listów Henryka był następujący dopisek:

P. S. Nasza poczciwa „nadworna lokajka Kaśka“ już nieboszczka. Zastano ją wczoraj nieżywą ze zblakłą fotografią jakiegoś mężczyzny. Mówią, że to fotografia tego jej „taliana“. Jakiś tam Wojtek czy Maciek wracający z zagranicy z roboty, miał jej pół seryo powiedzieć, że ów „Talian Antonio“ wróci do niej. Ta radość ją pewnie dobiła, lekarz miejski bowiem sprawdził pęknięcie serca. Wyobraź sobie, jakie to okropne dla nas kawalerów. Biedna Kaśka!...

A. J. M.

HUMORYSTYKA.

Złośliwy.

— Jak można się tak wydekoltować! Patrz na pannę X!

— Cóż chcesz? Pokazuje odrazu całe swe wyposażenie.

W szkole.

Nauczyciel rozgniewany na ucznia skarży ojcu: „Gdyby nie ja, to ten chłopak byłby największym osłem w całej wsi“.

Szczera.

— Czy wolno zapytać, ile pani dobrodziejka ma lat?

— Dlaczegóżby nie; kobiety w tym wieku co ja, nie potrzebują się ukrywać z latami.

— A więc?

— Zaraz panu powiem. Znasz pan panią D.?

— Znam z widzenia.

— Otóż pani D. jest o 2 lata starszą od mojej siostry stryjecznej, którą pan także znasz.

— Tylko z widzenia.

— To nic; otóż siostra ta jest znowu starsza odemnie o 5 lat.

— A zatem...

— No, cóż pan chcesz więcej? Powiedziałam wszystko szczerze i wyraźnie.

— Dziękuję.

Roztargniony.

— Panie profesorze, przyszła depesza...

— Proś ją tymczasem do salonu.

Jak zasłużył.

W pewnem towarzystwie, gdzie były kobiety, a nawet młode panny, pozwalał sobie starszy jegomość na dwuznaczne dowcipy. Inteligentny młodzieniec, któremu ten nietakt jegomości bardzo się nie podobał, zwrócił mu uwagę, jegomość ów jednak odparł mu szorstko:

— Mój panie, taki gołowąs jak pan, nie powinien się nawet wtrącać do rozmowy. Ja w wieku pańskim byłem jeszcze osłem!

— Toś się pan doskonale zakonserwował — odpowiedział mu poważnie młodzieniec.

Unikat.

A. Aż strach pomyśleć, jak świat teraz zepsuty. Ani ze świecą w biały dzień nie znajdziesz człowieka, któryby ci odważnie powiedział prawdę w oczy, albo danego słowa dotrzymał.

B. Daj-no spokój; mówisz jak kawaler, zapytaj jednak żonatych, to ci dostarczą dowodów, że tak nie jest.

A. Jak to rozumiesz?

B. Tak jak mówię i zaraz ci dam dowód: Oto teść mój jak przed pięciu laty odważnie powiedział prawdę, że mi nie da ani grosza, tak rzetelnie do dziś dotrzymuje słowa.

Najlepsza agitacya.

Podczas wyborów do rady miejskiej w pewnem mieście, jeden z restauratorów, życzący sobie krzesła radzieckiego, rozlepił afisze następującej treści:

Wyborcy! moje przekonanie polityczne jest takie: W poniedziałek rosół, mięso i makaron z serem; — we wtorek barszcz z uszkami i kiełbasa w sosie, — we środę bulion z trzydniowych kości i pieczeń barania z buraczkami; — we czwartek rosół, mięso z ogórkami i ryżowa legomina z jabłkami; — w piątek zupa grzybowa, śledź i kapuśniaki; — w sobotę rosół, mięso i pierogi z serem; — w niedzielę rosół, mięso i pieczeń cielęca z sałatą. — Porcya obiadu 30 cnt. dla szanownych wyborców zniżoną zostaje o 100%.

Złotook.

Znasz, dziewczę, złotooka? — To owad wiośniany,
Jeden z pierwszych, co czasy zwiastuje słoneczne.
Ma leciuchne skrzydełka, jasne, — niby mleczne,
Oczka złote, — a cały jakby mgłą owiany.

Raz taki złotooczek tulił się do ściany,
Opuściwszy poczwarcze pieluszki bezpieczne.
Noc była. — Nie znał światła, — lecz przeczuwał wieczne,
Jak przeczuwa zdrój szczęścia umysł młodociany.

Naraz promień rozdziera cieniów kir głęboki:
Płynie wkoło krąg światła potężny, szeroki,
Niosąc powodzią blasków zwycięstwo nad mrokiem...

Zerwał się złotooczek i w światła potoki
Rzucił się... Raz słonecznym zajaśniał obłokiem
I zginął! — Tyś tym ogniem.... wiesz kto złotookiem?

Józef Woynarowki.

Zbierajcie zioła!

Niema prawie chaty włościańskiej, w którejby nie było kilkorga dzieci, wałęsających się całymi dniami bądź to za bydłem, bądź to za drobiem po polach i zrębach okolicznych.

Dzieci takie mogłyby śmiało zarobić na swoje skromne utrzymanie, gdyby rodzice zechcieli je pouczyć zbierania ziół, które w mieście w każdej aptece albo w stanie świeżym, albo suszonym chętnie zakupują.

W celu takiego pouczenia podajemy poniżej kilka wskazówek, co i jak zbierać lub suszyć należy.

Kwiat bzowy (Bez czarny). Kwiaty obrywa się przed samym rozkwitem w czerwcu i lipcu, a po oczyszczeniu ze szypułek, suszy się w cienistem miejscu. W lecznictwie mają zastosowanie także dojrzałe owoce bzu, które zbiera się wtedy, gdy nabiorą barwy zupełnie czarnej, w smaku są słodkie, a w dotknięciu miękkie. W aptekach kupują takie owoce i świeże i suche.

Kwiat lipowy jest w wielkich ilościach zapotrzebowany przez apteki. Zbierać go trzeba od czerwca do lipca i to nie sam kwiat tylko, ale z malutkim przylistkiem.

Podbiał zwyczajny u ludu naszego pospolicie „kinatem" albo „końskiem kopytem" zwany. Rośnie zazwyczaj gromadnie na gliniastym, kamienistym gruncie, u nas w kraju jest dosyć pospolitą rośliną. Do aptek zbierają się zupełnie wykształcone liście, odznaczające się białym spodem i wysuszają dobrze na słońcu lub na strychach.

Dziewanna na wysokich łodygach, o jasno-żółtym kwiecie, rośnie na gruntach piaszczystych, kwitnie w lipcu i sierpniu. Zrywa się sam kwiat, bez zielonych przylistków, a suszy na słońcu, rozścielając płatki kwiatu na płachtach.

Bratek trójbarwny. Braciszek, Fiołek trójbarwny. Do aptek zbierane są wierzchołki rośliny, okryte pączkami i rozwiniętymi kwiatami. Zbierać je można przez cały czas kwitnienia tj. od wiosny aż do jesieni; jednak zbior wcześniejszy jest bardziej pożądany, jako posiadający więcej kwiatów. Łodygi ręką chwytane ucina się nożem albo sierpem.

Centuryą czyli *Tysiącznik zwyczajny* spotkać można na łąkach, pastwiskach, ugorach, słonecznych polanach leśnych i miedzach. Jest to drobniuchny, w kółko rosnący kwiat różowy. W lipcu albo sierpniu, tj. w czasie zupełnego rozkwitu, wyrywają się rośliny w całości; tj. z łodygami (ale bez korzeni)—poczem wysuszają się w cienistem, przewiewnem miejscu.

Rumianek zwyczajny (z małemi łebkami). Rośnie dziko po wygonach, pastwiskach, polach uprawnych, odłogach i pustkowiach. Zbieranie kwiatów odbywać się powinno w dni pogodne i po obeschnięciu rosy. Obrywa się palcami same tylko świeżo rozkwitłe główki, lecz trzeba je pozbierać wszystkie, gdyż te co pozostaną, prędko starzeją się, a poobierane za późno, po ususzeniu ścierają się na proch. Po aptekach zakupują świeże kwiaty rumianku, płacąc za litr od 8—12 heler. (tj. 4—6 cnt.)

Mak polny zbiera się w czerwcu i lipcu w dni pogodne, najlepiej jest obrywać kwiaty całe, a po oberwaniu kwiatków pozostałość odrzucić. Do suszenia potrzeba rozpościerać kwiat cienką warstwą i często przewracać, gdyż inaczej płatki przybierają niejednakowy, jakby poplamiony, zgniło czerwony kolor i wówczas tracą na wartości.

HUMORYSTYKA.

Nie do przebaczenia.

— Wartoby przed tą X..ską zamknąć drzwi naszych salonów — flirt jej z tym ułanem przekracza już wszelkie granice przyzwoitości — mówiła pani G.

— Że ja to uczynię — to nie ulega wątpliwości — odpowiedziała pani F.

— Tak, tak, da pani dobry przykład, że niemoralności znosić dalej nie możemy.

— To, nie!

— Jakto!

— Bo ten cały flirt, to głupstwo do przebaczenia.

— Ale co?

— Ale to, że mieniąc się moją najszczerszą przyjaciółką, nic mi o zaawansowaniu w tym flircie nie powiedziała, *to* nie do przebaczenia!

U cyrulika.

— Nu, gospodarzu — co powiecie?

— A przyszedłem wedle zęba. Ile za rwanie?

— Za rwanie? Korona; — a który to was boli?

— To se go poszukajcie, kiej mam płacić koronę.

Z czasów stanu wyjątkowego. (Autentyczne).

Żyd zadyszany wpada na inspekcyę policyjną i woła:

— Aj waj! Gewałt! Chłopi zabili dwóch żydków.

— Gdzie? co? — pyta urzędnik. — Prowadź nas tam.

— Na co ja mam prowadzić, kiedy oni sami tu będą.

Urzędnik, pewny, że lada chwila przyniosą do urzędu dwa trupy, przygotował papier do spisania protokołu, a tymczasem pyta:

— A cóż to za żydzi co ich zabito?

— Jeden to ja, a drugi zaraz tu przyjdzie! — odparł zapytany.

Wiele mówiący szyld na tandecie.

K. Zys i M. Pomader — gałgany en gros.

Szczera krytyka.

Sprawozdawca do kompozytora: Pańska „Kołysanka" jest stanowczo za długa, — już po wysłuchaniu pierwszej połowy ogarnia człowieka sen.

Giełda na wiosnę.

A. Coby tu kupić pewnego — aby nie spadło?

B. Kup termometr — ten pewnie pójdzie w górę.

Muzykalny.

— Co pan wolisz, skrzypce, czy fortepian?

— Bezwarunkowo skrzypce.

— Dlaczego?

— Bo je łatwiej przez okno wyrzucić można.

Znakomita kara.

— Jasiek! Czegoś ty taki blady?

— Bo wczoraj kupiłem sobie papierosa i właśnie gdym go zapalał, przydybał mnie ojciec.

— Aha! i dostałeś w skórę!

— Nie, tylko mi kazał całego wypalić!

— Rozumiem!...

Czy rzeczywiście „na lepsze"?

— Ach, po tylu latach, po tylu latach widzę znowu kochaną kumcię, — jakże tam z powodzeniem?

— Ha, no! dziękować Bogu zmieniło się na lepsze, z obu córek doczekałam się pociechy, to sobie i na życie żałować nie potrzebuję.

— Doprawdy? To pięknie. Czy wyszły zamąż?

— To nie, ale każda ma dwoje dzieci, więc same alimenta kilkadziesiąt guldenów miesięcznie nam przynoszą... a czasem jeszcze się to lub owo trafi.

— Powinszować, powinszować.. Ale żegnam panią!

W bramie Starostwa.

Przechodzący urzędnik pyta czekającego wieśniaka:

— A czegoto ojcze chcecie?

— Ej, czekam na ten bydlęcy podpis.

(Chłop czekał bowiem na pozwolenie zdarcia skóry z bydlęcia, padłego na zarazę).

Poradnik domowy.

Dziesięć prawideł zachowania zdrowia.

1. *Czyste powietrze* w dzień i w nocy jest głównym warunkiem zdrowia, a zarazem najlepszą ochroną przeciw chorobom płucnym.

2. *Ruch — to życie.* Codzienne ćwiczenie ciała na wolnem miejscu, czy to jaką pracą czy przechadzką lub gimnastyką, najłatwiej równoważyć może te szkody na zdrowiu, które przynosi siedzący sposób życia i zanieczyszczone powietrze.

3. *Umiarkowanie i prostota w jedzeniu i piciu* daje najlepszą rękojmię zdrowego i długiego życia. Kto więc jada zwykle zdrowe potrawy, a zamiast szkodliwego alkoholu (zawartego w wódce, piwie, winie itp.), używa wody, mleka i owoców, ten postępuje z największą korzyścią dla swego zdrowia, swej siły do pracy i swej pomyślności w ogóle.

4. *Utrzymywanie czysto skóry i roztropne hartowanie się*, np. codzienne zmywanie zimną wodą ciała, a co tydzień wzięta ciepła kąpiel, tak latem jak zimą, wzmacniają znacznie zdrowie i chronią najpewniej od wszelkiego zaziębienia.

5. *Prawidłowa odzież* nie ma być zbyt ciepła i ciało krępująca, powinna przedewszystkiem służyć do potrzebnej ochrony, a nie do stroju, być dla zdrowia i wygody, a nie mody.

6. *Zdrowe pomieszkanie* musi mieć wiele słońca, a przytem być suchem, obszernem, czystem, widnem, wygodnem i miłem. Czas i pieniądze zamiast lokalom publicznym, poświęcajmy domowi, a opłaci się to nam stokrotnie, gdyż wtenczas najłatwiej szczęście w domu znajdziemy.

7. *Czystość największa we wszystkiem*, powietrzu, pożywieniu, wodzie, w utrzymaniu ciała, w bieliźnie, ubiorze, mieszkaniu, ustępach, w ziemi, po której się chodzi i w której się pracuje, tudzież w obyczajach — wspólnie z umiarkowaniem — jest najlepszą ochroną przeciw cholerze, durowi (tyfusowi), błonicy (dyfteryi), kile (syfilis), i wogóle przeciw chorobom zakaźnym.

8. *Regularna, pilna i użyteczna praca* jest balsamem dla ciała i duszy, ucieczką i pociechą w największej niedoli, jest prawdziwem szczęściem w życiu naszem, gdy przeciwnie przeciążanie pracą nadzwyczaj jest szkodliwe.

9. *Potrzebnego wytchnienia i spoczynku* nie znajduje się bynajmniej w hałaśliwych, ogłuszających zabawach. Noc przeznaczoną jest do spania, a dni odpoczynku i wszelkie chwile wolne poświęcać należy rodzinie, jakoteż zasileniu i orzeźwieniu swego ducha.

10. *Życie użyteczne*, obfite w pracę, czyny i zadowolenie, oto cel wszystkich naszych starań o dobre zdrowie. Szczere więc dążenie, ażeby być dobrym ojcem rodziny, mistrzem w swym zawodzie, chlubnym obywatelem swego kraju, niechaj będzie w nas godną pobudką i podstawą zdrowego życia.

Dr. Jorda (Berno).

Dziesięć porad dla kąpiących się.

1. Jeżeli jesteś wzruszony i zmęczony, nie kąp się.

2. Jeżeli czujesz w sobie jaką chorobę, lub masz dłużej trwającą niedyspozycyę, nie kąp się.

3. Po nieprzespanej nocy, spędzonej przy ciężkiej pracy, nie kąp się.

4. Po obfitem jedzeniu i piciu trunków, nie kąp się.

5. Do kąpieli idź powoli, nie spiesz się, abyś się zbytnio nie zmęczył.

6. Przy kąpieli uważaj na ciepłotę, na głębokość i na prąd wody.
7. Rozbieraj się powoli i idź zaraz do wody.
8. Zanuż natychmiast całe ciało i natrzej się wodą.
9. Nie kąp się długo, chyba wtedy, jeżeliś silny.
10. Po kąpieli wytrzej się dobrze, ubieraj się szybko, i idź powoli do domu.

Dr. S.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, używanych do uśmierzającego nacierania, zajmuje *Liniment Capsici comp.*, przyrządzony w aptece Richtera w Pradze, niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Cena jego jest niską: 40 kr., 70 kr. i 1 fl. za butelkę, którą rozpoznać można po czerwonej kotwicy.

Kto chce dzieciom swoim sprawić na gwiazdkę trwałą zabawkę, kto wspólnie z dziećmi pragnie się zabawić, jednem słowem, kto chce swoim milusińskim sprawić co najlepszego, temu radzimy uważnie przejrzeć illustrowany cennik F. Ad. Richtera & Co., Wiedeń I. Operngasse Nr. 16. Mianowicie powinna każda matka przed kupnem podarunku na gwiazdkę odnośny cennik uważnie przejrzeć, tem więcej, że wysyłamy go na żądanie bezpłatnie.

Kwizdy weterynarskie preparaty. Do najpopularniejszych firm należy bez wątpienia firma Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu, a dostarczane przez niego preparaty znane są nietylko w Austryi, ale w Anglii i Ameryce. Każdy gospodarz zna korneuburski proszek odżywczy dla bydła i niema dziś zapewne ani jednego właściciela koni, w którego stajni nie znajdowałby się płyn restytucyjny, który nawet w Anglii, gdzie kwitnie sport koński niema sobie równego. Znani jeźdźcy dystansowi, hr. Starhenberg i F. Höfer używali w czasie jazdy swojej fluidu Kwizdy z wielkim skutkiem. Różne uznanie zyskały Kwizdy patentowane opaski gumowe i środki ochronne dla koni. F. J. Kwizda w Korneuburgu wysyła na żądanie pięknie illustrowane cenniki gratis i franco.

HUMORYSTYKA.

Także jubileusz.

A. Czegożeś taki wesół?

B. Obchodzę dziś jubileusz.

A. Jaki?

B. Dwudziestej piątej pannie przysiągłem właśnie dziś „pierwszą miłość“.

Specyalna rachuba czasu.

— Czy zastałem żonę Pańską w domu?

— Niestety — nie! Żona moja przed *trzema godzinami* wyszła na kwadransik do miasta.

Na wieczorku u bankiera Goldfisza. *Bankierowa*: Rózia wyśpiewała już cały swój repertoar. Rosenbaum obracał jej kartki, ale więcej nic.

Bankier. Niech szpiwa jeszcze raz od początku i niech un ji jeszcze raz obraca.

Ona: Nie można — goście się nudzą — potem nas obmówią.

On: (z irytacyą) Widzisz, to znaczy córka! Ty zawsze jesteś uparta... Mówiłem: albo syn, albo nic. Wus machste die jetzt mit die szpiwające Sikse, jak ji nikt nie weźmie?...

Ogłoszenie: „Jest do sprzedania duże futro, z którego można zrobić żakiet, mufkę i oleander".

Nasze dzieci.

— Mamusiu! niech mi mamusia da cukierków!

— Już dosyć jadłeś, nie dam!

— A wie mamusia, co się wczoraj w drugim domu stało? Jednemu chłopczykowi mama także nie chciała dać cukierków, a na drugi dzień, to...

— To co?

— To on spadł ze schodów!

Chłopski rozum.

Pewien szarlatan, udający wróżbitę, włóczył się po wsi i wróżył każdemu, kogo tylko przylapał. Zdarzyło się, że przed garstką zebranych ciekawskich stanął „głupi Wojtek" i na całą gębę śmiał się z wróżb szarlatana, który z nadzwyczaj zadowoloną miną chował do kalety otrzymane za wróżenie grosze.

— Możeby i tobie Wojtku powróżyć — co? — zapytał.

— A coby nie, wróżcie!

Gdy atoli po wypowiedzianem proroctwie zażądał szarlatan od Wojtka należnej mu zapłaty, ten ku uciesze, ale i pognębieniu wszystkich okpionych odparł:

— Skoroście taki prawdziwy wróżbita, toście powinni byli wiedzieć, że nie mam ani grosza!

Przyszły adwokat.

Ojciec: Więc znowu palnęli cię przy egzaminie?

Syn: Ja temu nie winien, że profesor X. dopuścił się na mnie oszustwa.

Ojciec: Oszustwa? Jak to rozumiesz?

Syn: Ustawa mówi wyraźnie, że oszustwa dopuszcza się ten, kto wyzyskuje cudzą nieświadomość w celu szkodzenia mu.

Ojciec: (na stronie) I jakże tu się gniewać, skoro daje tak niezbite dowody, że mimo egzaminowej porażki będzie adwokatem. Ja więcej niechcę!

Dowcip Aleksandra Dumasa stał się przysłowiowym. Wiadomo, że Dumascwie pochodzą z krwi afrykańskiej, czego nawet powierzchowność Dumasa (ojca) jasno dowodziła. Pewien dowcipniś atoli, myśląc, że tem dotknie sławnego autora: „Hrabiego Monte Christo" odezwał się raz do niego:

— Pan jestes kwatronem — prawda?

— Tak jest — odparł spokojnie Dumas.

— A ojciec pański był...? pytał dalej natręt.

— Mulatem.

— A dziad pański?

— Murzynem.

— W takim razie pradziad pański....

— Był małpą mój panie — ofuknął go Dumas — zadowolnij się tem, że rodowód mój od pradziada na tem się zaczyna, na czem twój na tobie się kończy.

Szematyzm miasta Tarnowa.

Duchowieństwo dyecezyi tarnowskiej.

Biskup

JE. X. Łobos Ignacy, prałat dom. J. Świąt. pap. Leona XIII. i hr. rzymski, asystent tronu papieskiego, członek sejmu kraj., c. k. rzecz. tajny radca, hon. obyw. m. Drobobycza, Biecza, Leżajska i Tarnowa. Wstąpił na stolicę bisk. 30 grud. 1885.

Biskupstwo tarnowskie utworzone w 1785 dzieli się na 20 dekanatów, liczy 179 samoistnych parafij, 12 kościołów filialnych, 1 kapelania, 5 męskich i 3 żeńskie klasztory, 1 kongregacyę kapłanów świeckich, 5 zgrom. zakon. żeńsk., 397 kapłanów świeckich, 44 księży zakon., 110 zakonnic. Dusz rz. kat. obrz. 731·730, wyzn. gr katol. 17.435, Ormian 2, Szyzmatyków 6, Protestantów 3 371, Żydów 84.504.

Kapituła katedralna.

Prałaci: X. Walczyński Stanisław prep. inf., protonot. Apost., prał. dom. J. Świątobl., generał. wik. bisk., radny i hon obyw. m. Tarnowa; — X. Dr. Józef Bąba dziekan kapituły, protonot. Apos. i prałat dom. J. Świątobl., rektor seminar. duch., kapelan J. ces. król. Apos. Mości; — X. Jaworski Jan, scholastyk, dziekan, dek. tar. podk. J. Swiątobl., cenzor ksiąg. duch.

Kanonicy gremialni: X. Leśniak Franciszek, proboszcz, przew. rady szk. miejsc., radny m. Tarnowa; X. Dr. Jan Bernacki, prof. sem. duch., X. Dr. Tylka Jacek; X. Walczyński Franciszek, Podkom. J. Świątobl.

Kanonicy honorowi: X. Henryk Łabędź Otowski w Chełmie (dyec. krak.) X. Kitrys Jan, proboszcz w Szczurowej; X. Szumiak Franciszek, prob. w Czerminie, dziekan mielecki; X. Lipiński Fr. prob. w Bochni, dziekan dek. bocheńskiego; X. Dr. Kopyciński Adam, prob. w Gawłuszowicach, X. Dr. Aleksander Pechnik prof gimn. we Lwowie, X. Jan Rozner, prob. w Chełmie (Bocheńskie).

Konsystorz biskupi.

Prezes: każdorazowy X. Biskup.

Radcy referenci i assesorowie czynni: X. Walczyński Stanisław j. w., X. Bąba Józef j. w., X. Jaworski Jan j. w., X. Leśniak Franciszek j. w., X. Bernacki Jan j. w., X. Tylka Jacek j. w., X. Walczyński Franciszek j. w., X. Chendyński Władysław.

Egzaminatorowie prosynodalni

X. Stanisław Walczyński, X. Dr. Józef Bąba, X. Jan Jaworski, X. Fran. Leśniak, X. Dr. Jan Bernacki, X. Dr. Jacek Tylka, X. Franciszek Walczyński, X. Władysław Chendyński, X. Dr. Karol Szczeklik, X. Dr. Jakób Górka, X. Dr. Tomasz Włoch i X. Dr. Jakób Stanczykiewicz.

Zakład teologiczny.

Dyrektor: każdorazowy Biskup. Zastępca: X. Dr. Bąba Józef j. w., Profesorowie: X. Dr. Bernacki Jan j. w., X. Dr Dutkiewicz Stanisław j. w., X. Dr. Karol Szczeklik, X. Dr Górka Jakób X. Gadowski Walenty, katecheta przy c. k semin. naucz. w Tarnowie, X. Dr. Zygulński Michał, X. Dr. Włoch Tomasz, X. Dr. Stanczykiewicz Jakób, X. Dr. Mysor Wład.

Seminaryum dyecezyalne

ul. Seminarska.

Rektor: X. Dr. Józef Bąba j. w.

Vice-Rektor: X. Adam Frączkiewicz, katecheta przy c. k. szkole realnej.

Spirytualny: X. Dr. Władysław Mysor.

Prefekt I.: X. Alojzy Nalepa. Posada IIgo prefekta nieobsadzona.

Kancelarya konsystoryalna

w Rynku (pałac Biskupi).

Kanclerz: X Walczyński Stanisław j. w., Registrator i protokolista: X. Chendyński Władysław, dyrektor Bursy św. Kazimierza w Tarnowie.

2 dyetaryusze — sługa kancelaryjny.

Urząd parafialny,
ul. Kapitulna (gmach Kapituły)

Proboszcz: X. Leśniak Franciszek.

Wikaryusze: X. Jan Drożdż, senior, X. Jan Sawiński, dyr. zakr., X. Kaliciński Józef, X. Kasper Mazur, X. Dr. Andrzej Macko, X. Jakób Urbański.

Katecheci szkolni.

X. Wątorek Józef, X. Gadowski Walenty, X. Dr. Adam Frączkiewicz, X. Depowski Jan, X. Krośniński Józef, X. Dymnicki Wincenty, X. Pałka Franc., X. Nalepa Alojzy, X. Sawiński Jan, supl., X. Józef Kaliciński, suplent, X. Mazur Kasper, supl.

Zamieszkali w Tarnowie: X. Białkowski Franciszek i X. Małeta, obaj w stanie spoczynku.

KLER ZAKONNY.

XX. Oratoryanie (Filipini),
ul. Seminaryjska (osiedlili się w Tarnowie r. 1880)

Przełożony: X. Prejbisz Bernard, członków domu 6.

OO. Bernardyni.
ul. Bernardyńska. Klasztor fundował Jan Amor Tarnowski, kasztelan krak. w r. 1459.

Gwardyan: O. Daniel Magoński, członków zakonu 3, laików 2.

KLASZTORY ŻEŃSKIE.

PP. Urszulanki
ul. Urszulańska i Ogrodowa.

Przełożona: Marya Karolina Prągowska, zakonnic 35. Obok klasztoru zakład wychowawczy dla dziewcząt.

Prefekta szkoły: Marya Lisiecka.

Siostry Boromeuszki.

W semin. duch. w Tarnowie zakonnic 4, w Bursie św. Kazimierza zakonnic 4.

PP. Felicyanki
przy Ochronce dla sierót im. ks. Izabelli Sanguszkowej ul. Ogrodowa l. 10.

W Tarnowie zakonnic 4, w Bochni 3.

Władze autonomiczne.

Magistrat m. Tarnowa.

Burmistrz: Rogoyski Witołd.

Wiceburmistrz: Dr. Stojałowski Stan. Assesorowie: Dr. Goldhammer Eliasz, Dr. Stec Jan, Wróblewski Piotr, Szancer Artur, 1 miejsce nieobsadz.

Urzędnicy Magistratu.

Sekretarz I. z tyt. radcy mag.: Herzig Franc., sekretarz II. Stoga Marcin, koncepista: Głuszek Franc., kancelista: Baldini Emil (zarazem sekr. Rady m.); budowniczy: Zaremba Szczęsny; kasyer: Nieduszyński Antoni; kontrolor: Krawczyk Tadeusz; registrator: Kaszuba M.

Policya miejska.

Insp. policyi vacat. Adjunkci I kl.: Hollender Adolf, Maniak Jan, adjunkt II kl.: Gałkiewicz Alfred. Zast. prakt.: Ludwik Wilczyński.

1 sierżant, 1 detektyw policyi, 50 żołnierzy policyjnych, 1 woźny, sług gminnych 2.

Miejska służba zdrowia.

Lekarze: Dr. Metzger Jan, Dr. Walczyński Józef. Weterynarz: Samet Emil. Akuszerki: Liegert Klara, Zacharowa Tekla, Reinhold Sara.

Straż pożarna etatowa
w zabudowaniu polic. miejsk. ul. Wałowa.

Komendant: Rajkowski Władysław, 16 strażaków pożarn.

Instytucye miejskie.

Miejska kasa oszczędności połączona z oddziałem zastawniczym,
założona 1 list. 1861. (gmach własny ul. Wałowa).

Prezes wydz. X. Walczyński Stanisław, zastępca: Dr. Brzeski Bronisław c. k. notaryusz. Komisarz rządowy: każdorazowy starosta. Członków wydziału 19.

Przew. dyrek.: Dr. Malawski Alojzy, członkowie: X. Leśniak Franciszek, Kaczkowski Michał, Kowalski Ludwik, Gabryel Geringer.

Personal urzędn. Naczelny buchalter: Kusz Józef. Kasyer: Martusiewicz Jan. Buchhalter: Bigo Mateusz, Podolecki Stanisław; likw.: Opatowicz Stanisław; kanc. Gogela Gustaw, Szafarz Alojzy, Kozubowski Stanisław, Włodzimierz Mikuciński, 1 taksator, 2 woźnych.

Zakład zastawniczy podupadłych mieszczan, (w gmachu własnym ul. Krótka).

Dyr. Wielogórski Władysław, likw. Grabczyński Marcin. 1 taksator, 1 woźny.

Straż ogniowa ochotnicza pod opieką Magistratu.

Prezes: Dr. Stojałowski Stanisław. Wiceprezes: Łazarski Franciszek, naczelnik straży: Jamrowicz Mikołaj.

Ogród miejski (strzelecki), ul. Seminarska.

Zarządza komisya wybrana z łona Rady miejskiej. Prez.: Dr. Stec Jan, ogrodnik: Bibro.

Władze powiatowe autonomiczne

Wydział Rady powiatowej, ul. Krakowska l. 18.

Prezes: Ks. Eustachy Sanguszko. Wiceprezes: Dr. Piotr Foryst.

Członkowie: Dr. Jan Stec, Dr. Włodz. Krzeczunowicz, Dr. Ringelheim Adolf, adwokat, Rogoyski Witołd, burm. m Tarnowa, Filip Włodek.

Zastępcy: Wróblewski Piotr, Łazarski Franc., Schwanenfeld Leon, Siuśka Józef.

Urzędnicy:

Sekr.: Dr. Eugen. Wojnarski, Inżynier. pow.: Krasowski Michał. Lustrator: Wł. Przybyłkiewicz. Kasyer: Bernaś Michał, 1 woźny.

Biuro melioracyjne, ul. Krakowska l. 6.

Kierownik: Vetulani Franciszek.

Zarząd powiatowy Kółek rolniczych.

Prezes: X Dr. Bernacki Jan, sekretarz: X. Dr. Zyguliński Michał.

Powiatowa Kasa dla chorych, ul. Chyszowska.

Prez: Paszcza Wincenty, dyr. tartaku i cegiel. na Rudach. Wiceprezes: Józef Kusz, Dyr.: Styła Jan.

Lekarze: Dr. Ozimek Stanisław ord. od godz. 11 do 12 przed południem Dr. Zbiegniewicz Jan ord. od g. 2—3 popoł.

Wydz. okr. gal. Tow. kred. ziemsk. ul. Krakowska l. 18.

Prez.: Hr. Potulicki Ignacy, Zast.: Żaba Stanisław.

C. k. okręg. Tow. gospodarczo-rolnicze.

Prez.: Dobrzyński Adolf, Zast.: Żaba Stanisław.

Władze polityczne.

C. k. Starostwo, pl. Sobieskiego l. 4.

Starostwo obejmuje obszar 79.931 kwadr. mirjam. mieszk. 98.543 w 85 gminach politycznych i 86 gminach katastralnych. 2 sądy pow. miejsko-delegowane w Tarnowie i w Tuchowie.

Starosta: Dr. Stanisław Sas Dunajewski z tyt. i charakt. radcy Namiest.

Starsi komisarze: Dr. Kazimierz Drohojowski, Majewski; konc. Nam.: Kazim. Pohorecki, Ludwik Wykowski; Lek. pow.: Dr. Stanko Wojciech, radca sanitarny. Asyst.: Dr. Juliusz Lubowiedzki. Weter.: Sikorski Narcyz. Sekretarz: Starzewski Ignacy. Asystent ewidencyjny powiat: Maciak Władysław.

Oddział budowniczy.

Nadinż.: Zbyszewski Hipolit, Łoziński Stanisław, Inż.: Katerla Eugeniusz, Kostkiewicz Władysław. Adj. bud.: Fächer Majer. Wład. Korasiewicz, Stopkiewicz Wojciech, Jarosławiecki Józef. — 2 drogomistrzów, 5 nadz. rzek.

Ekspozytura c. k. policyi z Krakowa.

Kier.: Michał Wolaniecki, komisarz,— 2 strażników cywilno-policyjnych.

Oddział podatkowy.

Nadinsp. pod.: Czermak Karol, insp.: Czapliński Emil. Koncyp. Salwach Juliusz, Adj. pod.: Zachaczewski Apolinary i Jękot Jan, prakt. Józef Donnersberg, 1 woźny.

Główny urząd podatkowy. ul. Seminarska gmach Semin. duch.

Główny poborca: Jakubowski Karol, gl. kontr.: Dąbrowski Ignacy. Ofic.: Puchalski, Strigel. Adjunkci: Klocek Antoni, Dobrzański Józef, Jasiński, Ruder-

mann Wolf, Ściborowski, Szankowski Kamil, Styliński, 3 praktykantów.

C. k. urząd do utrzym. ewid. pod. grunt

Starszy geom.: Michał Bobrowski.

Władze sądowe.

C. k. Sąd obwodowy i Sąd pow. miejsk.-deleg.
ul. Bernardyńska.

Obwód obejmuje obszar 3.567·48 kwadr. kilom. 403 gmin katastr., liczy mieszkańców 342.361, mieści w obwodzie swoim 1 sąd pow. miejsk. deleg. i 8 sądów pow. a to: w Dąbrowie, Dębicy, Mielcu, Pilźnie, Radomyślu, Ropczycach, Tuchowie i Żabnie.

C. k. Radca dworu jako Prezyd. Sądu obw.: Stanisław Sas Doliński. Wiceprez Dr. Władysław Zaklika. Ck. Radcy sądu kraj.: Stanisław Dembowski, Antoni Jezierski, Edmund Wachholz, Edmund Stronczak, Oskar Rotschek, Kazimierz Gajewski, Stan. Lachociński, Michał Gołąb, Józef Dobrowolski, Henryk Sozański, Ludw. Rekiert, Sylw. Richter, Dr. Karol Windakiewicz, Dr. Wład. Kruczkiewicz, Wojciech Zagórowski, Edward Hora. Ck. Sekretarze sąd.: Ludwik Freindl de Freindelsberg, Paweł Misiągiewicz Zygm. Kowalski, Zyg. Głębocki, Gustaw Grüner, Bożesław Salski, Maryan Pieczonka, Józef Panek, Daniel Spitzer, Walenty Mundra, Franciszek Dura, Rumuald Lelek, Karol Nenyczka. C. k. Adjunkci sąd.: Łukasz Góralski, Dr. Zygmunt Jasiński. Auskultanci: Aleks. Różycki, Józef Bajorek, Dr. Franc. Feil, Dr. Kazm. Czarny, Dr. Stan. Cichomski, Jan Wolf, Eugen. Hofmann, Tadeusz Malawski, Kazim. Pawłowski, Stanisł. Jaworski, Bolesław Syruczek, Jerzy Muszyński.

Urzędy pomocnicze c. k. sądu obwod.

Dyrektor kancelaryi Wład. Hajdukiewicz. Naczelnik kanc.: Zimmer Antoni. C. k. oficyałowie kancelaryjni IX rangi: Feliks Robaczewski, Bronisław Werner. Prow. księgi grunt.: Józef Marczuk, Aleksander Komperda. C. k. oficyałowie kancelaryjni X. r.: Jan Lichański, Franciszek Wantuch, Teodor Bogdanowski, Ludwik Sowiński, Zygmunt Dąbrowski, Michał Smarz, Józef Kroupa, Roman Kubas, Marek Kretz, Maryan Heller, Mieczysław Strohbach. Ck. kanc. sąd. Józef Korpanty, Władysław Kumiński, Antoni Bachleda, Franciszek Grzywa, Łazarski Roman, Bronisław Dutkiewicz.

Lekarze sądowi.

Dr. Glaser Leopold, Dr. Kowalski Henryk, Dr. Walczyński Józef, Dr. Ozmek Stanisław, Dr. Schützer Leon, Dr. Ebenson Maurycy, Dr. Józef Starzewski, Dr. Włodzimierz Rogalski.

Assesorowie ze stanu kupieckiego do senatu dla spraw handlowych.

Brandstädter Markus Dawid, Foerster Otto, Frey Zygmunt, Silbiger Juliusz, Scharff Tadeusz, Koszyk Bolesław, Pisz Józef, Sokalski Józef, Artur Szanzer, Wincenty Paszcza, Karol Smolik.

Tłomacze sądowi.

Dla języka franc. i rosyjskiego: Guttmann Bronisław, prof. gimn. w Tarnowie. Dla języka hebr: Samuel Daniel.

Znawcy dla sprawdzania pisma.

Gabryelski Edward, Karol Albrecht, Świder Józef. Dla przeds. księg. Pisz Józef, Raschka Karol. Dla spraw kasowych: Uzarski Wojciech. Dla ksiąg handl. i rach. Ringelheim Herman.

Zaprzysięgli taksatorowie dóbr.

Witold Rogoyski, Dietl Leopold, Szerękowski Edward, Wincenty Paszcza.

C. k. notaryusze

w obrębie c. k. Sądu obwod. tarnowsk.

W Tarnowie: Dr. Brzeski Bronisław ul. Katedralna l. 2. Vayhinger Adolf plac Sobieskiego l. 2. W Dębicy: Kazimierz Wilusz. W Dąbrowie: posada nieobsadzona. W Mielcu: Fibich Antoni. W Pilźnie: Bujnowski Tytus. W Radomyślu: Krasicki Władysław. W Ropczycach: Dr. Strzelbicki Stanisław. W Tuchowie: Goyski Kazimierz. W Żabnie: Dr. Myciński Jan.

Izba notaryalna dla okręgów sądów obw. tarnowskiego, rzeszowskiego i jasielskiego
z siedzibą w Tarnowie.

Prezes: Dr. Brzeski Bronisław z Tarnowa. Człon.: Hanusz Antoni z Łańcuta, Fibich Antoni z Mielca, Bujnowski Tytus z Pilzna, Dr. Myciński Jan z Żabna, Orzakiewicz Gabryel z Biecza. Zastępcy: Goyski Kazimierz z Tuchowa, Krasicki Władysław z Radomyśla, Nowiński Bronisław z Leżajska.

Adwokaci
w obrębie sądu obwodowego tarnowskiego.

W Tarnowie: Dr. Apfelbaum Ignacy ul. Bernardyńska l. 20., Dr. Buś Wojciech, ul. św. Anny, hotel Galicyjski, Dr. Foryst Piotr, plac Katedralny l. 1, Dr. Gałecki Junosza Bronisław, plac Katedralny l. 1, Dr. Gałecki Junosza Mieczysław, ul. Bernardyńska l. 26, Dr. Glaser Ludwik, ul. Wałowa l. 5, Dr. Goldberg J., ul. Bernardyńska l. 16, Dr. Goldhammer Eliasz ul. Katedralna l. 5, Dr. Hochberg Wilhelm, plac św. Ducha l. 8, Dr. Kronhelm-Nordheim Henryk, ul. Wałowa l. 20, Dr. Malawski Alojzy ul. Wałowa l. 7, Dr Mütz Hermann ul. Wałowa l. 5, Dr. Offner Józef, ul. Krakowska l. 1, Dr. Emil z Psar Psarski, ul. Krakowska l. 1, Dr. A. Pflugeisen, ul. Zdrojowa l. 4, Dr. Rappaport Edward, ul. Wałowa l. 1, Dr. Ringelheim Adolf, ul. Bernardyńska l. 8, Dr. Rost Józef, ul. Wałowa l 12, Dr. Salz A., ul. Wałowa l. 18, Dr. Salamon Febus, ul. Wałowa l. 15, Dr. Stec Jan, ul. św. Anny l. 5, Dr. Stojałowski Stanisław, ul. Krakowska l. 6, Dr. Tertil Tadeusz, pl. Kazimierza W. l. 3, Dr. Tokarz Stanisław, ul. Krakowska l. 2.

W Dąbrowie: Dr. Datka Józef, Dr. Szancer Wiktor.

W Dębicy: Dr. Friedberg Sydon, Frischler Salomon.

W Mielcu: Dr. Stan. Nowaczyński, Dr. Brandt Henryk.

W Pilznie: Dr. Fiderkiewicz Tadeusz.

W Radomyślu: Dr. Orliński Jakób Maurycy.

W Ropczycach: Dr. Strowski Prus Bolesław.

W Tuchowie: Dr. Agatstein Albert.

C. k. Prokuratorya państwa
ul. Bernardyńska.

Prokurator: Józef Jakubowski. Zast.: Władysław Mossor.

Urzędnicy manipulacyjni i służba przydzieleni ze sądu obwodowego.

C. k. Sądy powiatowe
w obrębie sądu obwod. tarnowskiego.

W Dąbrowie: Naczel.: Niedzielski Andrzej, radca sądu kraj.

W Dębicy: Naczel.: Chudzicki Wład., radca sądu kraj.

W Mielcu: Naczel.: Stan. Komalski, radca sądu kraj.

W Pilźnie: Nacz.: Józef Zelek, radca sądu kraj.

W Radomyślu: Nacz.: Jopek Fr.

W Ropczycach: Nacz.: Kozik Andrzej, radca sądu kraj.

W Tuchowie: Nacz.: Dr. Gutowski Zacharyasz, radca sądu kraj.

W Żabnie: Nacz.: Jaśkiewicz Władysław, radca sądu kraj.

C. k. Władze skarbowe.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu
w gmachu własnym, ulica Krakowska l. 17.
Do jej okręgu należą powiaty: Mielec, Pilzno, Dąbrowa, Tarnów, Brzesko.

Dyrektor: Michał br. Jorkasch-Koch, Radcy: Maksymilian Neumann, Bazyli Tychowski. Starszy kom.: Czesław Libiewski, Eugeniusz Kohmann, Michał Toepfer. Komisarze: Jan Niezabitowski, Hass Izydor, Ilkowski Włodz., Tomaszek Jan. Koncep.: Brem Leopold i Wiśniewski Adam. Nadkontr. gorzel.: Czarnowski Stan. Kontr. gorzel.: Gerżabek Ferdyn. Adjunkt: Tabaczyński.

Ekspozytura rachunkowa.

Ofic.: Stogryn Włodz., Garbaczewski Jan. Prakt. rach.: Fuksiewicz Emil, Zięcina Alojzy.

Urząd pomocniczy.

Ofic.: Szajna Stan. Kanc.: Czyżewski Rudolf i Franc. Jordan.

Urząd cłowy II. kl.

Zarz.: Piątkowski Wład., Kontr.: Strusiński Adam. Asyst.: Slany Ferdynand, Schönthaler Maryan.

Urząd sprzedaży tytoniu i stempli.

Zarz.: Kozakiewicz Julian. Kontr.: Kopetz Leopold Serafin.

Urzędnicy straży skarbowej.

Kierownicy nadzorów str. skarb. Tarnów: Wład. Lam, kom. straży skarb.; Brzesko: Stokłosa Józef, nadkom. str. skarb. II kl.; Czermin: Antoni Mikołajski, kom. str. skarb.; Mielec: Eugeniusz Solecki, kom. str. skarb., Zakliczyn: Henryk Postępski, kom. str. skarb., Pilzno: Jan Farkas, kom. str. skarb., Zassów: Gruszecki Antoni, kom. straży. Kierow. sekcyi w Dąbrowie: Makarewicz Antoni.

Urząd pocztowy i telegraficzny w mieście

ul. Zdrojowa.

Starszy zarządca: Walcher Ryszard. Kontrolorzy: Temple Jan, Cordier Gustaw, Krechowiecki Jan i Kramer Jan. Kasyer: Jan Malik. Kontr. kas.: Compel Konrad. Oficyałowie: Augustowski Aleksander, Lagosch Leopold, Mayer Leopold, Kobylański Antoni, Spanier Maurycy, Kaczyński Henryk, Mayer Jan, Cziżek Alojzy, Ganter Ludwik, Szeligiewicz Józef, Kruczek Karol, Jorisz Emanuel. Asystenc: Londoński Karol, Łukasiewicz Franciszek. Praktykanci: Korolewicz Michał, Gabryelski Zygmunt. Telegrafistki: Syruczek Helena, Kosydarska Genowefa, Stasiniewicz Marya, Szypulska Aniela. Ekspedytorzy: Dębicki Stanisław, Heski Franciszek, Temple Józef, Fuchsa Wilhelm, Holender Emil. Pocztmistrz: Smolik Karol. 15 listonoszów, 11 woźnych, 3 roznosicieli depesz.

C. k. Sekcya telegraficzna.

Inżynier: Schornstein Izydor, 3 nadzorców telegraficznych, 1 nadzorca do telefonów, 1 dyetaryusz.

C. k. Urząd pocztowy i telegraficzny na dworcu kolejowym.

Zarządca: Łuszczecki Julian. Oficyałowie: Wójcik Wojciech, Uznański Michał, Szafrański Gustaw. Asystenci: Kaliniewicz Wiktor, Bernkopt Ludwik, Triba Józef, Karczmarczyk Jan, Cyrkowicz Fr. Ekspedytorzy: Kamiński Julian, Bogdas Franciszek, Piotrowski Tomasz, Horodyski Jan, Leśniak Kazimierz. 1 listonosz, 5 konduktorów i 10 woźnych.

C. k. kolej państwowa.

Nacz.: Stanisław Karaś, nadinż. insp. Ofic.: Wojciech Bojdecki, Edward Kozłowski. Inż.: Józef Madejski. Ofic.: Ferdynand Possinger, Antoni Szarek, Mieczysław Białobrzeski, Stanisław Kowalski, Teodor Gröger, Buczek Konstanty, Kucharski Wład., Paciorek Piotr. Adjunkci: Marcin Wróblewski, Józef Lehm, Józef Witnik, Śmigielski Bronisław, Fischler Wolf. Asystenci: Jan Marfiak, Krzeczowski Leon, Mielecki Karol, Mendocha Wład., Ryś Józef, Pisarski Stanisław.

Naczelnik sekcyi I. konserw. linii.

Walenty Adamski, inspektor. Leopold Reiner, inżynier.

Naczelnik sekcyi II. konserw. linii.

Władysław Ambroziewicz, nadinżynier. Moldauer, inżynier.

C. i k. wojskowa załoga m. Tarnowa.

Komenda wojskowa

ul. Krakowska l. 6.

Komend.: Józef Freund v. Arlhausen, jenerał major.

Komenda 57 p. p.

(wyłogi blado-czerwone, guziki żółte)

ul. Chyszowska.

Kom.: Karol v. Lang, pułkownik. Pułk 57. nosi nazwę: Ks. Fryd. J. Sachsen Koburg-Saalfeld, marszałek polny. Utworzony w r. 1689.

Komenda uzupełniająca 57 p. p.

ul. Krakowska l. 14.

Kom.: Hopp Gustaw, major.

Komenda 11-tej brygady kawaleryi,
ul. Krakowska l. 2.

Kom.: Józef Freund v. Arlhausen, jenerał major.

Komenda 2-go pułku ułanów
(czako ciemno-zielone, guziki żółte)
ul. Krakowska l. 29.

Kom.: Karol hrabia Huyn, pułkownik. 2gi pułk ułanów nosi nazwę: Karol ks. Schwarzenberg, marsz. polny. Utworzony w r. 1790.

Kader 2-go pułku ułanów,
ul. Krakowska l. 36.

Kom.: Karol br. Vogelsang, rotmistrz.

Komenda 4-go batalionu 16 reg. obrony kraj.
ul. Chyszowska l. 26.

Kom.: Altman Alojzy, podpułkownik.

Sąd garnizonowy,
ul. Zdrojowa.

Kapitan-audytor: Antoni Wróżniak wski.

Zarząd wojskowy magazynów spożywczych,
ul. św. Marcina l. 2.

Naczelnik: Fryderyk Alber.

Szpital wojskowy.
ul. Seminarska l. 18.

Zarządca: Dr. Edwin Hollerung.

Lekarze wojskowi.

Lekarze 57 pp. Lek. pułk.. Dr. Karaś Stefan, Dr. Popiel Szymon, Dr. Hauczakowski Bazyli, Dr. Kottas Adam.

Lek. 2 p. ułanów: Dr. Jaglarz Paweł, lekarz pułkowy; Dr. Fryderyk Meliński

Lekarz obr. kraj.: Dr. Józefczyk Tadeusz.

Areszta wojskowe,
ul Dąbrowska nowa.

Profos garnizon.: Andrusiewicz Jan.

Koszary 57 p. p.

Koszary przy ul. Zdrojowej i Koszarowej. Baraki przy ulicy Chyszowskiej i Dąbrowskiej nowej.

Magazyn 57 p. p.

Magazyny mundurów i furgonów przy ulicy Zdrojowej.

Koszary 2go pułku ułanów.

Koszary przy ul. Bandrowskiego. Baraki przy ul. Dąbrowskiej nowej. Ujeżdżalnia kryta przy ul. Stajennej.

Koszary obrony krajowej
przy ul. Chyszowskiej.

Inne budynki wojskowe.

Szkoła jazdy 11tej brygady kawaleryi przy ul. Bandrowskiego. Piekarnie wojskowe przy ul. św. Marcina l. 1 i 2. Baraki prowiantowe w Gumniskach. Strzelnica wojskowa za ogrodem miejsk. Magazyn dla posp. ruszenia ul. Chyszowska.

Oddział c. k. żandarmeryi Nr. 8.

Komenda powiatowa,
ul. Bandrowskiego l. 8.

Kom.: Brykiewicz, kapitan.
Koszary żandarmeryi tamże.

Władze szkolne.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Przew.: Stanisław Sas Dunajewski, c.k. starosta, Dr. Benoni Karol, j. w., del. rady pow.; Insp.: Lech Władysław. Członk. Ks. Dr. Bernacki Jan j. w. reprez. konsys. rz. kat.; Dr. Brzeski Bron., del. rady pow. Dr. Ringelheim Adolf, zast. wyz. mojż.; Parasiewicz Hipolit, Ruszczyński Jan.

Inspektorat szkolny dla szkół ludowych,
w gmachu c. k. Starostwa.

Inspektor: Lech Władysław.

Rada szkolna miejscowa.

Przew.: Ks. Leśniak Franciszek. Zast.: Dr. Malawski Alojzy. Członk.: Albrecht Karol, Dr. Foryst Piotr, Dr. Leopold Glaser, Parasiewicz Hipolit, Ruciński Alfred, Ruszczyński Jan, Dr. Salomon Febus.

Zakłady naukowe w Tarnowie.

C. k. wyższe gimnazyum,
ul. Seminarska l. 4.

Dyr.: Dr. Benoni Karol, c. k. radca rządowy. Prof.: Kornicki Jan, c. k. radca szkolny, Martusiewicz Wincenty Schnitzel Klemens, c. k. radca szkolny Habura Franciszek, Kossak Korneli

Gutman Bronisław, Schantroch Rudolf, Dr. Leniek Jan, Zwoliński Maciej, Gebhardt Józef, Jędrzejowski Jan, Bogucki Michał. Naucz.: Ks. Wątorek Józef, Snieżek Jan, Waśniowski Antoni. Zast. naucz.: Ks. Nalepa Alojzy, Burzmiński Piotr, Dawczyński Michał, Nowicki Franciszek, Wierzbicki Jarosław, Lebiedzki Jan, Lewandowski Kazimierz, Passowicz Piotr, Siatecki Kazimierz, Doleżan Wiktor (z semin. naucz.). Pomocn. naucz.: Ryglowski Wojciech dla gimnastyki, Bleiweiss Izaak Selig dla religii Mojż., Dziewański Michał dla rysunków, Surzyński Stefan dla śpiewu.

C. k. wyższa szkoła realna, (pl. Katedralny).

Dyr.: Karol Trochanowski. Profesorowie: Gutowski, Karol Skwarczyński Franciszek Ludwik Młynek, Józef Szczudło, naucz. szk. real., X. Frączkiewicz Adam, vice-rektor Sem. duch. katech., Alfred Beer, zast. naucz. szk. real. Gutman Bronisław, prof. ck. gimn., Taubeles Majer, naucz. rel. mojż.

C. k. Seminaryum nauczycielskie,
ul. Kopernika l. 4.

Dyr.: Parasiewicz Hipolit. Naucz. starsi: Ruciński Alfred, Ks. Gadowski Walenty, katecheta, Czaykowski Tadeusz, Łazarski Bolesław. Zast. naucz. star.: Doleżan Wiktor, Kwieciński Kazimierz. Naucz. szk. ćwicz.: Arzt Franciszek, Ryglowski Wojciech, Lalicki Leon, Świder Józef, Kronenberg Michał. Zast. naucz. szk. ćwicz.: Librewski Tadeusz, Ks. Sawiński Jan. Pom. naucz.: Dr. Kowalski Henryk, docent hygieny i somatologii; Studnicki Władysław i Swoboda Jan dla muzyki, Bleiweiss Izaak dla rel. mojż.

C. k. komisya egzaminacyjna dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych.

Przew. komisyi: Dr. Maryan Tokarski, c. k. insp. kraj.; zast. przew.: Dr. Benoni Karol i Parasiewicz Hip. Członkowie: Czaykowski, Łazarski, Ruciński, Lech, Ruszczyński, Albrecht, Arzt, Ryglowski, Lalicki, Krzyżanowski, Szypuła, Swoboda.

Szkoły miejskie w Tarnowie.

Szkoła wydziałowa żeńska im. ces. Franciszka Józefa I.
ul. Mickiewicza.

Dyr.: Ruszczyński Jan. Kat.: Ks. Depowski Jan i ks. Mazur Kasper. Naucz. starsze: Tuzikiewiczówna Olga, Gołębiowska Marya, Esipeńko Marya, Birtusówna Emilia, Broszówna Anastazya, Ocetkiewiczówna Stanisława, Rozsayówna Ludwika. Naucz. młod.: Stecówna Marya. Docenci: Habura Franciszek, Jędrzejowski Jan, Hermina Brugiliole. Naucz. rel. mojż.: Taubeles Majer. Naucz. nadetat.: Burgielska Aniela, Podobińska Helena, Stanczykiewiczówna Tekla, Kowalska Janina. Praktyk.: Fukówna Marya, Albrechtówna Jadwiga, Grzywińska Kazimiera.

Kurs naukowy, przygotowujący do egzaminu dojrzałości w seminaryum nauczycielskiem.

Docenci: Birtusówna Emilia, ks. Jan Depowski, prof. Gebhard Józef, prof. Habura Franciszek, naucz. Krzyżanowski Jan, prof. Dr. Leniek Jan, dyr. Ruszczyński Jan, Ruszczyńska Marya, Szypuła Jan.

Kurs praktyczny robót kobiecych.

Naucz. Łuszczyńska Zofia, Kaczyńska Anna.

Szkoła wydziałowa męska im. Kopernika.

Dyr.: Albrecht Karol. Katech.: Ks. J. Kaliciński. Naucz.: Gabryelski Edward, Małeta Józef, Smalec Ignacy, Tabeau Józef, Górski Teofil, Kostelecki Karol, Wojnarowski Józef, Bernatowicz Maryan, Hoffmann Olga. Naucz. rel. mojż.: Bleiweiss Izaak Selig.

5-kl. męska im. Tadeusza Kościuszki,
ul. Tadeusza Kościuszki.

Kier.: Tarsiński Walenty. Kat.: X. Pałka Franciszek. Naucz: Röhrenschef Stefan. Naucz. tym.: Orzechowski Jan, Zofia Pankowicz, Wilga Ignacy, Mikulski Antoni.

4-kl. męska im. Staszica.
przy ul. Szpitalnej.

Kier.: Pankowicz Józef. Katech.: X. Dymnicki Wincenty. Naucz.: Mazurkiewicz Aleksander, Perfanowicz Gustaw. Naucz. rel. mojż.: Taubeles Majer. Naucz. nadetat.: Szołdra, Spargnapani Helena, Nieduszyńska Z fia.

5-kl. męska im. Brodzińskiego.
ul. Brodzińskiego.

Kier.: Szypuła Teodor. Katech.: X. Dymnicki Wincenty. Naucz.: Jan Krzyżanowski, Rybiński Feliks, Wertz Jan, Dubelski St., Ścisławski Walery. Naucz. rel. mojż.: Bleiweiss Izaak.

4-kl. żeńska im. Konarskiego (obok Katedry).

Kier.: Helena Hollendrowa. Katech.: X. Franciszek Pałka. Naucz.: Marya Bednarska, Stanisława Schütz. Naucz. nadetat.: Józefa Tworkowska, Celina Rozsay, Kazimiera Pędracka, Eugenia Hochberg, Zofia Swaryczewska. Prakt.: Lucyna Durówna, Marya Malawska, Zofia Karasiówna, Henryka Tarnawska, Zofia Mazurkiewicz.

Szkoła żeńska im. Staszica.

Kier.: Malwina Ścisławska. Katech.: Ks. Józef Krośniński. Naucz. star.: Marya Ruszczyńska, Helena Kummerówna. Naucz. mł: Walerya Wójcikowa. Naucz. nadet: Wanda Siekierska, Marya Czocharska, Paulina Tabeau, Helena Banaszkiewiczówna, Helena Pochroniowa. Naucz. religii moj. zastęp.: Paulina Hochberg. Prakt. bezpłatne: Bronisława Schabowska, Zofia Kozłowska, Zofia Doleżanowa.

2 kl. żeńska im. Klem. z Tańs. Hoffmanowej
(ul. Strusińska.)

Kier.: Joanna Chodacka. Kat.: X. Kaliciński J. Naucz. młod.: Borkowska Bron.

Szkoła uzupełniająca przemysłowa
w gmachu szk. 6-kl. męsk. przy ul. Kopernika.

Kier.: Parasiewicz Hipolit j. w.

Krajowa szkoła ogrodnicza
ul. Seminarska naprzeciw ogrodu miejskiego.

Dyr.: Maciaszek Wojciech. Naucz.: Kurowski Antoni, Tabeau Wiktor.

ZAKŁADY NAUKOWE PRYWATNE.

Zakład wychowawczy PP. Urszulanek
ul. Ogrodowa.

Prefekta szkoły: Marya Lisiecka.

Szkoła dla analfabetek:

Kierowniczka: Gerżabek Marya.

Izraelicko-polska szkoła fund. br. Hirschą.
ul. Topolowa.

Kierownik: Engländer Wilhelm.

Lekarze w Tarnowie.

Dr. Ader Anzelm, ul. Wałowa l. 19. Dr. Baraniecki Roman, II. sekund. szpit. pow. Dr. M. Berger, ul. Zdrojowa l. 2. Dr. Dientenfas Henryk, ul. Wałowa l. 17. Dr. Ebersohn M., lekarz kolejowy, Rynek l. 24. Dr. Glaser Leopold, ul. Zdrojowa l. 5. Dr. Glücksmann ul. Zdrojowa l. 2. Dr. Foebus Israel, ul. Wałowa l. 26. Dr. Józefczyk Tadeusz, ul. Krakowska l. 1. Dr. Kowalski Henryk, ul. Krakowska l. 2. Dr. Metzger Jan, fizyk miejski, pl. św. Ducha l. 3. Dr. Ozimek Stan., ul. Krakowska l. 8. Dr. Pilzer Hermann, ul. Wałowa l. 18. Dr. Włodz. Rogalski, I. sekund. szp. pow. ul. Krakowska l. 16. Dr. Schützer Leon, ul. Targowa l. 4. Dr. Skowroński Włodz., ul. Krótka dom Zakładu zastaw. Dr. Stanko Wojciech, fizyk pow., ul. Seminaryjska l. 14. Dr. Józef Starzewski, prymaryusz szpit. pow., ul. Targowa l. 1. Dr. Trammer Abraham, ul. Bernardyńska, l. 22. Dr. Walczyński Józef, fizyk miejski pl. św. Ducha l. 8. Dr. Zbiegniewicz Jan, pl. Sobieskiego.

Dentyści.

Otowski Jan, ul. Wałowa l. 1., Auber Samuel, ul. Wałowa l. 16.

Akuszerki w Tarnowie.

Armatys Henryka, Batyst Chaje, Boruch Anna, Filar Józefa, Kochaj Józefa, Kornmehl Regina, Korn Teresa, Kratochwil Józefa, Lachnit Julia, Laub Ryfka, Liegert Klara, Makowska Karolina, Mass Reul, Masłowska Justyna, Emilia Schubert, Szczyrek Bronisława, Tongnola Julia, Veith Debora, Zachara Tekla, Zwonarz Angelika.

Apteki w Tarnowie.

Chodacki Leopold, (dzierżawi Jan Niesiołowski), pl. Kazimierza W. l. 5. Ten

czyna Antoniego spadk. (dzierżawi Gustaw Szancer), Rynek l. 22. Sokalski Józef, pl. Sobieskiego l. 2. Frauenglas Leon, ul. Lwowska l. 16.

Weterynarze w Tarnowie.

Aftner Jerzy, ul. Bernardyńska l. 20. Samet Emil, weter. miej. ul. Krakowska. Sikorski Narcyz, weter. pow. ul. Ogrodowa l: 14. Steindl, weter. wojsk. ul. Wałowa l. 26.

Budowniczy, architekci, inżynierzy.

Hackbeil Franciszek, konc. bud. ul. Klikowska l. 22. Rypuszyński Janusz, autoryz. inż. cyw. ul. Mała Strusina. Schwanenfeld Leon, konc. budowniczy ul. Chyszowska. Stapf Adolf Juliusz, arch. konc. budow. ul. Krakowska, l. 18. Zaremba Szczęsny, budow. miej. ul. Krakowska l. 6. Pezdański Apolinary, ul. św. Anny l. 5.

Bursa św. Kazimierza dla ubogich uczniów.
ul. Lipowa.

Kur.: Ks. Walczyński Stanisław. Dyr.: Ks. Chendyński Władysław.

Stowarzyszenia i zakłady dobroczynne i humanitarne.

Internat dla uczn. Sem. naucz.
ul. Seminaryjska l. 21.

Przew.: Dr. Foryst Piotr. Kier. Ks. Gadowski Walenty.

Pomoc koleż. dla uczn. gimn. tarnowsk.
w gmachu c. k. Gimnazyum.

Zawiad.: Dr. Leniek Jan, prof. gimn.

Pomoc koleż. uczniów szkoły realnej.

Zawiad.: X. Frączkiewicz Adam.

Szpital powszechny
ul. Szpitalna.

Dyr.: Dr. Starzewski Józef. I. sekund. Dr. Włodz. Rogalski., II. sekund.: Dr. Roman Baraniecki.

Szpital izraelicki.
ul. Dąbrowska.

Lekarz: Dr. Schützer Leon.

Tow. Wincentego à Paulo.

Prez.: Eustachy ks. Sanguszko. Zast.: Dr. Foryst Piotr.

Zakład sierót żeńskich
ul. Ogrodowa.

Przeł.: Patek Sanoya. Sekr.: Ks. Leśniak Franciszek.

Zakład zostaje pod opieką SS. Felicyanek.

Dom ubogich.
ul. NP. Maryi l. 28.

Przeł: Jeden z księży wik. katedr.

„Bikur Cholim“ stow. ku wspieraniu chorych
ul. Szeroka l. 15.

Zakłady finansowe i ajencye.

Miejska kasa oszcz., ul. Wałowa l. 8., Zakład zastawn. fund. podup. mieszcz. ul. Krótka; Filia banku austro-węg. ul. Krakowska l. 18., Tow. zaliczk. ul. Krakowska l. 18, Tow. kredyt. dla handlu i przem. ul. Zdrojowa l. 5., Tow. eskont. ul. Bernardyńska l. 22., Tarnowskie Tow. bank. ul. Bernardyńska. Powszechny zakład kredyt., ul. Wałowa l. 13., Ajencya krak. Towarz. ubezp. od ognia i gradu ul. Krakowska l. 6. Ajencya krak. Tow. ubezp. na życie pl. Kazimierza W.

Kantory wymiany.

Mendel Aberdam, ul. Wałowa. Wechsler Mojżesz, plac Kazimierza W., Jonas Maschler, ul. Wałowa.

Zakłady przemysłowe i fabryki.

Tartak i ceg. par. na Rudach, fabryka dachówek na Terlikówce Eustach. ks. Sanguszki. Pierwsza gal. fabr. pilników, odlewarnia żelaza i fabryka maszyn rol. Braci Bartik, ul. św. Marcina. Cegielnia par. Maschlera i Lipschütza w Plewięcinie. Cegielnia par. Żelechowskiego ul. Lwowska. Warsztat mechaniczno ślusarski B. Koszyka ulica Krakowska. Gorzelnia Eust. ks. Sanguszki w Krzyżu. Rafinerya wódek i rosolisów Schwanenfelda w Zgłobicach. Młyny parowe Schancera i Sp. ul. Młynarska. Huta szkła za dworcem kolei. Fabryka cykoryi Witmayera i Ski ul. Bandrowskiego. Fabryka gazu i papy ogniotrwałej P. Skrzypca i Wrzoska ul. Bandrowskiego. Browar piwny Eust. ks. Sanguszki, ul. Krakowska. Kaflarnia Guzika i Kołodziejskiego ul. Lwowska. Fabryka świec Lichtblaua

ul. św. Marcina. Fabryka świec Graua ul. św. Marcina.

Spis Towarzystw w Tarnowie.

Zakład dobroczynności dam ku wychowaniu sierót płci żeńskiej (od r. 1854) Straż ochotn. pożarna (od r. 1867) prez.: Dr. Stanisław Stojałowski, nacz.: Mikołaj Jamrowicz. Tow. strzeleckie (od r. 1867) prez.: E. ks. Sanguszko. Oddział tarn. tow. pedagogicznego (od r. 1878) prez.; Hip. Parasiewicz. Tow. dobroczynności św. Wincentego a Paulo (od r. 1875). Tow. „Sokół“ (od r. 1893) prez.: Smolik Karol; Sekcya Tow. lekarzy galic. (od r. 1888) prez.: Dr. Wojciech Stanko. Towarz. kasynowe (od r. 1881) prez.: Dr. Karol Benoni. Stowarzyszenie kapłanów pod wezwaniem św. Józefa (od r. 1881) prez.: X. Dr. Józef Bąba. Towarz. oświaty ludowej (od r. 1882) prez.: X. Dr. Jan Bernacki. Tow. wzajemnej pomocy nauczycieli szkół lud. (od r. 1888). Kółko przyjaciół muzyki (od r. 1882). Prezes: Eugeniusz Katerla. Towarz. ku wspieraniu ubogiej młodzieży (od r. 1884). Tow. św. Wojciecha muzyki kościelnej (od r. 1887) prez.: X. Franc. Walczyński. Tow. wzajemnej pomocy dyetaryuszy (od r. 1888). Stow. Koła grających na losy (od r. 1893) Tow. wzaj. pom. organistów dyecezyi tarnow. (od r. 1894). Stowarz. katolickiej młodzieży rękodzieln. „Ojczyzna“ (od r. 1894) prez.: X. Józef Kaliciński. Kuchnia ludowa (od r. 1894). Stowarz. sług katolickich (od r. 1894) prez.: X. Prał. Łukowski. Stowarzyszenie robotników katoliskich „Praca“ (od roku 1895) prez.: X. Dr. Zygulinski. Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ (od r. 1869) prezes X. Dr. Kopyciński. Stow. rękodz. i przemysł. „Zgoda“ prezes Bek Franciszek. Stow. kupców i młodzieży handl. (od r. 1895) prezes: Tadeusz Scharff. Grupa miejscowa stowarzyszenia robotników budowlanych w Krakowie (od r. 1896). Stowarz. opieki nad chrześcijańs. uczniami przemysłowymi (od r. 1896). Grupa stow. robotników piekarskich dla Galicyi i Szląska (od r. 1896). Klub towarzyski (od r. 1897) prez.: Dr. Schützer. Kółko roln. na Strusinie (od r. 1897). Stow. zawod. robotn. i robotnic krawieck. (od r. 1897). Tow. ochrony zwierząt, reprezentant Dr. Eug. Woynarski. Tow. ogrodnicze (od r. 1899) prez.: Ludwik Kowalski. Izraelickie Towarz. kupieckie wzajemnej pomocy (od r. 1867) prezes: Dr. Herman Pilzer. Bikur Cholim (od r. 1872) prezes: Artur Szancer. Stowarz. rękodzielników „Jad. Chadusim“ (od r. 1876) prez.: Dr. Herman Mütz. Stowarz. Nosse hamita i menochim ubelim (od r. 1893) prez.: Berisch Maschler. Heren Misznojes (od r. 1882) prez.: Salomon Kleiner. Towarz. izrael. „Ognisko“ (od r. 1895) prez.: Artur Szancer. Bethaus Verein Chadusim (od r. 1889). Talmud Tora (od r. 1859). Ortodokser Tempel Verein Hebra Scheim (od r. 1890). Neustädter Miniam. Ortodoksen Bett- und Wohlthätigkeits-Verein Klaus (od r. 1891). Athavas Zion (od r. 1891). Los Verein Eintracht (od r. 1892). Smiles Chaulim (od r. 1882). Żydowska czytelnia ludowa (od r. 1897). Stowarz. ogólno zawodowe „Brüderlichkeit“ (od r. 1897).

Redakcya i Administracya

tyg. „Pogoń“ i wydawnictwo kalendarza „Tarnowianin“ w księgarni J. Pisza ul. Katedralna l. 3.

Biuro ogłoszeń i Ajencya dzienników

w księg. J. Pisza ul. Katedralna l. 3.

Przyjmuje wszelkie reperacye rowerów.

J. Wójcik

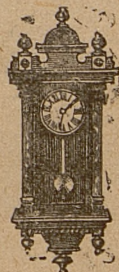
zegarmistrz

w Tarnowie, plac katedralny

poleca

SKŁAD

zegarów i zegarków genewskich.



Uskutecznia reperacye antyków, oraz wszelkie roboty w zakres zegarmistrzostwa wchodzące.

Przyjmuje zamówienia na zegary wieżowe z ustawieniem na miejscu.

Anastazy Koniuszy

w Tarnowie ul. Krakowska.

Dom własny.

MEDAL BRONZOWY z r. 1894.

WYRÓB ROBÓT

artystyczno - ślusarskich i budowlanych

jakoteż

przyjmuje wszelkie reperacye w zakres tego fachu wchodzące

po cenach przystępnych.

Poleca się Szanownej P. T. Publiczności o łaskawą pamięć.

MEDAL BRONZOWY z r. 1894.



Widok magazynu Władysława Bracha w Tarnowie.

ZAKŁAD
techniczno-dentystyczny.

Franciszek Bek
w Tarnowie

przy ulicy Bernardyńskiej l. 3. w domu własnym

poleca swą

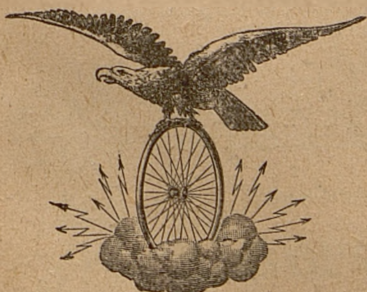
Pracownię obuwia

męskiego, damskiego i dziecinnego

z najlepszego materyału krajowego i zagranicznego na każdą porę roku, według najnowszej mody i gustu wykończone

po cenach najumiarkowańszych.

Zamówienia z prowincyi załatwia szybko i punktualnie.



K. URBAN

mechanik w Tarnowie

zastępca fabryki rowerów „ADLER“.

Wszelkie części składowe i przybory zawsze w wyborze na składzie.

Carbit i latarnie acetylenowe.

Specyalny zakład

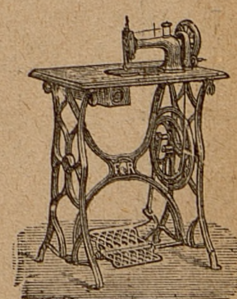
reperacyi rowerów, maszyn do szycia i wyrobów elektrotechnicznych

urządza

dzwonki elektryczne, telefony i gromochrony.

Zlecenia zamiejscowe uskutecznia odwrotnie.

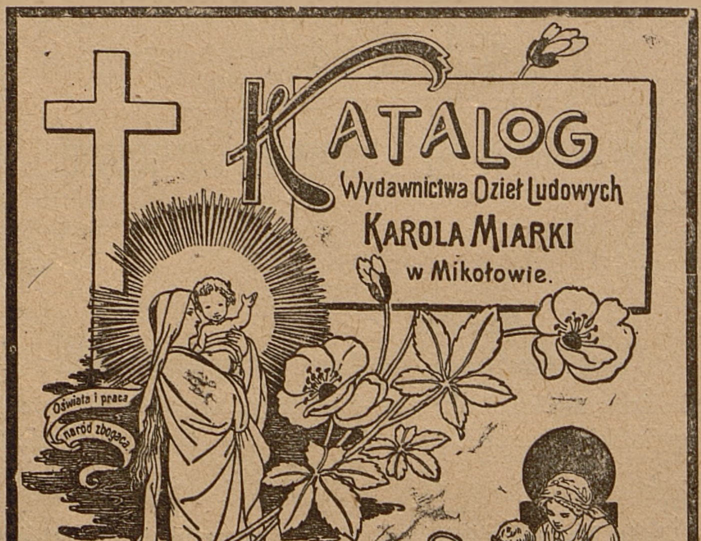
Cenniki rowerów na żądanie franco.



Na podarki gwiazdkowe

nadaje się obok rozmaitych książek do nabożeństwa cykiel gier i zabaw w kółku rodzinnem, na wolnem powietrzu, gier towarzyskich, zagadek, szarad itd. z mnóstwem wszelakich, bardzo starannie wykonanych rycin.

Wielki wybór wydawnictw religijnych i powieści treści religijnej i obyczajowej. Na szczególną uwagę zasługuje: **„Nowa Biblioteka Pisarzy Polskich“**, która obejmować będzie poezye wszystkich wybitniejszych poetów naszych. Oprawa piękna z wyciskami, ceny bajecznie nizkie.



„30 najrozmaitszych książek do nabożeństwa, małego i średniego formatu z małym i wielkim drukiem, na pięknym, welinowym papierze, w oprawach od zupełnie pojedyńczej do wykwintnej, po cenach stósunkowo bardzo nizkich“.

Główny skład wydawnictw mych na Galicyę:

w księgarni Kubaczki i Langa w Białej.

Szkoła pończoszarska w Tarnowie

poleca kupcom i osobom prywatnym swe dobre i trwałe wyroby a mianowicie: **szkarpetki i pończochy**; do starych cholewek podejmuje się tanio **nadrabiania**; **nakolanka** do konfesyonałów i do podróży; **halki, kamizelki** wełniane męskie i damskie; **koszulki** trykotowe z przedniej bawełny lub z wełny; całkowite ubiory **sokolskie**, rękawiczki wełniane, ogrzejpulsy itd.

☛ Adresować należy do p. **Lipińskiej** w domu p. Zakliki. ☚

List pochwalny, otrzymany z wystawy „Pracy kobiet“ w Krakowie:

Komitet stowarzyszenia „Czytelnia dla kobiet“ Wystawy zbiorowej Pracy kobiet w Krakowie 1899 r. na podstawie orzeczenia sędziów Wystawy przyznaje stowarzyszeniu *Opieka św. Józefa* list pochwalny za wyroby *pończoszarskie*.

W Krakowie, dnia 28 maja 1899 r.

Przewodnicząca: *Marya Siedlecka.*

Sędziowie: *Kornelia Mayerberg. Marya Mayerberg. Ksawera Chlebowska. Julia M. Stahlberger.*

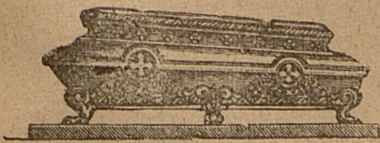
Sekretarka: *Jadwiga Sędzimirowa.*

Pierwszy konces. Zakład pogrzebowy

FRANCISZKA ŁAZARSKIEGO

pod nazwą „Spokój“.

Podpisany posiada piękny KARAWAN OSZKLONY w formie powozu najnowszego fasonu, oraz bardzo piękny KARAWAN ZWYKŁY i najdokładniejsze do tego celu przybory jakoteż ubrania dla służby podług klas, podzieliwszy przybory na 4 klasy. Najwspanialszy pogrzeb tj. I. kl. kosztuje wraz z trumną metalową 190 złr., II. kl. 106 złr., III. kl. z trumną dębową 60 zł., IV. z trumną lakierowaną i ozdobną zł. 21·50. Ceny te zatwierdziła Rada miejska na posiedzeniu dnia 9 września odbytem. Główny skład trumien metalowych, oryginalnych i imitowanych, z doborowego materyału, jakoteż dębowych polityrowanych, hermetycznie zamykanych, pojedynczych i eleganckich w różnych rozmiarach, które są zawsze gotowe.



PRZYBORY DO TRUMIEN: materace, poduszki, szarfy, kapy i wieńce w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie franco.

Groby murowane zawsze gotowe w najprzedniejszych miejscach.

Skład: ul. Lwowska l. 53. Fr. Łazarski. — Adres telegraficzny: **Łazarski, Tarnów.**

Poleca również: **Landauer i oszklone karety do jazdy na bale i wesela.**

W interesie przedsiębiorstwa można się posługiwać fiakrami zakładu bezpłatnie.

☛ Fiakry własne: Nr. 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51. ☚

Spis książek

księgarni ludowej Edwarda Feitzingera w Cieszynie,

Śląsk austr.

UWAGA! Zwraca się uwagę Szan. Odbiorców, by przy drobnych zamówieniach przysyłali należytość **wprzód przekazem pocztowym z dołączeniem 5 do 15 ct. na opłatę poczty, gdyż takich posyłek za pobraniem nie wysyłam!** Większe zamówienia za pobraniem. — **Zamawiający po raz pierwszy raczą dołączyć zadatek!**

Biblioteka tanich książek, zawierająca nader zajmujące powiastki, dotąd przeszło 100 tomików, przeważnie po 20 ct. — **Ogólne cenniki tejże biblioteki i różnych innych książek, rozsyła się na żądanie gratis i franko.**

Borucki, **Józef Ignacy Kraszewski.** Jego życie i zasługi, z portretem. 40 ct. czyli 70 fen. w oprawie 50 ct. = 85 fen., eleganck. 60 = 1 mk.

Cesarz Oktawian. Zajmujące pow. opraw. 45 ct. = 80 fen.

Józef Chociszewski, **Podręcznik do pisania listów** po 30 ct. do 1 zł. = 30 fen, do mk. 1.

Pokłosie. Zbiór opowiadań, pow., wierszy itd. 35 ct. = 50 fen.

Skarbczyk poezyi polskiej. 48 ct. = 75 fen.

Śpiący biały orzeł, czyli proroctwa starego pustelnika z gór karpackich. 20 ct. = 35 fen.

Cinciała, Dr. Andrzej, **Podręcznik dla gmin śląskich.** Oprawny 2 złr. 80 ct.

Dokładny podręcznik prawniczy. Książka dla ludu austryackiego. Oprawny 2 zł. 80 ct.

Przysłowia, przypowieści i ciekawsze zwroty ludu polsk. na Śląsku austr. 40 ct. = 70 fen.

Fortunat i jego synowie. Powieść opr. 60 ct. = 1 mk.

Hejromancya egipska, czyli sztuka przepowiadania z linij na ręce. 20 ct. = 35 fen.

Herman Fr., **Ogólna dydaktyka i pedagogika.** 1 złr. 38 ct. = 2 m. 40 fen.

Janek z Głodomanka, **Misyonarze,** powieść z wojny 1831 roku 50 ct. = 1 mk.

Janicki X., **Cudowne nawrócenie** 2 wielkich pijaków 10 ct. = 16 fen.

Imko zwany Wisełka. Opow. Bog. Hoffa 45 ct. = 75 fen.

Kalendarze: katolicki i polski po 25 ct.

Kalendarze różne, podług osobn. spisu po 20 ct. do 1 złr. 20 ct.

Kalendarz stuletni, 1 złr.

Kancyonały, czyli śpiew. kościelne i **książki do modlenia** w wielkim wyborze. (Podł. osob. sp.)

Z życia Polaków po świecie. 60 ct. = 1 mk.

Książki obrazkowe i zajęcia dla dzieci i dorosłych, podług osobn. sp.

Massoni czyli Wolnomularze, co chcą? — co działają? — i do czego dążą? 36 ct. = 60 fen.

O pijaństwie. 10 ct. = 20 fen.

Nabożeństwo do św. Alojzego, 15 ct = 25 f.

Podziały godzin dla szkół, w 3 wydaniach, sztuka po 1 do 5 ct.

Proroctwo Michaldy, królowej ze Saby. 20 ct. = 35 fen.

Przepowiednie o przyszłej wojnie europejskiej. 10 ct. = 16 fen.

Rohling Aug. **Tajemnice Talmudu,** czyli zasady żydów względem Boga, wiary i chrześcijan 30 ct. = 50 fen.

Róża z Tannenburga. Pow. opr. 45 ct. = 80 f.

Sennik egipski z liczb. na loteryę i z obrazkami, 30 ct. = 50 fen.

Wykład snów w obrazkach na arkuszu. 10 ct. = 20 fen.

Siła sympatyi, czyli wpływu duchowego na organ ludzki i zwierzęcy itd. 40 ct. = 75 fen.

Starosta weselny, czyli zbiór mów używanych przy weselach. 25 ct. = 50 ct.

Stolc, Ks. Alban, **Lekarstwo przeciw obawie śmierci.** Kalendarz na czas i wieczność. 35 ct. = 60 fen.

Ojcze nasz. Kalendarz na czas i wieczność. 3 tomy, 1 złr. 5 ct. = 1·80 mk., opr. 1 złr. 50 ct. = 2·50 mk.

Świadectwo nauki dla przemysłu, artyst. wykon. po 30 i 60 ct.

Wilkońska P. z L. **Cyganki.** Komedya w 1 akć. 12 ct. = 20 fen.

Dwa śluby. Powieść 60 ct = 1 mk.

Wróżbiarz z kart z dokładnym opisem. 35 ct. = 75 fen. i 75 ct. = 1·30 mk.

Zatorski. Prof. Dr. Maksym. i Prof. Dr. Franc. Kasparek, **Powszechna księga ustaw cywilnych** z późniejszemi odnośnemi rozporządzen. 4 złr. Opraw. 4·60 złr.

Książeczki ludowe w okładkach z pięknemi rycinami kolorowemi.

500. **Dokładna rozmowa kwiatami.** 20 ct. = 35 f.

501. **Niezapominajki.** Wiersze do imiennika. 20 ct = 35 fen.

502. **Zbiór powinszowań** wierszem i prozą. 35 ct. = 60 fen.

502. **Książeczka o dobrych zwyczajach towarzyskich.** 40 ct. = 70 fen.

504. **Zwyczajna kuchnia domowa.** Przepisy wszystkich potraw kucharskich. 40 ct. = 70 fen.

505. **Sekretarz zakochanych i narzeczonych.** 60 ct. = 1 mk.

506. **Czarnoksiężnik Bosko.** Zbiór najciekawszych sztuk magicznych i kuglarskich. 20 ct. = 35 fen.

507. **Toast polski** wierszem i prozą, czyli zbiór mów przy uroczystościach wszelkiego rodzaju 65 ct. = 1·25 mk.

508 i 509. **Polski śpiewnik**, czyli zbiór 486 pieśni. 2 tomy. Cena każdego tomu oprawnego 50 ct. = 90 fen., w eleg. opr. 85 ct. = 1·50 mk.

510/512. **„Smiech,"** zebrał i do druku podał **Niegłupi**. 3 części Cz. I. 65 ct. = 1 mk., cz. II. i III. po 45 ct. = 80 fen. Wszystkie 3 części razem oprawne 1 zł. 65 ct. = 2·80 mk.

513 i 514. **Tajemnice magii**, czyli nauka wykonywania najpiękniejszych sztuk magicznych. Z 93 illustracyami. Napisał dr. Mik, 2 części po 75 ct. = 1 mk. 25 fen.; opr. razem 1 złr. 30 ct. = 2 mk. 20 fen.

515. **Księga duchów**. Zbiór opowiadań o duchach, widmach, upiorach i snach tajemniczych, zebrał Bronisław Piotrowski. 80 ct. = 1 mk. 50 fen.

516. **Wywoływanie duchów**. Wyjaśnił dr. Mik, autor „Tajemnic magii" 25 ct. = 40 fen.

517. **Lilie i paprocie**. Książka dla serc kochających, zebrał Józef Chociszewski. 45 ct. = 75 fen.

Przy zamówieniu wystarczy podanie numeru.

Wielki skład książek do modlenia i religijnej treści, w różnych gustownych oprawach, jako też obrazów świętych i światowych.

Adwokat ludowy czyli podręcznik prawniczy, oparty na ustawach najnowszych.

Podręcznik ten, który opracowany i ułożony jest dla ludu, zawiera w sobie objaśnienia ustaw, przykłady skarg, próśb i podań w sprawach różnego rodzaju, wreszcie wzory świadectw, kwitów, kontraktów, testamentów i różnych dokumentów, które lud wiejski sam sobie może napisać. Adwokat ludowy zawiera w sobie również **taryfę adwokacką**, czyli objaśnienie, ile się **adwokatowi** za jego pracę należy. — **Cena za egzemplarz wynosi tylko 1 złr. 20 ct.**

Większa ilość rozsyła się za poprzedniem nadesłaniem należytości, **franko.**

OSTRZEŻENIE: Przed zamówieniem i zakupnem wszystkich, im tańszych tem mniej działających naśladownictw mego, jedynie prawdziwego balsamu, przestrzegam jak najbardziej. Tylko mój balsam z moją zieloną handlową marką ochronną: „Thierry's Balsam" jest

jedynie prawdziwie angielski

BALSAM CUDOWNY

przez władze sanitarne zbadany i aprobowany.

Opakowanie flaszki zastrzeżone jest prawno-handlową marką ochronną.

Wyłączne i jedyne miejsce wyrobu i zakupna znajduje się

w aptece pod Aniołem Stróżem

Aptekarza A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.



Balsam ten służy do zewnętrznego i wewnętrznego użytku. Jest on: 1. **Znakomicie działającym środkiem leczniczym przy wszystkich chorobach płuc i piersi, uśmierza katar, zastanawia wydzieliny, powstrzymuje najboleśniejszy kaszel i leczy nawet zastarzałe takie cierpienia.** 2. Działa znakomicie przy zapaleniach gardła, chrypce i wszystkich chorobach gardła. 3. Usuwa każdą febrę gruntownie. 4. Leczy nadzwyczaj szybko wszystkie choroby wątrobiane, żołądka i kiszek, szczególnie kurcze żołądkowe, kolki i rznięcie w żołądku. 5. Uśmierza ból i leczy „złotą żyłę" i hemoroidy. 6. Działa rozwalniająco, czyści krew, czyści nerki, łagodzi hypochondryę i melancholię i wzmacnia apetyt i trawienie. 7. Działa znakomicie przy bólu zębów, przy zepsutych zębach, gniliźnie w ustach i wszystkich chorobach zębów i ust i zapobiega brzydkiemu zapachowi z ust i odbijaniom z żołądka. 8. Jest dobrym środkiem przeciw robakom, tasiemcom, w epilepsyi i konwulsyach. 9. Działa zewnętrznie jako środek cudownie leczący wszystkie rany, świeże i dawne blizny, czerwoność skóry, piegi, fistuły, brodawki, **rany z oparzenia, odmrożenia**, krosty i wysypki, spierzchnięte ręce itd., o czem wyczerpujące wskazówki stosowania dają jasne wyjaśnienie. 10. Jest wogóle tak zewnętrznie, jak wewnętrznie bez wątpienia znakomitym środkiem leczniczym, który jest bardzo poważnym, tanim i zupełnie nieszkodliwym i w żadnej rodzinie, zwłaszcza podczas epidemii influenzy, cholery i innych, jako pierwsza pomoc, brakować nie powinien. Jedna próba więcej pouczy i udowodni, aniżeli wszelkie ogłoszenia.

Prawdziwym i niesfałszowanym jest ten balsam tylko wtedy, gdy flaszeczka zamknięta jest srebrną kapslą, na której wyciśnięta jest moja firma **ADOLF THIERRY, Apteka pod Aniołem Stróżem w Pregrada**, dalej gdy każda flaszeczka opatrzona jest zieloną etykietą i owinięta w przepis używania, na której znajduje się taka sama marka ochronna, jak wyżej i z takim samym napisem. Każdy balsam, który nie jest zaopatrzony wyżej podaną, zielono drukowaną marką ochronną, trzeba odrzucić i to im tańszy, tem większe i bardziej bezwartościowe oszustwo i naśladownictwo. **Trzeba więc zawsze dobrze zważać na zieloną markę ochronną, jak wyżej.** Fałszerzy i naśladowców mojego jedynie prawdziwego balsamu, jakoteż sprzedających bezskuteczne a fałszywe naśladownictwa, łudzące publiczność, będę na zasadzie ustawy o ochronie marki sądownie ścigał i karał. **Gdzie skład mego balsamu się nie znajduje, należy zamawiać wprost i adresować: Do apteki pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.** Kosztuje franko do każdej stacyi pocztowej w Austro-Węgrzech 12 małych albo 6 podwójnych flaszek 4 korony, do Bośni i Hercogowiny 12 małych albo 6 podwójnych flaszek 5 koron. Mniej, aniżeli 12 małych lub 6 podwójnych flaszek się nie wysyła.

Wysyła się tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

Adolf Thierry, aptekarz w Pregrada
pod Rohitsch-Sauerbrunn.

Wszystkie te preparaty są prawdziwe do nabycia w aptece pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.

Prawdziwa angielska pomada, chroniąca skórę

nie zawiera żadnych szkodliwych albo zakazanych ingredyencyj, działa szybko i pewnie przeciw wszystkim chorobom skórnym, ochrania przed wszelkim szkodliwym wpływem atmosfery lub promieni słonecznych. Usuwa cudownie wszelkie nieczystości na skórze twarzy i ciała, jakoto: **piegi, plamy wątrobiane, zaskórniki** i t. d. zmarszczki, chropowatości skóry, czyni szorstkie i czerwone ręce gładkiemi i delikatnemi i nadaje przy stałem używaniu młodocianą świeżość i delikatność twarzy i wogóle skórze ciała różową inkarnacyę. Każdego wieczora przed ułożeniem się do snu, należy lekko natrzeć twarz i te części ciała, które pragnie się odmłodzić i delikatnemi uczynić, na ręce nakłada się rękawiczki i poddaje się przez całą noc działaniu tej pomady. Rano obmywa się świeżą, zimną wodą i dobrem naturalnem mydłem (najlepiej mojem **mydłem boraksowem**).

Słoiczek prawdziwej angielskiej cudownej pomady kosztuje 1 kor. 60 groszy, mydło boraksowe 80 gr.

Na porto i opakowanie osobno 80 groszy.

Wedle oryginalnej angielskiej recepty sporządza **Apteka pod Aniołem Stróżem. A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.**

Pastylki hämatynowe

podług oryginalnej francuskiej recepty z prawdziwego ekstraktu mięsnego Liebiga z chemicznemi substancyami sporządzone, są najlepszym środkiem przeciw niedokrewności i bladaczce i wypływającym z nich chorobom. Pastylki działają podwójnie, raz tworzą krew, a powtóre odżywiają. Przy wszystkich oznakach rozpoczynającej się niedokrewności lub bladaczki, które u dotkniętego tą słabością człowieka łatwo poznać można z ogólnego znużenia, osłabienia muszkułów, bicia serca, trudnego oddechu, zaburzeń w trawieniu, kurczów żołądka, zawrotów głowy, uporczywych bólów głowy i t. d., należy natychmiast, póki czas, położyć tamę rozwojowi choroby i z całem zaufaniem należy zamówić pastylki hämatynowe, które są jedynym, pewnym i niezawodnym środkiem przeciw niedokrewności i bladaczce.

Pastylki hämatynowe sporządza świeżo na każde zamówienie **Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.**

Pudełko kosztuje 3 kor. 40 gr. Na porto i opakowanie 60 groszy więcej.

Każde pudełko musi być opatrzone własnoręcznym podpisem wyrabiającego.

Zagoryański SYRUP PIERSIOWY.

Bardzo przyjemny do zażywania środek tak dla starszych jak i dla dzieci w każdym wieku przeciw kaszlom wszelkiego rodzaju, katarom piersiowym i płucnym, zaflegmieniu, chorobliwemu ślinieniu, bólom piersi itd. Usuwa cierpienia przy wszystkich, choćby zastarzałych cierpieniach piersiowych i płucnych. Pół flaszki kosztuje 1 kor. 20 gr., cała flaszka 2 kor. 20 gr. Za porto i opakowanie 80 gr. więcej. Każda flaszka opatrzona jest kapslą metalową z wyciśniętą na tykowej moją firmą. Sporządza i sprzedaje: **Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn**

Prawdziwa angielska tannochininowa pomada na porost włosów.

Zapobiega wypadaniu włosów, przedwczesnemu łysieniu i siwieniu, jest absolutnie nieszkodliwą i lepszą, aniżeli wszystkie tego rodzaju pomady.

Słoiczek kosztuje 2 korony. Na porto i opakowanie 80 gr. więcej.

Każdy słoik ma na nakrywce wyciśniętą firmę: **Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch Sauerbrunn.**

Prawdziwe angielskie Cascara-Sagrada czyszczące krew pigułki.

Pudełko 60 groszy, 1 zwój z 6 pigułkami 3 kor. Na porto i opakowanie 60 gr. więcej. — Bardzo się zaleca do uregulowania stolca; nie pozostają żadne złe następstwa. Każde pudełko musi mieć własnoręczny podpis wyrabiającego **A. Thierry** — Gdzie nie ma składu moich preparatów, należy zamawiać wprost i adresować: **Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.**

Wszystkie te preparaty są prawdziwe do nabycia w Aptece pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregrada pod Rohitsch-Sauerbrunn.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń

w KRAKOWIE

założone w roku 1860.

Wyniki operacyi za czas od 1 kwietnia 1898 do 31 marca 1899 r.

		Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
				Stan z 31|12 1898
Wystawiono polic.		400.419	4.299	18.870
Wartość ubezpieczona . .	złr.	600,858.289·—	17,442.183·—	33,012.072·10
			Renta	140.233·13
Zaliczka zebrana	złr.	3,895.550·63	367.144·05	1,155.817·10
Proconta i inne należytości	złr.	165.583·44	17.507·43	4 0·781·39
Fundusz rezerwowy . . .	złr.	2,829.578·83	960.836·98	691.136·30
Rezerwa zaliczki i szkód .	złr.	1,773.037·31		8,898.780·52
Fundusz emerytalny . .	złr.	624.687·98		
Szkody uregulowane . .	złr.	2,492.034·53	645.113·13	765.851·77
„ nieuregulowane .	złr.	333.291·15	—	92.314·06
Prowizye, koszta administr. i odpisy	złr.	836.589·25	71.640·49	235.470·26
Czysta pozostałość	złr.	**408.793·27**	Strata: 190.114.50	**37.730·04**
Zwrot dla ubezpieczonych	złr.	320.498·60	—	—
		10%		

Dywidenda { 5% od ubezpieczeń pośmiertnych . . . . / 2% „ „ na dożycie . . . . . } złr. 27.463·70

Od czasu istnienia Towarzystwa:

wypłacono szkód w działach elementarnych . . . . złr. **57,016.320·22**

„ tytułem zwrotów . . . . złr. **12,583.019·81**

J. KRZYSZTOFCZYK

B. Hofmansplein 13 I Rotterdam.

Od lat 10 znany ludowi polskiemu z korespondencyi, daje wskazówki sumienne i bezpłatne, **jak najtaniej i najłatwiej podróżować do Ameryki.**

Porto od listu kosztuje 10 ct. od karty korespondencyjnej 5 ct.

Proszę powołać się na ogłoszenie.

Nr. 3. sztuka po 2 złr. do zwykłego szkła do okien.



Nr. 6. sztuka po 3 złr. do zwykłego i belgijskiego szkła.



Diamenty do rznięcia szkła od 1 złr. — wyżej.

Nr. 22 sztuka po zł. 7·50 rznie każde szkło, nawet najsilniejsze szkło lane. Najlepsz ydyament.



Pierwsza austryacka fabryka dyamentów do rznięcia szkła **S. Hönigsfelda** Wiedeń, III/2 Radeckistrasse 12.



Nr. 19 sztuka po 5 złr. najlepszy dyament kraje pojedyncze belgijskie i lane szkło.

poleca pod najściślejszą gwarancyą swe od lat 26 renomowane wyroby. Obsady dla każdej ręki zastosowane, wymiana szybka i tania. **Odsprzedającym rabat.**

Pierwszy koncessyonowany

Zakład wyrobów betonowych

w Tarnowie,

poleca Szanow. Publiczności swoje wyroby, jakoto: **Posadzki cementowe do kościołów, sieni, korytarzy, stajen i t. d., dachówki falcowane czerwone lub czarne, rury betonowe o wszystkich przekrojach, kręgi studzienne, studzienki mułowe.**

Podejmuję się urządzania oraz przeprowadzania całej kanalizacyi według podanych planów.

Polecając swój zakład łaskawej pamięci P. T. Publiczności, proszę o liczne zamówienia i kreślę się z poważaniem

Michał Mikoś.

Na żądanie wysyłam cenniki.

Marka ochronna „KOTWICA“ Marka ochronna

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze.

Ten wielokrotnie doświadczony środek domowy używanym bywa z jak najlepszym skutkiem jako **odciągające, zapobiegające i uśmierzające** nacieranie. Szczególnie zalecanym bywa takim osobom, które dużo na wolnem przebywają powietrzu, a wystawione na częstą jego zmianę, łatwo podlegają zaziębieniu, a więc **ekonomom, leśniczym, myśliwym, rolnikom, rybakom** itd., a także **górnikom**, którzy na rozmaite nieszczęśliwe narażeni są wypadki.

Wielką zaletą Liniment. Capsici comp. z „kotwicą“ jest jego niska cena 40 ct., 70 ct. i 1 zł. za butelkę, jest więc każdemu przystępną i nikt nie powinien zaniedbywać przy zaziębieniu itd. spróbować tego skutecznego środka domowego. Omówiony ten środek domowy przyrządzanym bywa w sposób nadzwyczaj staranny w laboratoryum podpisanej apteki i każda butelka opatrzoną jest czerwoną kotwicą, na którą przy kupnie zważać należy i nie pozwolić sobie podsunąć żadnego **naśladownictwa.**

Kto oryginalnego preparatu Richtera na miejscu otrzymać nie może, ten niech się uda wprost do

Richtera apteki pod złotym lwem w Pradze

ul. św. Elżbiety Nr. 5 nowy.



Przy kupnie sławnych

Kotwicznych skrzynek budowlanych,

cena 40 ct., 75 ct., 1 zł. i wyżej, trzeba uważać na markę ochronną „Kotwicę“ i każdą skrzynkę bez tej marki jako nieprawdziwą odrzucić. Illustrowany cennik wysyłają na żądanie bezpłatnie

F. Ad. Richter & Co., Wiedeń I.

Operngasse Nr. 16.